

Atak na Czechy po 12 czerwca

nienia i że jego podróz jest czysto wewnętrzną sprawą Foreign Office. Nie spotkałem się — oświadczył Strang — z nikim poza członkami poselstwa.

Z PRAGI DO BERLINA.
BERLIN, 29.5 — Wiliam Strang, szef sekcji brytyjskiego mi s. z. przybył wczoraj o godz. 15.30 do Berlina. Natychmiast po przybyciu udał się Strang do ambasady W. Brytanii.

ROZMOWY NIEMIECKO-CZESKIE.

PRAGA, 29.5 — Niemiecko-sudecka partia komunikuje: przewodniczący parlamentarnego klubu partii sudecko-niemieckiej Kundt oraz poseł Peters prowadzili wczoraj rano w dalszym ciągu rozmowy z prem. Hodzą, rozpoczęte w dniu 23 b. m. przez Henleina. Po omówieniu aktualnych zagadnień, najpilniejszych dla przywrócenia normalnej sytuacji, stwierdziły obie strony zgodną konieczność prowadzenia dalszych pertraktacji. Rozmowa posłów Kundta i Petersa z premierem Hodzą trwała przeszło godzinę.

POLACY NIE BĘDĄ SIĘ WYSŁUGIWALI.

MOR. OSTRAWA, 29.5 — Szereg gmin polskich, w których Polacy mają większość w reprezentacji gminnej, odmówił wzięcia udziału w organizacjach czeskimi w uroczystościach, urządzanych z okazji rocznicy urodzin prezydenta Beneša. Stanowisko Polaków w reprezentacjach gminnych zgodne jest z uchwałą komitetu porozumiewawczego stronnictw polskich, apelującą, aby do chwili poprawy warunków bytu ludności polskiej w Czechosłowacji odmawiano udziału w obchodach o charakterze państwowym wespół z Czechami.

CZESI PROWOKUJĄ.

CZEŚKI CIESZYŃ, 29.5 — Wczoraj zwołano do Trzyńca uroczystość, rzekomo ku uczczeniu urodzin prezydenta republiki, w której wzięło udział m. in. kilkaset dzieci, pościąganych z okolicznych gmin. Tematem przemówień były wyłącznie sprawy wyborcze. Uroczystość ta zamieniała się w wiec przedwyborczy pod gołym niebem, jakkolwiek wieść faktyczną zakazuje.

Na uroczystości tej wygłosił podburzające przemówienie czeski działacz szowinistyczny, niejaki prof. Spawitel z Opawy. Prof. Spawitel oświadczył m. in. że „z trzynieckich lasów będą robione szubienice dla Polaków”, że czeska cierpliwość się skończy i t. p. Za przemówienie to dziękował nauczyciel z Trzyńca Pilas, który wyraził zadowolenie, że prof. Spawitel w „ten podstępny sposób” przemówił na Śląsku Cieszyńskim.

Po roześcięciu się, Czesi grupami obchodzili Trzyńcie, zachowując się prowokacyjnie wobec ludności polskiej.

Fakt powyższy wywołał duże poruszenie wśród ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim. Przedstawiciele ludności polskiej przelali protest telegraficzny do czynników rządowych w Pradze oraz interweniowali u dyrektora policji w Czeskim Cieszynie, zwracając mu uwagę, że obecny na tej uroczystości komisarz rządowy miasta wraz z kordem żandarmerii najniebezpieczniej odnuchem nie starał się przeciwstawić promokacjom antypolskim w Trzyńcu.

PRZYJAZD DELEGACJI SŁOWACKIEJ.

BRATISLAWA, 29.5 — Wczoraj rano przybyła do Rozomberku delegacja słowacka z Ameryki, wioząca z sobą oryginał umowy pittsburskiej. Na dworcu oczekiwali delegację niezliczone tłumy ludności, które zgłaszały delegacji owacyjne przyjęcie. Na przemówienie powitalne odpowiedział przewodniczący delegacji dr. Hledko, który dziękując za serdeczne przyjęcie, podkreślił przywiązanie Słowaków z Ameryki do ich ojczyzny i szczerą wolę pracy dla jej dobra. W południe delegacja została przyjęta przez ks. Hlinkę.

Następnie dr. Hledko wśród powszechnego wzruszenia wydołwł pierwszy raz na ziemi słowackiej oryginał umowy pittsburskiej i wreczył go księdzu Hlince, który pokazał go zebranyemu i, wskazując na widniejącą na niej podpis prezydenta Masaryka, przeczytał jego list, w którym Masaryk nazywa umowę pittsburską fałszyfikatem.

LIST HENLEINA.

PRAGA, 29.5 — Premier Hodža odbył wczoraj rozmowę z delegacją parlamentarną partii niemiecko-sudeckiej postami Rundtem i Petersem, którzy wreczyli premierowi własnoręczny list Henleina.

POLSKA POD ZNAKIEM POPRAWY.

Wzrost produkcji i siły nabywczej ludności w przeciwieństwie do zagranicy.

WARSZAWA, 29.5 — Konjunktura światowa według oceny Instytutu badań koniunktur gospodarczych i cen w pierwszym kwartale r. bież. kształtowała się **znizkowo**. Najbardziej spadek produkcji i obrotów zaobserwowano w Stanach Zjednoczonych. Osłabienie koniunktury wystąpiło również w Anglii i Belgii. Sytuacja gospodarcza Francji cechowała nadal stan przewlekłej stagnacji. Nawet kraje skandynawskie, które dotychczas słabo uzależnione były od koniunktury światowej, wykazały w ubiegłym kwartale pewne załamanie koniunktury, jedynie w Niemczech i we Włoszech brak było objawów załamania.

Na tle ogólnych niepewności gospodarczych niezwykle **znamiennie** przedstawia się sytuacja gospodarcza Polski. Produkcja przez myślowo po okresie pewnej stabilizacji wykazała w ubiegłym kwartale ponowny, **bardzo znaczny wzrost**. Dotychczasowy wskaźnik produkcji, oparty przewidywaniem na liczbach zatrudnienia, **podniósł się w kwartale sprawozdawczym o 6,6**.

Wzrost ten objął prawie wszystkie gałęzie produkcji. Najbardziej ujął się o jednak w przemyśle metalowym i w grupie dóbr wytwórczych i dóbr spożywczych. Wzrost zapotrzebowania na węgiel ze strony przemysłu i kolei, będący w związku z ogólnym podniesieniem się produkcji i obrotów wykazał ożywienie w przemyśle węglowym. Nie pomysłnie kształtowanie się koniunktury światowej odbiło się na hutnictwie cynkowym, którego produkcja znacznie zmalała, oraz na przemyśle drzewnym, wykazującym minimalne podniesienie produkcji.

ZNIŻKA CEN.

Zniżka cen najważniejszych surowców na rynkach światowych, obserwowana już od roku, w ubiegłym kwartale wykazała wyraźne osłabienie. W Polsce odbywały się procesy dostosowawcze, polegające na obniżkach cen półfabrykatów i wyrobów gotowych. Tendencje **znizkowe** wykazały również artykuły rolnicze. Ogólny wskaźnik cen hurtowych spadł z 58,1 w grudniu 1937 r. do 56,9 w marcu (w kwietniu nastąpił wzrost do 57,2). Ceny surowców i półfabrykatów, zależnych od zagranicy, były w marcu niższe o 8 proc., podczas gdy ceny surowców i półfabrykatów, niezależnych od zagranicy i nie-skartelizowanych były wyższe o 14 procent.

Ruch ten obrazuje odmiennie kształtowanie się koniunktury polskiej i ogólno-swiatowej.

Decydujący wpływ na wysokość wskaźnika cen hurtowych miały ceny artykułów rolnych, których wskaźnik spadł o 5,5 proc. Obniżka cen dotyczyła zbóż, podczas gdy cen na zwierząt rzeźnych utrzymywała się na poprzednim poziomie.

RYNEK PIENIEŻNY.

Marcowe wypadki polityczne w Europie odbiły się również na kształtowaniu się rynku pieniężnego i lokacyjnego w Polsce. Wzrost wkładów w ubiegłym kwartale wbrew dotychczasowej tendencji był stosunkowo nieznaczny. Banki prywatne bardzo

silnie rozszerzyły natomiast krótkoterminową działalność kredytową, przy czym suma udzielonych kredytów, w porównaniu z grudniem r. ub. wzrosła o 80 milionów złotych. Rozwój produkcji odbywał się przy stosunkowo nieznanym wzroście kredytów, a finansowany był głównie z własnych środków.

Niezwykle pocieszającym objawem jest wzrost z 71,7 do 80 inwestycji maszynowych tak w przemyśle, jak i w rolnictwie, to tłumaczy się głównie akcją kredytową rządu, wspomagającą zakup maszyn rolniczych przez gospodarstwa różne, powstałe z parcelacji.

Znaczna **znizka cen** artykułów rolnych wpłynęła na obniżkę siły nabywczej i spożywczej ludności wiejskiej. Spadek ten odbił się jednak na **niższe koszty utrzymania**, co

podniosło siłę nabywczą ludności miejskiej wogóle, a **robotczej w szczególności**. Znaczny wzrost produkcji i obrotów wpłynął na **pozwyższe rozszerzenie siły nabywczej ludności wiejskiej i ogólny wzrost spożycia**.

Chorzy na cukrzyce!

Sklep specjalny z artykułami żywnościowymi dla diabetyków. Codziennie świeże pieczywo, ciastka, wyśmienite, mąka i t. d.

Pp. Chorych na cukrzyce upraszamy o odwiedzenie naszego nowego sklepu w Łodzi. Cenniki na żądanie.

„LEBROSE”, Piotrkowska 7.

Normalizacja stosunków między Polską i Litwą.

Pomyślne wyniki rokowań. Pos. Skirpa do polskich dziennikarzy.

WARSZAWA, 29.5 — Poseł litewski w Warszawie min. K. Skirpa podejmował wczoraj herbatą przedstawicieli prasy polskiej. Na zaproszenie posła litewskiego przybyło do salonów hotelu Europejskiego liczne grono dziennikarzy polskich z prezesem Związku

dziennikarzy R. P. p. M. Szełczyński. Obecni byli również przedstawiciele M.S.Z.

Poseł K. Skirpa wygłosił do dziennikarzy polskich przemówienie, w którym między innymi powiedział:

Z chwilą przyjazdu mego do Warszawy, nie byłem dostatecznie zorientowany w warunkach, które mnie otaczały. Byłem w pewnym stopniu zbyt skromny, to znaczy powściągliwy w słowach i w informacjach dla prasy, proszę mi wybaczyć ten brak aktywności. Jako zadośćuczynienie w przyszłości będę w każdej chwili do dyspozycji panów.

Najlepszym źródłem informacji jest jednak samo życie i z jego rozlicznymi formami codziennych czynności. To źródło dało nam w istocie rokowania polsko-litewskie.

0 audjencji ludowców u Pana Prezydenta R. P.

WARSZAWA, 29.5. — Audjencja działaczy Stronnictwa Ludowego b. posła Mądzejczyka oraz b. ministra Wójcika u Pana

Prezydenta R. P. w Spale, jak dowiaduje się Polska Agencja Agrarna, trwała około 3-4 godzin. Obydwaj przyjęli w audjencji działaczy, wygłaszając wstępne inicjatywy oraz we własnym imieniu, przedstawiając Panu Prezydentowi obecne położenie wsi, ze szczególnym uwzględnieniem panujących nastrojów wśród chłopów oraz, podając szereg faktów jakie miały i mają miejsce na wsi. Obydwaj należą do czynnych członków Stronnictwa Ludowego, w którym są uważani za całkowicie lojalnych działaczy.

Byli poseł Mądzejczyk obchodził w ub. roku 25-lecie swojej pracy politycznej, jako wiceprezes Str. Ludowego na Małopolskę. Był ministrem gabinetu J. Moraczewskiego — Franciszek Wójcik, należał przed połączeniem się stronnictw ludowych do grona t. zw. stapińczyków.

Na zakończenie przyjęcia przez Związek Dziennikarzy R. P. p. M. Szełczyński wygłosił przemówienie, dziękując posłowi litewskiemu za zaproszenie przedstawicieli prasy polskiej, zapewniając min. Skirpę, że wśród dziennikarzy polskich bez różnicy poglądów politycznych zawsze znajdą się przyjaciele.

Na pytanie, jak się przedstawia sprawa stosunków handlowych między Polską i Litwą, poseł Skirpa odpowiedział, że **zagadnienie to badane jest obecnie przez specjalistów obu państw**, którzy studiują listę towarów, mogących podlegać wymianie. Badania te jeszcze nie są ukończone. Należy mieć nadzieję, że rokowania w tej sprawie rozpoczyna się w przyszłości.

Na pytanie w sprawie wiz i stosunków konsularnych, min. Skirpa odpowiedział, że sprawa wiz będzie załatwiona w najbliższych dniach, a zagadnienie stosunków konsularnych jest w stadium badania.

Na zakończenie przyjęcia przez Związek Dziennikarzy R. P. p. M. Szełczyński wygłosił przemówienie, dziękując posłowi litewskiemu za zaproszenie przedstawicieli prasy polskiej, zapewniając min. Skirpę, że wśród dziennikarzy polskich bez różnicy poglądów politycznych zawsze znajdą się przyjaciele.

które odbywały się w Kownie i w Warszawie. Rokowania w Kownie doprowadziły nas, jak to już panowie wiedzą, do podpisania serii układów, a mianowicie dotyczących komunikacji pocztowej, telefonicznej, telegraficznej i radiofonicznej oraz rzecznej. Rokowania w Warszawie miały na celu podjęcie komunikacji kolejowej. Zakończyły się one przed dwoma dniami układem, który miałem zaszczyt podpisać w imieniu rządu litewskiego.

Rzecz pewna, że podpisane wyżej wyliczonych układów nie wyczerpuje jeszcze programu przywrócenia normalnych stosunków między obu państwami. Istnieją jeszcze inne zagadnienia, które są w stanie opracowania i które zgromadzą prawdopodobnie niebawem przedstawicieli obu krajów przy zielonym stole rokowań. Nie chcę występować w roli proroka, wierzę jednak, że doświadczenie, uzyskane w rokowaniach poprzednich, niewątpliwie pomoże nam bardzo w przyszłości i to właśnie umacnia nasze nadzieje.

Koncząc te krótkie słowa zagajenia, wyrażam życzenie, aby to pierwsze zetknięcie się z panami dato całkowite zadowolenie i aby przyczyniło się do ustalenia dobrych stosunków między poselstwem litewskim i panami, którzy jesteście wyrazicielami opinii publicznej.

Po tym przemówieniu min. K. Skirpa odpowiadał na pytania dziennikarzy.

Na pytanie, jak się przedstawia sprawa stosunków handlowych między Polską i Litwą, poseł Skirpa odpowiedział, że **zagadnienie to badane jest obecnie przez specjalistów obu państw**, którzy studiują listę towarów, mogących podlegać wymianie. Badania te jeszcze nie są ukończone. Należy mieć nadzieję, że rokowania w tej sprawie rozpoczyna się w przyszłości.

Na pytanie w sprawie wiz i stosunków konsularnych, min. Skirpa odpowiedział, że sprawa wiz będzie załatwiona w najbliższych dniach, a zagadnienie stosunków konsularnych jest w stadium badania.

Na zakończenie przyjęcia przez Związek Dziennikarzy R. P. p. M. Szełczyński wygłosił przemówienie, dziękując posłowi litewskiemu za zaproszenie przedstawicieli prasy polskiej, zapewniając min. Skirpę, że wśród dziennikarzy polskich bez różnicy poglądów politycznych zawsze znajdą się przyjaciele.

Na pytanie, jak się przedstawia sprawa stosunków handlowych między Polską i Litwą, poseł Skirpa odpowiedział, że **zagadnienie to badane jest obecnie przez specjalistów obu państw**, którzy studiują listę towarów, mogących podlegać wymianie. Badania te jeszcze nie są ukończone. Należy mieć nadzieję, że rokowania w tej sprawie rozpoczyna się w przyszłości.

Na pytanie w sprawie wiz i stosunków konsularnych, min. Skirpa odpowiedział, że sprawa wiz będzie załatwiona w najbliższych dniach, a zagadnienie stosunków konsularnych jest w stadium badania.

Na zakończenie przyjęcia przez Związek Dziennikarzy R. P. p. M. Szełczyński wygłosił przemówienie, dziękując posłowi litewskiemu za zaproszenie przedstawicieli prasy polskiej, zapewniając min. Skirpę, że wśród dziennikarzy polskich bez różnicy poglądów politycznych zawsze znajdą się przyjaciele.

Na pytanie, jak się przedstawia sprawa stosunków handlowych między Polską i Litwą, poseł Skirpa odpowiedział, że **zagadnienie to badane jest obecnie przez specjalistów obu państw**, którzy studiują listę towarów, mogących podlegać wymianie. Badania te jeszcze nie są ukończone. Należy mieć nadzieję, że rokowania w tej sprawie rozpoczyna się w przyszłości.

Na pytanie w sprawie wiz i stosunków konsularnych, min. Skirpa odpowiedział, że sprawa wiz będzie załatwiona w najbliższych dniach, a zagadnienie stosunków konsularnych jest w stadium badania.

Na zakończenie przyjęcia przez Związek Dziennikarzy R. P. p. M. Szełczyński wygłosił przemówienie, dziękując posłowi litewskiemu za zaproszenie przedstawicieli prasy polskiej, zapewniając min. Skirpę, że wśród dziennikarzy polskich bez różnicy poglądów politycznych zawsze znajdą się przyjaciele.

Na pytanie, jak się przedstawia sprawa stosunków handlowych między Polską i Litwą, poseł Skirpa odpowiedział, że **zagadnienie to badane jest obecnie przez specjalistów obu państw**, którzy studiują listę towarów, mogących podlegać wymianie. Badania te jeszcze nie są ukończone. Należy mieć nadzieję, że rokowania w tej sprawie rozpoczyna się w przyszłości.

Na pytanie w sprawie wiz i stosunków konsularnych, min. Skirpa odpowiedział, że sprawa wiz będzie załatwiona w najbliższych dniach, a zagadnienie stosunków konsularnych jest w stadium badania.

POMPKI i WĘZE
do polewania ulic i ogrodów oraz zwijadła poleca najtaniej
Łódźka Składnica Strażacka
Sp. z o. o. Łódź, Al. Kościuszki 57, tel. 233-73

0 audjencji ludowców u Pana Prezydenta R. P.
WARSZAWA, 29.5. — Audjencja działaczy Stronnictwa Ludowego b. posła Mądzejczyka oraz b. ministra Wójcika u Pana Prezydenta R. P. w Spale, jak dowiaduje się Polska Agencja Agrarna, trwała około 3-4 godzin. Obydwaj przyjęli w audjencji działaczy, wygłaszając wstępne inicjatywy oraz we własnym imieniu, przedstawiając Panu Prezydentowi obecne położenie wsi, ze szczególnym uwzględnieniem panujących nastrojów wśród chłopów oraz, podając szereg faktów jakie miały i mają miejsce na wsi. Obydwaj należą do czynnych członków Stronnictwa Ludowego, w którym są uważani za całkowicie lojalnych działaczy.

Wielkie wygrane
W każdym ciągnięciu padają
W słynnej ze szczęścia kolekturze

N. Jajka Piotrkowska 22
Piotrkowska 66
Nowomiejska 1
Ciągnięcie 1-ej Klasy się zbliża! — Zakup już szczęśliwy los!

Przesunięcia na politycznej szachownicy.

Akcja grupy p. Rutkowskiego. Rozłam w „Zarzewiu”.

WARSZAWA, 29.5. — Życie polityczne wypełnione jest obecnie przede wszystkim zainteresowaniem audjencją dwóch członków Str. Ludowego u P. Prezydenta Rzplitej, która wywołuje bardzo żywe komentarze. Niemniej na uwagę zasługują **pe wne przesunięcia na szachownicy politycznej**, mogące nieco zmienić dotychczasowy jej wygląd. W szczególności przesunięcia te objęły część naszego życia politycznego,

jaką reprezentują żywi działający pod hasłem narodowego radykalizmu. Stwierdzić należy, że na terenie tym dokonano się pewne wzmocnienie dotychczasowych pozycji.

Tak więc grupa członków Zw. Młodej Polski nie podlegająca już władzy OZN, a działająca pod kierunkiem p. Rutkowskiego, stworzyła nową organizację pod nazwą Narodowej Organizacji Radykalnej.

Poza NOR, która zapowiada podjęcie pracy na całym terenie państwa, jako stronnictwo polityczne inicjatorzy organizacji są mierzają stworzyć klub dyskusyjny „Jutro Polski”.

Znamiennie jest, iż secesjonści z ZMP nie połączyli się oficjalnie z grupą „Falanga”, do której znaczna ich część przed pościem pod sztandary OZN należała. Być może jednak, iż nowe stronnictwo będzie właśnie formą pracy dla tej grupy, która sama nie jest organizacją, formalnie działającą.

Być może również, iż stosunek „Falangi” do NOR oparty będzie na gruncie nieoficjalnym, by „Falanga” mogła sobie jednać wpływy także i innymi drogami. Objawem tego dążenia jest fakt rozłam w „Zarzewiu”, grupie dawnych działaczy niepodległościowych, ongiś przed wojną związaanych ze Str. Dem. - Nar., następnie zaś z obozem pilsudczyków. Grupa „Zarzewia” ma dziś niewątpliwie poważny głos w regimencie.

Ostatnio zaznaczyło się znamienne od-

Nowa ofensywa powstańców.

Zwycięska natarcia.

BARCELONA, 29.5 — Wczoraj o godz. 11 dokonali lotnicy powstańcy nalotu na Barcelonę. Wyrzuczone szkodły są nieznaczne, gdyż silny ogień artylerii żeniowej, zmusił powstańców do zrzucenia większości bomb w morze.

OFENSYWA.

MADRYT, 29.5 — Havasa donosi, że powstańcy podjęli ofensywę na odcinku Castellan w pobliżu wsi położonej o 22 km na półn.-zach. od Morella. Po gorącej i zażartej walce wojska rządowe musiały porzucić swe pozycje. W prow. Teruel na odcinku

sunięcie się jej od grupy „Naprawy”, mającej znaczny wpływ w OZN. Nie mniej jedyna z grup „Zarzewia” uważała, że w ogóle stanowisko polityczne należy radykalnie zmienić, czego wyrazem jest jej wstąpienie z „Zarzewia” i związane się właśnie z „Falangą”. Grupa rozłamowa skupia się głównie w Krakowie i na Śląsku, gdzie „Falanga” nie była, jak się zdaje dotychczas reprezentowana.

WARSZAWA, 29.5. — Prezydium stołecznego komitetu zbiorczy trzeciomajowej na Polską Macierz Szkolną informuje, że ze zbiorów ulicznej od skarbonek zebrano przeszło 54.000 zł., co w porównaniu z wynikami w roku ubiegłym wykazuje wzrost o 66 proc.

Mont Penarroya toczą się w dalszym ciągu gwałtowne boje o szczyty górskie.

NOWE ZDOBYCZE.

SARAGOSSA, 29.5 — Prawe skrzydło armii gen. Vareli wznowiło natarcie w pobliżu drogi Teruel-Walencia. Wojska gen. Franco zajęły Verice i Aparicio. Pozyccje te dominowały nad drogą. O godz. 11-tej oddziały gen. Vareli nzaładowały się w odległości kilometry od Puerto Escandon, ostatniego punktu oporu wojsk rządowych na tym odcinku.

Ataki wojsk rządowych na odcinku Tremp odparto z dużymi stratami.

WYJAZD MIN. BECKA ZE SZTOKHOLMU.

SZTOKHOLM, 29.5. W dniu wczorajszym o godz. 13.30 min. Beck z małżonką opuścił Sztokholm, żegnany na dworcu przez wyższych urzędników szwedzkiego m. s. z. z min Sand'em i sekretarzem generalnym msz Bohemancem na czele wraz z małżonkami, członków poselstwa polskiego z posłem RP Potworowskim oraz przez przedstawicieli towarzystwa szwedzko-polskiego, szwedzko-polskiej izby handlowej oraz kolonii polskiej.

WARSZAWA, 29.5. — 28 b. m. wyjechał do Londynu podsekretarz stanu w Ministerstwie Komunikacji inż. Piasecki. Wiceminister Piasecki przeprowadzi rozmowy dotyczące rozbudowy elektryfikacji kolei polskiej, a szczególnie zaś elektryfikacji węzła warszawskiego.

W dalszych etapach elektryfikacji znajduje się Warszawa — Łódź.

Kalendarzyk polityczny

RZYM. — Kola zbliżone do ambasady francuskiej, informują, że mimo pewnych postępiw, osiągniętych w sprawie hiszpańskiej, na terenie londyńskiego komitetu nainterwencji nie ma nic wiadomo o ewent. powzięciu w najbliższych dniach rozmów francusko-włoskich.

PARYŻ. — Rząd hiszpański złożył w ministerstwach spraw zagranicznych W. Brytanii i Francji noty, w których prosi o poinformowanie go o dalszych losach Cienistawys powziętej w lutym br. przez dwa państwa w sprawie zakazu bombardowania miast otwartych.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny
Kazimierza ROSZAKA
ul. Piotrkowska Nr. 111. Tel. 121-18.
Poleca dla potrzeb szkół, fabryk i t. p.
Szkło i porcelanę laboratoryjną, fabryk krajowych i zagranicznych. Cyrkle znanych fabryk Gerlacha, Richtiga i Maho — nierdzewne. Termometry chemiczne, kotłowe pokojowe, zakładowe, leśarskie i t. p. Szkła optyczne Zeissa, krajowe, dwuogniskowe do patrzenia i blika i w dal od zł. 25.—. Oprawy okularów, binokli różnych fasonów znanej fabryki krajowej „Iwoka” oraz zagraniczne. Respiratory. Lornetki teatralne i polowe. Mikroskopy szkolne do badań naukowych, laboratoryjnych, metalograficznych — Polskich Zakładów Optycznych, Sp. Akc. w Warszawie. — Narzędzia leśarskie, aparaty do ciśnienia krwi orgy. Bouillita — Meble szpitalne wyroby gumowe. Aparaty i przybory fotograficzne. Przybory ortopedyczne jak pasy rapturowe brzośne, prostotrymacze, wkładki na płaską stopę, bandaże „IDEAL” pończochy gumowe i t. p. Reperacje manometrów kotłowych. — CENY NISKIE

Otwarcie wystawy rzemieślniczej w Berlinie

w obecności m. n. Romana.

BERLIN, 29.5. W sobotę przed południem minister gospodarki Rzeszy Funk, w zastępstwie marszałka Goeringa dokonał otwarcia międzynarodowej wystawy rzemieślniczej. Minister Funk przy tej okazji wygłosił przemówienie w którym scharakteryzował stosunek narodowo-socjalistycznej gospodarki do rzemiosła jako jednego z najważniejszych działów wytwórczości.

Na otwarciu wystawy obecny był minister przemysłu i handlu R. P. Roman wraz z małżonką, który przybył na uroczystość na zaproszenie ministra Funka.

Pawilon polski, będący jednym z największych i najokazalszych na całej wystawie spośród pawilonów innych narodów, zawiera liczne oryginalne eksponaty. M. in. wystawiono ręcznie cyzelowaną tacę mosiężną — dar dla kanclerza Hitlera, oraz kuty mosiężny dzban wraz z kubkami, ofiarowany marszałkowi Goeringowi. Prasa bardzo przychylnie wyraża się o pa-

wilonie Polski jako o wysuwającym się na czoło zarówno pod względem estetycznym, jak i organizacyjnym, spośród 127 stoisk innych narodów. Wczoraj wieczorem amb. Molke pojeźdź mował min. Romana obiadem.

STOSUNKI HANDLOWE POLSKO-NIEMIECKIE.

BERLIN, 29.5. — W ostatnich dniach odbyło się kwartalne wspólne posiedzenie kontrolujących obroty towarowe polsko-niemieckich komisji rządowych polskiej i niemieckiej. Komisje ustaliły wysokość wywozu z Polski wraz z wolnym m. Gdańskiem do Niemiec na najbliższy okres 3 miesięcy, uwzględniając w swoich postanowieniach korzystny rozwój obrotu towarowego pomiędzy obu państwami.

Prawda o Brazylii.

Od redakcji: Prasa donosiła już ostatnio kilkakrotnie o szukanach i przesładowaniach, jakiej stosuje rząd brazylijski wobec ludności polskiej, tam zamieszkującej. Redakcji naszej udało się uzyskać oryginalną korespondencję pióra znanego poety ludowego, Wojciecha B., przebywającego obecnie w Brazylii. Wyjaśnia ona wiele rzeczy w związku z zaistniałą sytuacją.

Akcja nacjonalistyczna, prowadzona przez władze brazylijskie, ma głębsze pod-

cenę jeden zwarty naród o kulturze i języku portugalskim.

Różne stronnictwa polityczne, w miarę wzmaganą się tych prądów nacjonalistycznych, zaczęły wysuwać coraz wyraźniejsze hasła asymilacji w przyspieszonym tempie imigracji cudzoziemskiej. — Zapoczątkowali ten ruch „integraliści” pod wpływem i sugestią niemiecką, kolaborując aż do ostatniej rewolucji. Celem przyspieszenia tego procesu, już jesienią r. ub. poseł Batmro Medeiros wniósł do parlamentu projekt unarodowienia szkolnictwa pow-

od 2 — 5 mil. gwarantują przeprowadzenie tego dekretu, tym bardziej, że kary mogą być nakładane również na podstawie „podejrzeń”. Ponad to historię, geografię i język portugalski wykladać mogą jedynie

— należy podkreślić niewątpliwą wpływ decydujący sił wojskowych na przebieg akcji nacjonalistycznej, nie liczących się zupełnie z władzami stanowymi. Po dekretach, zmierzających do likwidacji szkolnic-

organizacje muszą być w ciągu 30 dni zlikwidowane. W ten sposób dekret przekreśla faktycznie więź między emigracją a macierzą poszczególnych krajów.

Pozostałe artykuły dekretu kryją w so-

Zaufanie 3 milionów obywateli,

którzy powierzają PKO swoje kapitały to najlepsze świadectwo, że PEWNOŚĆ i ZAUFIANIE jest prawdą niewzruszoną.

Ponad 1 miliard wkładów, ponad 3 miliony książeczek oszczędnościowych, 34,5 miliardów złotych obrotu rocznego — oto rezultaty cyfrowe gospodarki powierzonymi pieniędzmi, pozostającymi pod opieką PKO.

Nie ma, bo być nie może, większej rękojmi niż granitowa dewiza PKO

PEWNOŚĆ — ZAUFIANIE

KAŻDY URZĄD POCZTOWY JEST ZBIORNICĄ PKO

Brazylijczycy, urodzeni w Brazylii, wykluczeni są natomiast od tych wykładów narzucających im obywatela brazylijscy.

Każda szkoła musi wybrać sobie „patrona” z pośród zasłużonych w historii zmarłych Brazylijan. Zakazuje się umieszczać w szkołach portrety szefów i wybitnych osób państw obcych, a nawet map za granicznych krajów.

Podobnej treści dekrety o szkolnictwie wydane też zostały w innych stanach Brazylii. Szczególna ostrość dekretów o szkolnictwie w stanie Parana przypisywana jest tamtejszemu dowódcy okręgu wojskowego

tu mniejszościowego, podpisany został w kwietniu przez prez. Vargasa dekret o stowarzyszeniach cudzoziemskich. Jest on dotkliwym o doniosłych konsekwencjach ciemsem dla wszystkich cudzoziemców. Charakterystyczny ten dekret, należy stwierdzić, iż przeprowadza on wyraźną linię podziału na imigrację t. zw. „paszportową” i obywateli brazylijskich obcego pochodzenia, którym ustawa kategorycznie wzbrania nie tylko należenie do jakichkolwiek organizacji społecznych, ale nawet uczestniczenia w zebraaniach, wiecach, i odczytach, urządzanych przez te organizacje. Istniejące tego typu

bie niebezpieczeństwo ograniczenia, wzgl. zamknięcia prasy emigracyjnej, jak również posługiwania się radiem.

Sankcje za przekroczenie przepisów są wyjątkowo ostre aż do wydalenia z granic Brazylii włącznie. W. B.

NOWE MATERIAŁY WIOSENNO-LETNIE POLECA
G. E. RESTEL
SKŁAD SUKNA
UL. PIOTRKOWSKA 84

INOWROCŁAW-ZDRÓJ sezon wiosenny
Całk. pobyt 2 tygod. 126.— zł
3 tygod. 185.— zł.
Informacji udziela Zarząd
Biuro podróży „ORBIS”

doże, tkwiące w strukturze demograficznej Brazylii, zamieszkałej przez cały szereg narodowości. Panujący naród o kulturze portugalskiej stoi niżej kulturalnie od Niem-

Tabletki Togonal stosuje się:
Togonal w cierpieniach reumatycznych, podagrze, grypie i przeziębieniu.
Tabletki Togonal usmierniają ból i przynoszą ulgę w tych cierpieniach. Do nabycia we wszystkich aptekach.

ców, Włochów i Polaków, licznie zasiedlających południowe stany Brazylii i imigran-

dekretów, dotyczących w pierwszym rzędzie szkolnictwa. Na początku 1938 r. gubernator Parany podpisał dekrety, w myśl których nauka języka obcego jest możliwa w pierwszych trzech latach nauczania. Zaden prywatny zakład szkolny nie może być utrzymany lub subsydiowany przez rząd obcy, albo obce instytucje. Wysokie kary

F-ma „DYWAN”
Zawadzka 1 róg Piotrkowskie!
oto właściwy adres dla Pań, gdy Pań poszukuje pięknych, modnych, a jednak tanich dywanów
BOGATY SKŁAD tanich dywanów ręcznych

ci nie kwapią się z przyjęciem kultury i języka portugalskiego.

Nie mogą więc wciągnąć cudzoziemców dobrowolnie w orbitę swoich wpływów językowych i kulturalnych, Brazylianie usiłują dokonać tego drogą presji, by stworzyć w swoich granicach za wszelką

Puder SUDORYN
AP. ROWAŁSKA
Włóknina radiokalmie
POT: WONI

Tukan
Wysuszone mydło TUKAN w paczkach po 500 gramów.



W Polsce i o Polsce. Służba pracy.

W myśl nowej ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, po raz pierwszy latem br. władze wojskowe wcielił poborowych z centrum do Hufców Junackich dla odbycia obowiązkowej służby pracy. Już w czerwcu z łopaty i kłosem w dłoni zaczęli pracować pierwsze szeregi absolwentów szkół średnich, ogólnokształcących i zawodowych. I oddali stali, co rok przed młodzieżą kończącej licea, a powołani do odbycia czynnej służby wojskowej będzie szedł na przód na kilka tygodni do obozów pracy, a dopiero potem do wojska.

„Służba pracy dla młodzieży, kończącej szkoły średnie — to już ustalony obowiązek. Należy do nieodłączny wstęp i konieczna zaprawa do skróconej służby wojskowej, która jest przywilejem absolwentów szkół średnich. Od tego obowiązku nikt uwolnić się nie może.

Służba pracy absolwentów szkół średnich ma na celu: zapoznanie ich z psychologią szerokiej warstw młodzieży pracującej fizycznie, którym będą przewodzili w przyszłości, czy to w szeregu wojska, czy w służbie publiczno-państwowej, lub społecznej. Zapoznanie ich z warunkami pracy i bytowania szerokiej rzeszy młodzieży pracującej fizycznie; no i wreszcie ma w nich wyrobić wyczerpujący wysiłek przy wykonywaniu pracy fizycznej, poszanowania dla tej pracy, oraz rozumienia jej znaczenia dla jednostki, społeczeństwa i państwa.

Trzeba też wspomnieć, że już latem ub. r. junackie hufce pracy, tytułem próby przyjęły do swych batalionów około 500 maturzystów w warunkach ochotniczych. Wyniki tej próby okazały się pomyślne. Maturzyści garnęli się do pracy, zbliżyli się do młodzieży pracującej fizycznie, — utwierdzili ją w słusznym przekonaniu, że służba pracy jest służbą zaszczytną dla narodu i państwa, a sami nauczyli się tę pracę szanować. Zmężnieli przytem, odetchnęli pełną pierśią, zbliżyli się do życia, wzięli czynny udział w wielkich robotach inwestycyjnych. To doświadczenie resztoroczne rokuje najlepsze na dzieje na przyszłość.

W bieżącym roku 4-tygodniowa służba pracy absolwentów szkół średnich odbędzie się w trzech turnusach. Pierwszy z 20 czerwca do 17 lipca, drugi od 20 lipca do 16 sierpnia i trzeci od 19 sierpnia do 15 września.

Powołanie maturzystów do służby pracy będą powiatowi komendanci uzupełniali kartami powołania — tak samo, jak do służby wojskowej.

W służbie pracy nie przewiduje się żadnych odroczeń. Tylko obciąża choroba, stwierdzona

zaświadczeniem lekarza powiatowego, może spowodować przesunięcie służby z jednego turnusu na drugi, a w wypadku trwałego niedomagania —nawet całkowite zwolnienie z odbycia służby pracy.

ZABORCZOŚĆ NIEMIECKA I POPRZEZ RZECZKĘ.
Czynna, prężna propaganda niemiecka nie ogranicza się do zagadnień politycznych, przenika także prace naukowe, zabarwiając je swoistą tendencją.

Dlatego np. niemieccy badacze przeszłości starają się wszelkimi sposobami wykazać rozległość wpływów niemieckich w najdalszej przeszłości historycznej. Czytając ich prace można by odnieść często wrażenie iż całą środkową Europę zamieszkiwały w pierwszych wiekach po Chrystusie ludy germańskie.

Wielu prehistoryków niemieckich, opierając się dość dowolnie na tekstach starodawnych autorów — Ptolomeusza i Tacyte — dowodzą, iż w tym okresie obszar Śląska zaludniały szczepy germańskie Wandalów. Tymczasem u autorów klasycznych — przynajmniej u niektórych badaczy niemieccy —nawet Germanii, określa jąca ludy, zamieszkałe między Renem a Wisłą była pojęciem geograficznym nie zaś etnograficznym! Autorzy klasycy orientowali się w sprawach przynależności szczepów ówczesnych ludów —dość ogólnikowo...

Niemieccy uczeni umieszczają na terenie Śląska —germańskich Wandalów, a także skandynawskich Silingów.— Silingom ma zawdzięczać nazwę rzeka Śląza i cały Śląsk. Silingowie mieli przybyć z duńskiej wyspy Zealandii. Jedną kowóz badania lingwistyczne wykazały, iż rodowod ten nie jest ścisły. Nazwa wyspy oznacza wyspę fok, a nazwa szczepu wywodzi się prawdopodobnie do szelek (silan), które nosili członkowie szczepu.

Nie trafia również do przekonania pomysł wyprowadzenia nazwy rzeki i góry od szczepu. Nie mamy przykładu w historii, by nazwa szczepu przeszła na górę lub rzekę. Natomiast często spotykamy się ze zjawiskiem odwrotnym: szczepy przybierają nazwy od nazw topograficznych. Np. przykład: „Wisłanie od Wisły, Polabianie od Łaby, Pomorzanie od morza.

Co się tyczy Wandalów, którzy mieliby zamieszkiwać na Śląsku w ostatnim wieku przed Chrystusem i w pierwszych wiekach ery chrześcijańskiej — należy pamiętać, iż nazwa ich nie obejmuje jednego szczepu, lecz składają się na nią cztery szczepy germańskie: Buxun-

dów, Warinów, Charinów i Gotów. Ponadto jeden z niemieckich badaczy, Teodor Steche w swej książce o geografii Ptolemeusza (wydana w roku 1937) podkreśla wyraźnie, iż źródła starożytne nie umiejscawiają bynajmniej Wandalów na Śląsku.

Próbując do przesunięcia granicy zasięgu Wandalów aż po nasze kresy wschodnie. Inni słowo chęć zanekowania na rzecz Wandalów południowej i środkowej Polski nie znajdują poparcia w znaleziskach z tego okresu.

Przeciwno tym tendencjom przemawiają także dawne słowiańskie nazwy, przekazane przez autorów klasycznych, jak Vistula —Wisła, Kalisia —Kalisz.

W ostatnich latach dokonano na Śląsku wiele odkryć, świadczących o słowiańskiej kulturze tych ziem. Nie ulega wątpliwości, iż Słowianie zamieszkiwali obszar Śląska znacznie wcześniej, niż to gotowi są przyznać badacze niemieccy.

Jak wykazuje prof. Leon Kozłowski —teren tzw. przez Niemców „kultury wandalskiej” w okresie rzymskim zamieszkiwany był przez Słowian —Wenedów. Jest rzeczą oczywistą, iż gdy byśmy przyjęli tezę niemiecką i przyznali ten obszar szczepom germańskim w okresie cesarstwa rzymskiego i wędrowek ludów —dla Słowian zabrakłoby wówczas miejsca w Europie! Pozostałoby dla nich niewielkie terytorium na Polesiu, które jako kolebka potężnego rozwoju tych plemion — jest stanowczo za nikła.

WSCHÓD I ZACHÓD.
Kupiec całej Polski zjechali się w Częstochowie i ofiarowali Matce Boskiej jako votum rzymskiemu rządzić o opiekę i błogosławieństwo. Jednocześnie odbyły się obrady, na których poruszono wiele poważnych zagadnień, interesujących nie tylko kół handlowe.

Przed kupiectwem polskim stanęło doniosłe zadanie do spełnienia. Chodzi o stworzenie zdrowych podstaw handlu polskiego i wyrwanie go z rąk żydów. Upadek etyki po wojnie odbił się bardzo ujemnie i na polu gospodarczym. Zapomniano zupełnie o tym, że tylko uczciwy handel dać może trwałe dobrobyt.

Kupiec-Polak powinien popierać wytwórców rdzennie polską i sprzedawać w pierwszym rzędzie rodzime towary krajowe. Powinien posiadać na składzie towary solidne, a nie tania, choć efektowną tandetę, powinien podnosić gust i smak publiczności.

Kupiectwo polskie musi zdawać sobie sprawę z tego, że pracuje nie tylko dla siebie, ale i dla kraju. Musi też rzadzić się nie tylko interesem własnym, ale i nakazem narodowej racji stanu. Ta zaś nakazuje leczyć się solidarnie z żywiołami polskimi, tworząc wspólne organizacje w celu wzajemnej pomocy i uniesienia obce-

go współzawodnictwa. Nakazuje też otaczać troskliwą opieką młode siły polskie, pragnące znaleźć dla siebie miejsce w handlu.

Jeden z mówców na zjeździe częstochowskim trafnie zaznaczył różnicę, jaka istnieje w handlu między dwoma biegunami — wschodnim i zachodnim. Pierwszy jest zgiekliwy, niespokojny, przenośny, nie ma przywiązania do przedmiotu handlu, nie posiada urządzeń i składów. Natomiast drugi —to handel osiadły, stabilizowany, szanujący swą firmę i klientelę, doceniający swą rolę jako powiernika tej ostatniej, związanej zazwyczaj ze ściśle określoną gałęzią pracy, czyniący częstokroć nakłady ze szlachetnej ambicji i rzetelnego przywiązania do swego zawodu.

Za wiele Wschodu mamy w życiu naszym. Jaskrawymi jego przedstawicielami w handlu są właśnie żydzi. Oprzyjmy się na wzorach zachodu wypelnmy szkodliwe chwasty z naszej niwy gospodarczej, a wtedy zwyciężymy. Nie krzyklijmy, a w gruncie rzeczy nie dajemy terror względem żydów doprowadzi nas do celu, lecz wypróbowana już w czasie niewoli przez Wielkopolan — droga systematycznego wysiłku i udoskonalania własnych warsztatów pracy, by stanęły na odpowiednich wyżynach.

KOSZTOWNE PRZEDSIĘBIORSTWA.
Dr. Bernard Kikiewicz, znawca zagadnień etatemu w Polsce, wydał nową książkę pt. „Kosztowne przedsiębiorstwa w Polsce”. W dziele tym ciekawą są zestawienia cyfrowe.

Autor posługując się badaniami prof. Lulka przytacza takie liczby: w latach 1927 — 1935-36 państwo włożyło w swoją działalność przedsiębiorczą w postaci dopłat, niewycofanych kredytów, inwestycji pokrytych z zysków przedsiębiorstw itp. kwotę łączną około 4 miliardów zł. Daje to przeciętnie 432 milj. wkładu rocznego.

Czy to dużo, czy to mało? Aby na to pytanie wymownie obywatelowi odpowiedzieć, przytoczmy, że w roku 1935-36 nasze trzy wielkie podatki wynosiły:

gruntowy	57 milionów
przemysłowy	180 milionów
dochodowy	201 milionów
Razem	438 milionów

Z tego wynika, że państwo na swoją działalność przedsiębiorczą przeznaczalo w ub. latach równo niemal to, co uzyskiwało z tytułu podatku gruntowego, przemysłowego, dochodowego łącznie. Innymi słowy można powiedzieć: gdyby państwo nie bawilo się było w kosztowną przedsiębiorczość — Sejm mógłby być znieść te trzy wielkie podatki.

WZROST SZEREGÓW HARCERSKICH.
Związek Harcerstwa Polskiego zestawil ostatnie dane, dotyczące stanu liczebnego harcerskiej męskiego na dzień 1 stycznia r. b. W

ATA proszek do czyszczenia i do szorowania
Wyroby Zakładów Polskiej Sp. Akc. „Persil” w Bydgoszczy
Do zmywania i płukania używajcie (M)

dniu tym liczba harcerczy wynosiła 120,754 osób wobec 108,257 harcerczy na dzień 1 stycznia 1937 r., przyrost roczny wyniósł zatem 12,497 nowych członków ZHP.

Poszczególne pozycje harcerczej statystyki przedstawiają się jak następuje: ilość suchów wynosi obecnie 28,817 (w roku ub. — 26,026), harcerczy 82,481 (w r. ub. — 70,096), starszych harcerczy 3,266 (2,826), instruktorów mianowanych 1,808 (1,557), kierowników pracy 4,385 wobec 3,715 w roku ubiegłym. Liczba drużyn harcercskich wzrosła z 2,225 w roku ubiegłym do 2,508 na dzień 1 stycznia r. b., kregów starszoharcercskich ze 145 do 171, oraz gromad suchowych z 1,208 do 1,309.

ZAGADKA.
Zmieszaj się u nas szyki:
Rząd produkuje trzewiki,
Deski, papierosy, likiery,
Naczynia kuchenne, rowery,
Koks, gięte meble, wyskoki,
A także owocowe soki.
Handluje żelazem, kamieniem,
I tak powiększa swe mienie.
A obywatel, choćby goły,
Buduje szkoły,
Funduje czołgi, samoloty,
Zbiera pieniądze na flocę...
Aż w końcu wobec takiej stajemy zagadki:
Kto komu właściwie ma płacić podatki?
SZPERACZ.

HOTEL „WIKTOR”
ZEGIESTOW-ZDRÓJ
OTWARTY
Kąpiele mineralne
i wodolecznictwo w gmachu
Ceny przedsezonowe

Co dzień niesie?

Calendar for May 29, NIEDZIELA. Includes weather forecast: Wschód słońca 3:24, zachód słońca 19:43, wschód księżyca 2:31, zachód księżyca 18:28, długość dnia 16:19, przybyło dnia 8:35.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich. Table of prices for various products like pasteurized milk, butter, eggs, etc.

Zjazd Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy. Dziś odbywa się w Warszawie Zjazd delegatów do Rady Naczelnej „Stronnictwa Pracy” pod przewodnictwem generała Józefa Hallera.

Osobiste. Z dnieniem wczorajszym rozpoczął doroczny urlop wypoczynkowy dyrektor Zarządu Miejskiego w Łodzi p. Mieczysław Kalinowski.

Pobór rocznika 1917. a) Jutro 30 km. winni się stawić do przeglądu wojkowego.

Stan zatrudnienia na robotach publicznych. Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Łodzi podaje poniżej stan zatrudnienia na robotach publicznych w dniu 21 maja rb. na terenie województwa łódzkiego, a mianowicie:

NOCNE DZURY APTEK. a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: M. Kusperkiewicza, Złazka 54, A. Rychnera i B. Eubody, ul. Listopada 86, M. Zundelwicza, Piotrkowska 25, S. Bojarskiego, W. Schatza, Przejazd 49, Ca. Rybela, Kopernika 26, M. Lipieca, Piotrkowska 193, A. Kowalskiego i S-ki, Ragowska 147.

Swawolny lot niebieskiego ptaka. Genialny oszust wpadł w Polsce w ręce sprawiedliwości. Człowiek o wielu nazwiskach i „obywatel” licznych państw

a) Przed Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej odpowiadał 57-letni Karol Szymański, urodzony w Zgierzu. Obronę nietykalnego przestępcy wniósł apl. adw. Zajączkowski. Szymański odpowiadał wprawdzie pod tym nazwiskiem, jednak trudno ustalić, kim właściwie jest i jak się nazywa.

zajął się pracą kulturalno - oświatową, był między innymi organizatorem spółdzielczych placówek handlowych i rzemieślniczych w Cincinnati. W dniu 26 grudnia 1937 r. wyładował w porcie francuskim Havre, podając się za przedstawiciela Komitetu Polskiego w Buffalo, szczególnie zaś internatu dla młodzieży rzemieślniczej polskiej prowadzonego przez ten komitet.

Wynikiem było bardzo dogodne, zgłaszających się było wielu. Szymański odpowiadał za wyludzenie od rzemieślników Jana Kalinowskiego z Kupa 170 zł. oraz Władysława Szatkowskiego 200 zł. Na przewodzie okazało się, że Szymański - koczujący poszukiwany jest listami gończymi przez policję wielu krajów: amerykańską, holenderską, belgijską, francuską, jak również na terenie innych okręgów Pol-

ski, a więc warszawskim, łódzkim i krakowskim, ma do odbycia kary za oszustwa względnie spraw sądowych. W wyniku rozprawy Sąd Okr. skazał 57-letniego Karola Szymańskiego na 1 i pół roku więzienia, a po odbyciu kary, jako uciążliwego cudzoziemca postanowiono wydaląc go z granic Polski, z tym, że oddany zostanie do dyspozycji władz policyjnych innych krajów, które go poszukują.

Szczawnica

Jedno z najpiękniejszych w Polsce Zdrojowisk Nowożytnych Inhalatorów z jedynymi w Polsce komorami pneumatycznymi, dla leczenia astmy i dróg oddechowych. Zakład Wodoleczniczy „szkła mineralne i kąpiele szlache” w Dunajcu w Pielisach. Sezon od 1 maja. Informacje w biurach Orbisu i na miejscu.

kilku laty zatrzymał się w Detroit w Stanach Zjednoczonych, gdzie znów uruchomił interesy przemysłowe, zakończono nową upadłością o charakterze wybitnie złośliwym.

KOSZULE w wielkim wyborze w cenie od zł. 7.— poleca firma Henryk SPODENKIEWICZ Łódź, Piotrkowska 128.

Nie przeszkadzało to Szymańskiemu, który występował pod nazwiskiem Witolda Kosickiego prowadzić dalszej działalność.

Przy licznych delegacjach kobiecych naturalna woda gorzka FRANCISKA-JOZEFA stosowana na czczo, przynosi znakomitą siłę.

śr., lecz już w innym stanie amerykańskim. Pracował jako agent w zakładach Edison Co. Lmt. w New Yorku. Równocześnie stał się jakoby gorącym Polakiem i wśród Polonii amerykańskiej

Łódź dla armii, armia dla Łodzi. Przysięga kanonierów na nowy sztandar. Odnaka pułku artylerii dla miasta

Wczoraj na Placu Hallera w Łodzi odbyła się podniosła uroczystość, związana z jedną stroną z aktem zaprzysiężenia rekrutów najmłodszego rocznika, z drugiej wręczenia odznak pułkowych pułku artylerii miastu oraz z obchodem święta pułku artylerii.

przed wszystkim uroczystość całej Łodzi, powiązanej tak serdecznymi węzłami z armią. Płk. Łakiński dziękował prezydentowi miasta za serdeczny stosunek mieszkańców do wojska, za pamięć o żołnierzu, za nowy sztandar, ufundowany dla pułku artylerii, poczym wręczył odznakę pułkową dla

miasta oraz p. prezydenta Godlewskiego. Taką odznakę wręczono p. generałowej Thomme, p. generałowi Thommee dyrektorowi Wolczyńskiemu płk. Bartakowi płk. Ziębarskiemu. W tym czasie nastąpił podniosły akt zaprzysiężenia żołnierzy na nowy sztandar pułkowy. Wreszcie odbyła się defilada.

Na uroczystość tę przybyli p. wojewoda H. Józewski w towarzystwie naczelnika dr St. Wrony, przedstawiciele wojska z do wódcą O.K. p. generałem brygady Thommee, J. E. Ks. biskup W. Jasiński, starosta grodzki dr Mostowski, przedstawiciele miasta z prezydentem M. Godlewskim i reprezentanci społeczeństwa. O godzinie 9 min. 30 dowódca O.K. IV p. generał Thommee dokonał przeglądu wojska, poczym dziekan kapelan mjr. Suchocki odprawił Mszę św. połowa. Po Mszy św. wygłosił piękne, silne żołnierskie przemówienie do wojska kapelan mjr. Walerian Olesiński.

CHCESZ WYGRAC? Kup los u WOLANOWA Łódź, Piotrkowska 11 i 72.

Nowa placówka handlowa w Łodzi. Chrześcijański sklep galanteryjny. b) Z satysfakcją notujemy fakt otwarcia nowej polskiej placówki handlowej. Jest nią Sklep Galanteryjny pod firmą Irena Dobrowolska i S-ka w Ło-

dział przy ul. Nawrot 2. Wczoraj odbyło się otwarcie i poświęcenie lokalu placówki, w którym udział wzięło liczne grono przedstawicieli polskiego świata kupieckiego, znajomych i zaproszonych gości. Aktu poświęcenia dokonał ks. Ciesielski, wygłaszając okolicznościowe przemówienie, w którym podkreślił doniosłość powiększenia polskiego stanu posiadania. Placówka ta powołana została do życia w centrum miasta, będącym dotychczas domem handlu obcego. I w tym właśnie fakcie należy dopatrywać się zasługi organizatorów firmy. Ze swej strony życzymy nowootwartej placówce handlu polskiego jak najowocniejszą działalność.

X. TARGI KATOWICKIE

Katowickie Targi dziesiąte z rzędu, jako Targi Jubileuszowe, obejmują przez kilkaset wystawców, reprezentujących bardzo bogate działy różnorodnego krajowego przemysłu. Zwiedzający Targi, jak co roku korzystają ze znacznych zniżek kolejowych (75 proc. w drodze powrotnej) które można otrzymać na mocy kart uczestnictwa. Karty te wydają wszystkie biura podróży, oraz Towarzystwo Kolejowe „Ruch”. Tegoroczne Targi posiadają liczną obsługę z zakresu motoryzacji, sprzętu pożarniczego, biorą w nich licznie udział przed-

siębiorstwa państwowe, oraz przemysły różnego rodzaju, ponadto urządzony jest na nich wielki pokaz drobnia pachtwa domowego i zwierząt futerkowych. Targi winni gremialnie zwiedzić wszyscy, gdyż dają one możliwość zapoznania się z wielu galeziami krajowej wytwórczości, oraz nabycia po taniej cenie pięknych i pożytecznych przedmiotów. ZNIEKSZTAŁCENIA Operacje Kosmetyczne. Dr. Michałek-Grodzki Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 8. godz. 5-7.

Przebieg od BÓLU GŁOWY KOWALSKINA PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE

BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH Spółka Akcyjna Oddział Łódzki BANK DEWIZOWY ul. Sienkiewicza 24, tel. 196-10, 115-16. Przyjmuje wkłady oszczędnościowe. Zastępstwa wszelkie operacje bankowe.

ADAM CZEKALSKI Skarb Gospodara OPOWIEŚĆ STAROPOLSKA

Ale Wiśniowiecki już się opanował, chociaż wciąż jeszcze ogromnie wzburzony, bo drżał cały ze strasznego gniewu, a dłoń prawie instyktownie zaciskała się na rękojeści kordza z piekielną mocą. — Załęczki! — huknął nagle Wiśniowiecki na jednego ze swoich oficerów. — Słucham waszą księżęcą mość! — wyrósł oficer w prog, jakby spod ziemi wyskoczył. — Podawaj konie i w drogę. Oficer zniknął za drzwiami, a zanim minęły dwa pancerze, już cały orszak kniaziowski pognął przez zaśnienicę i zlodowaciałe bezdroża w dalszą drogę. Jakże piekło przeżywał książę w duszy, jeden Bóg tylko i on sam najlepiej wiedział. Wszystko w nim rwało się bólem, żoem, pragnieniem pomsty krwawej, nienasyconej którą chciał wziąć na swoim podstępny rywalu i na tych wszystkich, którzy jego niedoli byli sprawcami. Wobec własnej, jakże strasnej i bolesnej krzywdy, śmierć kniazia Jaremy, tego orła ziem zadnieprzańskich, tego wodza nad wodze zbłądła teraz, zmaląta a przecież był to cios okrutny już nie tylko dla samego rodu Wiśniowieckich, ale dla całego kraju, dla całej Rzeczypospolitej. Opuszczywszy przytulny dworek pana Uhańskiego, orszak kniaziowski pognął ile sił w końskich nogach w stronę Litwy i Dubinek Radziwiłłowskich. Czy książę naprawdę zamierzał tam jechać i co zamyslał poczynić — nikt nie wiedział, ale skoro rozkaz był taki, aby jechać — nikt nie śmiał jednym słowem się sprzeciwić. Mróz był tęgi śniegi zwały niewielkie, ale właśnie akurat dobre pod saniem, więc gnali naprzód wśród nocnej za-

wiei, nie bacząc, iż bokami pomykały zgraje wilków, powiększające się z godziny na godzinę. Dopiero gdy ze zmęczonych koni biała piana płatami spadać poczęła na ziemię, rotmistrz Załęczki na własną odpowiedzialność, w obawie, aby konie nie popadały, kazał stłogować bieg. Jechali teraz wolno, okutani w dery i ogromne szuby, a wiatr zimowej nocy szumił im koło uszu i chłodził rozpalone twarze. Wiśniowiecki, zasunięty w ogromne szuby i prawie niewidoczny z nich, siedział w głębi sań, a myśli niby ogniste języki płomieni przelatowały mu przez mózg. Potysiąckroć zastanawiał się, czy taka zdrada jest możliwa. Rozumiał dobrze, iż domna Rozanda nie wiele może zaważyć w ogólnym ukształtowaniu się spraw dworu hospodarskiego i losu jej własnego, ale przecież mógł liczyć na jakąś uczciwość ze strony gospodarowej, która zawsze okazywała mu przychylność i względy. A przy tym — Wiśniowieccy mieli się za daleko starszy i większy ród, niż wszyscy panowie z Potoka. Imię Wiśniowieckich głośnym było od wieków na tych ziemiach kresowych, od niepamięci krwią i mękami Wiśniowieckich zraszanych. Miało ono swoją wielką wartość na całej Ukrainie i Podolu i miało także samą wartość zarówno w Wołoszech, jak i w całej Turcji, a zwłaszcza wśród Tatarów, jako najbliższych sąsiadów ziem koronnych. Z tych przyczyn nie wypadało się Wiśniowieckiemu prawdopodobnym, aby gospodarstwo pogardził przemogłą pomocą Wiśniowieckich dla pomocy Potockich. Ci wprawdzie byli becznie o tyle na wyższym stanowisku, iż ojciec wojewodzą dzierzył wielką buławę het-

mańską koronną, ale jak dotąd — nie okazał żadnej przecież pomocy gospodarowi. W najrozpacźliwszym nastroju znalazł się książę Dymitr w Wilnie i tutaj dopiero postanowił dać dostateczny wypoczynek i ludziom swoim i koniom. Przejechał przecież w ciągu paru tygodni ogromny kawał kraju, ludzie byli zmierzowani, konie umęczone, a jakże w takim stanie zajeżdżać do Dubinek. Tutaj też, zastanawiając się na trzeźwo nad całą sprawą, Wiśniowiecki doszedł w swoich rozważaniach do tego, iż nie należy się gorączkować i rozpaczkać na skutek takiej lub innej opowiadki szlacheckiej. Nie mniej pragnął zasięgnąć w stolicy W. Księstwa Litewskiego pewniejszych wiadomości, aby wiedzieć, o w rzeczy samej myśleć o postępowaniu i księcia Jaremsza i pana wojewodzie Piotra. Wysłany na zwiady rotmistrz Załęczki, przez parę następnych dni, po przybyciu do Wilna, był nieobecny. Wrócił dopiero dnia pewnego pod wieczór i wpadł prawie bez opowiadania do komnaty kniaziowskiej. — Cóż przynosisz, mości Załęczki? — spytał książę. — Wielkie nowiny, wasza kniaziowska mość. — Powiadaj zaraz. — Domna Rozanda, jegomości księcia hospodara córka... — Oddana została wojewodzie z Potoka? — Ależ wręcz przeciwnie — nie tylko nie oddana mu ona została w zamęcie, ale nawet wyjechała przed paru dniami z powrotem na Wołoszczyznę. — Wyjechała na Wołoszczyznę? — Tak, wasza miłość, wyjechała do Jasi-

W przedniej straży naszych ideałów. Złot młodzięży katolickiej

Dekanatu Strykowskiego w Głownie.

W uroczystość Wniebowzięcia Pana Jezusa, odbył się w Głownie zlot Katolickiego Stowarzyszenia Młodzięży, Dekanatu Strykowskiego.

Uroczystości zlotowe poprzedziła Msza święta, którą celebrował ks. kan. Maluga, dziekan Strykowski. Okolicznościowe kazanie na temat: „Katol. Stow. Młodzięży — przednią Straż Akcji Katolickiej” — wygłosił ks. kan. St. Nowicki — Dyr. Dłec. In. A. K. z Łodzi. Pienia religijne wykonała młodzież. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele Akcji Katolickiej, burmistrz m. Głowna, stowarzyszenia społeczne, cechy rzemieślnicze oraz organizacje kupieckie. Odśpiewaniem hymnu naro-

dowego „Boże coś Polskę” — zakończono uroczystości kościelne.

Bezpośrednio po nabożeństwie na placu Kościelnym odbyła się uroczysta akademii.

Po uformowaniu się młodzieży w czworołobok, na prowizoryczną trybunę wszedł ks. Dziekan, który w podniosłych słowach dokonał otwarcia akademii.

Referat n.t. „Budujmy Polskę Chrystusową” wygłosił ks. prob. Gwoździński. Część wokalną wykonały zespoły młodzieży. — Akademię zakończył przemówieniem ks. kan. St. Nowicki, wskazując młodzieży drogę, jakimi ma iść przez całe życie. Po akademii odbyła się defilada młodzieży.

W godzinach popołudniowych w sali

T-wa Banku Kupieckiego odbyły się obrady. Referat n.t. „Jedziemy na Ogólnopolski zlot na Jasną Górę do Częstochowy” wygłosił instr. p. Piasecki z Łodzi. Na zebraniu uchwalono szereg wniosków organizacyjnych, zmierzających do podniesienia pracy w terenie.

Odśpiewaniem hymnu młodych „Myśmy przyszłością narodu...” zakończono zlot młodych katolików, w którym wzięli udział oddziały K.S.M. męskiej i żeńskiej ze: Strykowa, Głowna, Osin, Dobrego, Lubiankowa, Dmosina i Koźła.

W międzyczasie odbyły się popisy z gier i zabaw ruchomych oraz rozgrywki w siatkówkę.



**Pielęgnacja zębów
to pielęgnacja zdrowia!**

Chore zęby to niebezpieczeństwo dla całego organizmu, ponieważ każdy ząb jest związany z systemem krwionośnym człowieka. Dlatego: pielęgnacja zębów to pielęgnacja zdrowia! Używajcie stale Kalodontu, ponieważ nie tylko czyści on zęby gruntownie, lecz także chroni je przed kamieniem nazębnym. Jest to jedyna w Polsce pasta, zawierająca Sulfuricynoleat, najskuteczniejszy środek do walki z kamieniem.

KALODONT PRZECIWKAMIENIOWI NAZĘBNEMU

Pod hasłem uczmy się ratować siebie i innych! Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża

Przemarsz sekcji ratowniczo-sanitarnych przez miasto

Dnia 1 czerwca jako w pierwszy dzień „Tygodnia” przewiduje się przemarsz sekcji ratowniczo-sanitarnych ulicami miasta. Na czele pierwszej grupy kroczyć będzie orkiestra F-my Rosenblatt, na czele drugiej grupy orkiestra pracowników tramwai elektryczno łódzkich.

W dniu 5 czerwca w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej o godz. 10-ej odprawione zostanie nabożeństwo na intencję Czerwonego Krzyża; po nabożeństwie nastąpi przemarsz organizacyj czerwono krzyżowych z orkiestrą F-my Zjednoczone Zakłady Scheiblera i Grohmana na czele. Zarząd Oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża prosi wszystkich swych członków o udział w nabożeństwie i pochodzie.

W dziedzinie propagandy Plac Wolności przybrany zostanie 96 chorągwiami czerwono krzyżowymi — wywieszony zostanie u wylotu ul. Piotrkowskiej przy Placu Wolności transparent z napisem „Tydzień Czerwonego Krzyża”. Wszystkie firmy i organizacje, przy których zorganizowane są sekcje ratownicze — wyszkoleni ratownicy fabryczni — Istniejące Koła C.K., Koła szkolne proszone są o zaznaczenie tego przez wywieszenie chorągwi C. K. i przybranie gmachów na okres „Tygodnia”. (Chorągwie do nabycia w biurze C. K. w cenie zł. 1.25 za sztukę). W oknach wystawowych firm „Singer”, Teodor Güttel i apteka Pawłowskiego umieszczone będą duże afisze propagandowe z kwestującą pielęgniarką. W kinoteatrach wyświetlane będą hasła C. K.

Polskie Radio poza wzmiankami propagandowymi nada w okresie „Tygodnia” reportaż p. n. „Transfuzja krwi” opracowany przez PP. Inż. Adama Barcińskiego i Dr Józefa Kalisza; termin audycji zostanie podany dodatkowo.

W prasie łódzkiej zamieszczony zostanie szereg wzmianek i artykułów. Dla zapoznania społeczeństwa z dziedziną ratownictwa w nagłych wypadkach rozdane zostaną przy listach ofiar broszury w ilości 60 tysięcy — broszury te bezpłatnie wydawane są każdemu również w biurze C.K. Zbiórki ofiar odbywać się będą: a) na listy ofiar dostarczone wraz z broszurami do wszystkich domów; b) przez sprzedaż nalepek oklepek, która trwać

będzie do 10 czerwca. Dnia 2 i 4 czerwca Panie z Sekcji Imprezowej przeprowadzą zbiórki ofiar w lokalach zamkniętych. Dn. 5 czerwca członkinie Stow. Mi. Kat. przy Katedrze, i Stow. Ewangelickie i Koła siostrz przeprowadzą zbiórki ofiar przed kościołami i w parkach.

Dnia 4 czerwca w godz. popołudniowych członkinie sekcji rat.-sanitarnych kwestować będą na ulicach miasta.

„Tydzień” pod hasłem „Uczmy się ratować siebie i innych”.

Na Łódź zwrócono oczy Polski.

Masowy ruch wycieczkowy do naszego miasta.

Przemysł łódzki punktem zainteresowań.

Nigdy dawniej nie okazywano tak wielkiego zainteresowania dla Łodzi, jak w latach ostatnich, a szczególnie w roku bieżącym. Są tego dowodem coraz liczniej przybywające do miasta naszego wycieczki zbiorowe ze wszystkich stron Polski. Łódźki przemysł budzi zaciekawienie. To też głównym przeważnie celem wycieczek do naszego miasta bywają fabryki, które zwiedzane, budzą podziw wśród wycieczkowiczów.

W miesiacu bieżącym gościła w Łodzi w dniu 24 bm. wycieczka 70 osób szkoły powszechnej z Jeziora powiatu tureckiego. Dnia 27 bm. przybyła wycieczka prywatnej szkoły zawodowej żeńskiej i gimnazjum krawieckiego Towarzystwa Polek z Katowic w liczbie 30 osób.

W dniu 28 bm. przybyła do Łodzi wycieczka Państwowego Gimnazjum im. Kładyny Potockiej z Poznania w liczbie 180 osób. Dnia 27 bm. wycieczka Państwowego Gimnazjum im. T. Rejtana z Baranowicz w liczbie 40 osób oraz wycieczka Państwowego Gimnazjum Krawieckiego żeńskiego z Radomia w liczbie 60 osób.

Wszystkie te wycieczki zwiedziły miasto zakłady przemysłowe Geyera i Poznańskiego oraz muzea miejskie. Wycieczki lokowano w Miejskim Schronisku Turystycznym przy ul. Brzeźnej 3 lub w Schronisku Szkolnym przy ul. Sterlinga 24.

Przy sposobności należy podkreślić, że dzwonek i niezrozumiałe stanowisko zajmują niektórzy przemysłowcy łódzcy, zabraniając wycieczkom zwiedzania swych zakładów. Jest to stanowisko niespołeczne z jednej strony i niezrozumiałe ze względów na propagandę Łodzi i jej interesów handlowych, tym bardziej, że wycieczki, przy-

bywające do Łodzi, biorą udział w zainteresowaniu miasta dla przemysłu.

Dotychczas, dzięki uprzejmości dyrekcji kilku zakładów przemysłowych, wycieczki zwiedziły fabrykę Scheiblera i Grohmana, I. K. Poznańskiego i Widzewską Manufakturę.

Jednocześnie zwraca się uwagę na to, iż wycieczki, przybywające do Łodzi, winny uprzednio skomunikować się z Referatem Turystycznym Zarządu Miejskiego, Plac Wolności 14, tel. 218-03, w sprawie noclegów.

Wizytacja Pasterska w Łagiewnikach

J. F. ks. biskup dr. K. Tomczak wśród dzieci.

Ostentacyjnie zaproszona grupka z przybywającą na wypoczynki w sanatorium i prewitorium w Łagiewnikach witała podziwem i serdecznie J. E. Ks. biskupa dr. Kazimierza Tomczaka, który przybył do tych zakładów zdrowotnych na wizytację pasterską w otoczeniu duchowieństwa oraz gwardiana klasztoru O. O. Franciszkanów w Łagiewnikach.

Przybywającego Pasterza powitała w imieniu dzieci najmłodsza 4-letnia dziewczynka, wręczając J. E. Ks. biskupowi dr. K. Tomczakowi bukiet niezapomnianej i białych lilii. Dziecko dziękowało J. E. Ks. biskupowi za pamięć o dzieciach przebywających w prewitorium, prosząc o zdrowie dla swego Pasterza. Przybywającego J. E. Ks. biskupa witali przedstawiciele miejscowych władz państwowych oraz prezentant Wydziału Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego m. Łodzi. W imieniu dzieci starszych witała Arcypasterza dziewczynka 8-letnia.

J. E. Ks. Biskup odprawił Mszę św. oraz wygłosił podniosłe przemówienie do dzieci. W czasie Mszy św. działa wykonała pienia religijne. Następnie J. E. Ks. Biskup zwiedził sanatorium i prewitorium

oraz brał udział w grach z dziećmi i przeprowadzał z nimi rozmowy. Wręczając dziecku sygnały odjeżdżającego J. E. Ks. Biskupa radośnymi okrzykami „Niech żyje”.

W TOW. PRZYJACIÓŁ NAUK.
Dnia 30 bm. w sali Państwowego Biblioteki Pedagogicznej (ul. Piotrkowska nr. 86, III piętro front) odbędzie się posiedzenie połączonej sekcji nauki wch. Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Łodzi z referatem dra Jana Dylka pt. „Wpływ rzeźby terenu na rozwój osadnictwa w regionie łódzkim”.

Posiedzek o godzinie 20-ej. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa i zaproszonych gości.

BACZNOŚĆ, PEOWIACY!
Zarząd Koła Związku Peowłaków wzywa wszystkich członków do bezwzględnej przybycia na Zgromadzenie Obrońców Ojczyzny, mające się odbyć w Sali Ochotniczej Straży Pożarnej przy ul. 11 Listopada nr. 4 w niedzielę, dnia 29 maja br. o godz. 15.45.

Przemówienia wygłosi Prezes Federacji Główniej i Wojewódzkiej w osobach kolegów Generala Romana Góreckiego i dr. Bolesława Fichny.

APEL DO REZERWISTÓW.
Zarząd Główny Związku Rezerwistów w Łodzi wzywa wszystkich członków Z.R. do stawienia się na wielkie zgromadzenie b. wojskowych, które odbędzie się dziś, o godz. 16-ej w sali Straży Pożarnej przy ul. 11 Listopada 4 z okazji przybycia do Łodzi prezesa Zarządu Głównego Federacji P.Z.O.O. gen. Romana Góreckiego.

Szkolenie pielęgniarek.

Dzisiaj o godzinie 18-ej w sali rekreacyjnej Szpitala w Radogoszczu odbędzie się uroczyste zakończenie roku szkolnego 2 kursu dokształcającego pielęgniarek miejskich. W uroczystości tej wezmą udział przedstawiciele Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego z naczelnikiem dr. S. Oplakiem na czele oraz miejskiej służby zdrowia.

Trzeci kurs rozpocznie się po wakacjach. Przeszkoleniu podlegać będzie jeszcze 120 pielęgniarek miejskich.

Stan zbiórki na F. O. M.

Dnia 25 b.m. stan zbiórki na FOM wyniósł zł. 6,855,842,05. Łącznie ze zbiórki, prowadzoną oddzielnie wśród korpusu oficerskiego i podoficerskiego armii i floty — kapitał wynosił zł. 9,505,842,05. Po opłaceniu kosztów budowy okrętu podwodnego „Orzeł” — na budowę ścigaczy pozostaje zł. 1,305,842,05.

Łódź w oczach Poznaniaków.

Oddział Głódzki Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu nadesłał do Zarządu Miejskiego w Łodzi podziękowanie treści następującej:

„Szczere ujęcie i wzruszenie nad wyraz uprzejmym przyjęciem, jakie nam J.W. Panowie najlaskawiej zgotowaliście, pozwalamy sobie złożyć nasze najserdeczniejsze podziękowanie.

Z Łodzi wywieźliśmy nie tylko wielkie doświadczenie pedagogiczno - społeczne lecz i nader miłe i niezatarte wspomnienie osobistego kontaktu”.

ODCZYT W ZWIĄZKU PAŃ DOMU.

Dnia 30 bm. o godz. 17 i pół w lokalu Związku Pań Domu Piotrkowska 108, dr. Nehrebecki wygłosi odczyt pt. „O przyszczy”. Wstęp bezpłatny.



Pan jedzie na urlop?

Oto nadchodzi dzień, w którym rozpoczyna swój urlop wypoczynkowy pan Napoleon. Zahukalski, radca w VI stopniu służbowym.

Ludzie stojący z boku różnie podchodzą do tej zdobyczy urlopowej pana radcy. Ze wszech stron pod adresem szczęśliwego urlopowicza pada pytanie: — Pan jedzie na urlop?

Oczywiście, zadanie od intonacji, pytanie to nabiera najrozmaitszego znaczenia. Powiedziane ironicznie — Pan jedzie na urlop — kryje w sobie myśl: „Też coś. A niby skąd pan do tego, żeby jechać na urlop...”. Ujęcie z satyrycznego punktu widzenia wyraża mniej więcej taką interpretację: „Nie mieli już kogo wysłać na urlop...”.

„Pan jedzie na urlop”, wygłoszone żłśliwie tłumaczy się w ten sposób: „Okropnie się ten Zahukalski napracował. Wiemy jak oni tam urzędują. Po czym on będzie

odpoczywał? Przywilej nieróbstwa”.

Niesympatyczne też jest obojętne rozstrzygnięcie tego pytania. Oznacza ono wówczas: „Właściwie kogo to może obchodzić, że jakiś tam urzędniczyzna w VI stopniu służbowym wyjeżdża na urlop?”.

W ustach człowieka zazdrosnego przekłada się na język zwykły tymi słowy: „Ja też będę miał urlop, na pewno lepszy, bo i lipiec będzie cieplejszy”. Pod kątem protekcyjnym — pan jedzie na urlop — wyraża się taką apostrofą: „...Bardzo ładnie z pańskiej strony, że pan jedzie na urlop, na leży się panu ten urlop — i klepie się po ramieniu urlopowicza, dodając: no, no...”.

Z pańska jest zbliżone do protekcyjnego podejścia, ale ma swój jednak specjalny wyraz: „Od kiedy to szary człowiek jedzie na urlop? Za naszych czasów kto marzył o takim luksusie. Z urlopu korzystali naprawdę zasłużeni... A pan co? Pan, pan...”.

Na wiadomość o urlopie pana radcy Zahukalskiego jego znajomy melancholik tak reaguje: Urlop pan powiada? Urlop, to takie dziwne, że też ludzie myślą o przyjemnościach.

Inny znów znajomy o charakterze chłeryka przetrawia ten wypadek po swojemu. Zaczyna irytować się, wybucha, a po tym cedzi przez zęby: „Jak panu nie wstyd wyjeżdżać przede mną... Ale niech się pan spieszy, bo pociąg odepędzie”.

Defetysta z wystraszonym obliczem szepcze mu do ucha: „Pan oszalał? Pan jedzie na urlop w dzisiejszych czasach. Z drogi pana zawróca, pan nie wie, co się dzieje! Wojna wisi na włosku. Powtarza się 1914 rok”.

Jeszcze inaczej podchodzi do tego za-

gadnienia najbliższe otoczenie pana radcy Napoleona Zahukalskiego. Bardzo trudno przychodzi mu podzielić się tą wiadomością. Pan Napoleon zdaje sobie sprawę, że jakieś konsekwencje pociągnie za sobą fakt „zaistnienia” urlopu. Z doświadczenia już wie, jaki koncert urządzi mu w donowym ognisku. Pierwsze skrzypce, oczywiście, gra żona. „Dobrze, dobrze, ty jedziesz na urlop, a co będzie ze mną. Przecież mam prawo też do życia i odpoczynku? Więcej się naharuję, niż ty. Całymi dniami wysiadujesz w biurze i nic nie robisz! Ja w ogóle nie wiem za co ci płacą i jeszcze dodają urlop!”

Dzieci chórnie wrzeszczą „Papcio sam, a nas nie zabierze. Teściowa trąbi na cały dom: „Okrutnik, egoista, urlopu mu się zachciewa. Żona bez kostiumu letniego, dzieciaki bez portek”.

W tym koncercie bierze udział również i służąca państwa radostwa, która basuje pod nosem: — Dwanaście lat pracuję i nie mam żadnego urlopu.

Oto symfonia głosów domowych rodzinno-go ciepła i zrozumienia spraw życiowych głowy domu.

W sukurs przychodzi panu radcy w tym jego doniosłym momencie życiowym i dalsze otoczenie, z którym się styka poza domem. Są tu już akcenty cieplejsze i bardziej współczujące z rozterką pana radcy, który jedzie na urlop. Raduje się jego osobisty przyjaciel, że to on pan radca jedzie na urlop, że już ma rajzefieber, więc go uspokaja, zaleca szereg miejscowości, w których będzie mógł w spokoju, bez rodzinki zażywać wypoczynku. — Napoleon, nie denerwuj się i licz na mnie!

Kelner w cukierni, do której stałe ucę-

szcza pan radca, żegna go radośnie.

— Pan radca na urlop. Życie nie umierać takim. Warto na pożegnanie do tej czarnej kawy jeszcze jedną większą z kropelkami! Naczelnik życzy panu radcy przyjemnego urlopu, wiele słońca i pogody (choć zapowiada się miesiąc pochmurny i dżdżysty).

Przytoczyłem tu, zdaje się, sporo opinii na temat: „Pan jedzie na urlop”. Ale czy państwo nie zauważyli, że w powodzi interpretacji „Pan jedzie na urlop” i wśród nagromadzonych uwag, nikt ale absolutnie nikt, nie zainteresował się choć by jednym, jednakże najważniejszym momentem, a mianowicie, czy pan radca Napoleon ma za co jechać na urlop. Nikt nie wpadł na ten pomysł. Bo każdy mniema, że jeżeli ktoś korzysta z przywileju urlopu, to kwestia realizacji tej czynności nie posiada już istotnego znaczenia. Skoro ma urlop, więc niech jedzie. Niech robi co chce, byle by prawo o urlopie stało się zadość. Ciekawe i charakterystyczne podejście. Dostać urlop, by przez kilka chwil na ustach najrozmaitszych interpretatorów, stać się przez chwilę nawet bohaterem swego rodzaju posiadać to szczęście urlopowicza, być z imienia Napoleonem, a stać się Hamletem, który nie wie, jak rozwiązać problem swego urlopu. Bo jeśli chodzi o dom własny — to głupstwo. Pan Napoleon na pewno powie... Nie wyjadę! Bo najpierw mama, po tym w kochane dzieci, a ja może raz, przez ten letni miesiąc do was przyjadę.

Jeśli chodzi o urząd, to sprawa przedstawia się już bardziej skomplikowanie. Trzeba zachować jakieś pozory, że się z urlopu korzysta. Nie wypada nie wyjechać.

Ale jak jechać, skoro się na to nie posiada środków. Przyna się do swej nędzy. Prosić o pożyczkę, gdy się ma już jedną nie spłaconą. Pożyczyć w banku. To nie takie proste. Ile wkłsił jeszcze jest do wykupienia?

Z otoczeniem dalszym też dramat. Jakże tu wyznać bliższym i dalszym znajomym o pułapce, w jaką się wpadło z powodu urlopu. Nikt zresztą nie uwierzy, że radca w VI stopniu służbowym nie ma za co wyjechać. Wobec takiej sytuacji cóż począć? Urlop staje się jakąś abstrakcją, nieosiągalną możliwością. W podobnych warunkach staje się on po prostu dla pana radcy męczarnią. W rezultacie pan radca postanawia „incognito” zostać w mieście. Nikt odtąd nie śmie wiedzieć, gdzie on się podziewa. Dekompozycja i konspiracja. Leży teraz pan radca osłonięty gazetami na leżaku na balkonie na trzecim piętrze i wygrywa się na słońcu. Dzieci śmieją się i mówią, że tata „opala się”. Dozorca otrzymał specjalny napiwek za milczenie. Pan radca chyłkiem wieczorem z podniesionym kornierzem spaceruje po jakiejś alei parkowej. Niepostrzeżenie też bacznyimi uściami wżada do domu. To przysusowane domowe więzienie dręczy go i spędza sen z powiek. Leży z otwartymi oczyma w łóżku i liczy godziny i dni, kiedy będzie mógł powrócić już — po urlopie wypoczynkowym — do swego urzędu. „Incognito” udało jednak się zachować. Wracą więc pan radca Napoleon do swego biura, a tu radośnie witają go i padają uwagi: „Ale się pan radca poprawił! Gdzie się pan radca tak opalił? W odpowiedzi pan radca opisuje swój urlop, który spędził w Zakopanem akurat przed ósmiu laty... —

Łódź na letniej fali eteru. Bogaty i ciekawy program Rozgłośni Łódzkiej.

Muzyka, słowo żywe, audycja wesoła i reportaże.

W Rozgłośni Łódzkiej odbyła się konferencja prasowa poświęcona zagadnieniom letniego programu Polskiego Radia. Kwestię tę przedstawił wobec prasy dyr. Nowakowski.

Jak wiadomo, program Rozgłośni Łódzkiej zdobył już swoje cechy charakterystyczne; musi je teraz rozwijać, pielęgnować tak, aby oblicze programowe coraz więcej stawało się wyraziste. Dlatego też kierunek działania Rozgłośni mówił dyr. Nowakowski oprze się przede wszystkim na potrzebach naszego środowiska, zrobień się z nim i wydobycie będzie nadal to wszystko, co mówić będzie o żywotnych, twórczych ambicjach i miasta Łódzi i województwa naszego na polu pracy i zamierzeń kulturalnych, gospodarczych i społecznych.

ROK PRZEŁOMOWY.

Dotychczasowa pozycja działania programowego świadczy sama o sobie. W ostatnim roku budżetowym Rozgłośni Łódzka powiększyła swój udział w programie ogólnopolskim o 140 procent — w bieżą-

styka, który uwzględniac będzie regionalizm w najszerszym zakresie. Zagadnienia miasta omawiane będą w audycjach p. t. „Życie Łodzi” oraz felietony „Na horyzontach Łódzki”. Dużo miejsca poświęcono pogadankom „ze świata pracy”. Drugim takim cyklem będą pogadanki społeczne i felietony popularne.

Rozmowy z radiosłuchaczami toczyć się będą dokoła spraw natury ogólnej ze specjalnym uwzględnieniem zagadnień programowych.

Audycje literackie w programie lokalnym poświęcone będą przeważnie współczesnym łódzkim autorom, zarówno prozaikom, jak i poetom. Recytacje powierzone będą artystom dramatycznym. W tym dziale dwa razy w miesiącu nadawane będą słuchowiska. Jedno przeznaczone dla robotników i szeroki sfer, drugie zaś p. t. „Wesoły dymek z komina”, który przyjął się już w Łodzi i zyskuje sobie coraz większe grono miłośników.

Do inowacji zaliczyć należy również audycję p. n. „Życie młodych”, która nadawana będzie w 1-3 piątek każdego miesią-

Łodzi w audycji ogólnopolskiej p. t. „W letni wieczór”. Na odcinku literackim Rozgłośni Łódzka wnieśli do programu ogólnopolskiego po raz pierwszy w swoich dziełach wesołą audycję słowno-muzyczną, która na zmianę nadawana będzie kolejno przez wszystkie Rozgłośnie polskie.

Poza tym nadawanych będzie kilka słuchowisk w opracowaniu autorów i reżyserów łódzkich.

W audycjach ogólnopolskich przewidziano z Łodzi szereg reportaży i transmisji, w których przedstawione zostanie regionalne oblicze Łodzi pracującej.

W dniu 26 r. zmarł po długich cierpieniach długoletni członek naszego Stowarzyszenia A. P. P.

ANTONI LATUSZKIEWICZ

W smutnym taclmy żałobnego Kolegi. Ekspatacja zwłok odbędzie się dnia 29 maja o godz. 5 do kościoła św. Marii w Pabianicach z domu żałobu przy ul. Akacjowej 16 w Julianowie. Następnego dnia o godz. 9 30 zwłoki zostaną przeprowadzone na cmentarz żydowski-katolicki w Pabianicach.

Stow. Technicznych Kierowników Fabryk i Rzeźniarzy Polskiej i Siedlącą w Łodzi.

Uprasza się Sz. Członków o łaskę przybycia na pogrzeb.

Poświęcenie sztandaru XI drużyny harcerskiej przy szkole im. Komisji Edukacji Narodowej w Łodzi.

W dniu 26. maja 1938 r. w kościele parafialnym św. Apostołów Piotra i Pawła odbyło się poświęcenie sztandaru XI Drużyny Harcerskiej im. Jerzego Wiśniowieckiego przy szkole nr 81 w Łodzi.

Sztandar został ufundowany przez Koło Przyjaciół Harcerstwa przy tejże drużynie, przy poparciu kierowniczką szkoły p. L. Lutrosińskiej oraz głównego opiekuna szkoły nr 81 p. W. Zaborowskiego, dyr. Monopoli Spirytusowego w Łodzi.

Na uroczystości poświęcenia obecni byli przedstawiciele władz państwowych, szkolnych, miejskich i harcerskich: w imieniu p. wojewody H. Józefowskiego obecny był starosta H. Mostowski, w imieniu władz szkolnych — podinspektor szkolny p. St. Saletyński, w imieniu prezydenta miasta — nacelnik Wydziału Kultury i Oświaty p. Wyszniak, w imieniu władz harcerskich — prezes Z.O. p. inż. Włodźwicki.

Uroczystość rozpoczęła się zbiórką na boisku szkolnym Drużyny XI, przybyłych pocztów drużyny: 42, 29, 18, 14 i 12. Uczniów szkoły nr 81. oraz delegacji szkoły nr 4, Kola Przyjaciół Harcerzy, zaproszonych gości.

O godz. 8.30 przy dźwiękach orkiestry wszyscy ruszyli do kościoła na mszę św. Poświęcenia dokonał prefekt szkoły nr 4. ks. Marian Jaworski, podniosło kazanie wygłosił tenże

prefekt, zaczynając od słów Jędrzeja Śniadeckiego: „Czuwal! Być doskonałym to znaczy w czerstwym i kształtnym ciele czyste serce i niepokalana dusza”.

Po nabożeństwie odbyła się defilada X. drużyny, zaproszonych drużyn oraz uczniów szkoły nr 81 i 4, przed gmachem szkolnym przy ul. Rokicińskiej 41. Następnie odbyło się na boisku szkolnym wbijanie gwoździ, dając przyzwoenie harcerzy i dekorowanie ich krzyżami harcerskimi.

Na zakończenie harcerze odśpiewali „Rotę Konopnickiej i pieśń harcerską.

W godzinach wieczornych harcerze urządzili „ognisko”, na które przybyli rodzice i tłuży sympatyków harcerstwa.

dancing **Caranova** Złowadzka 16

Rewia taneczna TANAGRA. Duet NITA and ROY. Orkiestra „Jolly Boys”. Fivy, czwartki, soboty i niedz.

Problemy komunikacji. Odczyt w Stow. Techników

(B.) W sali stowarzyszenia Techników w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 102, odbył się odczyt p. t. „Problemy komunikacji w mieście”. Głównym prelegentem był inż. J. Kozłowski, który przedstawił problemy komunikacji w mieście, w szczególności w Łodzi, w odniesieniu do stosowania jej w małych i średnich miastach. Autobus potrafił się bowiem lepiej dostosować do „strumienia ruchu” na wskich ulicach, uszkodzenie autobusu nie sprawia kłopotów dla całości komunikacji (podczas gdy uszkodzenie tramwaju zagwarantuje linie) na korzyść autobusu przemawia pozostawienie hamowania, łatwość zmiany trasy i minimum hałasu (pneumatyki).

W dalszym ciągu prelegent omówił najważniejsze kierunki techniczne w odniesieniu do środków przewozowych w komunikacji miejscowej.

Dążenia wynalazców dotyczą obecnie zmniejszenia czasu rozruchu i hamowania tramwajów, zwiększenia szybkości i obniżenia wagi wozów.

Jeśli chodzi o osiągnięcie w dziedzinie sygnalizacji, zaczęto już stosować wozy, w których pasażerowie sami dają sygnał zatrzymania tramwaju na „wzrostku na żądanie”.

Trzeba jednak zaznaczyć, że najwomniejsze rezultaty osiągnięto w związku ze stosowaniem komunikacji autobusowej. Tu dominują obecnie silniki Diesla (20 proc. wszystkich autobusów), mimo, że nie pozbawione są one ujemnych stron jak głośny bieg, nieprzyjemny zapach gazów spalinyowych i ...

cena, kilkakrotnie wyższa od ceny silnika karburatorowego.

Znane sukcesy osiągnięto w dalszym materiale wózków. Wspomnieć tu należy o rozgłosie, jaki zdobył pomysł zastąpienia silników benzynowych silnikami na drzewny gaz asany.

Pomysł ten został częściowo zrealizowany i w Polsce. Korzyści ze stosowania drzewa są znaczne nie tylko ze względu na konieczność stworzenia rezerwy benzynowej dla celów militarnych. Okazało się, że 3 kg. drzewa dają litr oleju gazowego o się równa 1 i pół litra benzyny. W obecnej chwili w Polsce znajduje się w przerobce 18 autobusów z silnikami Diesla na silniki pędzone gazem drzewnym asanym.

Proces zamiany tramwajów na autobusy postępuje szybko w Londynie, gdzie spadek frekwencji na tramwajach wpływa do znacznego wzrostu wozów prywatnych. Mimo dużego nasilenia akcji motocykla cyjnej w Polsce — obawy takie u nas jeszcze długi czas nie będą istotne.

W dyskusji nad referatem inż. Gundlach zwrócił uwagę na sprawę zatrzymania powietrza przez gazy spalinywe, co szczególnie daje się odczuwać w węższych arteriach miejskich. Tak więc jeżeli mamy dążyć do zmotoryzowania kraju — to drogą stosowania silników na gaz drzewny, którego praca jest dla otoczenia najzupełniej obojętna.

KONSUM NA LATO.

Gospodynie Łodzi już od dawna miały możliwość przekonać się, że najtańszym źródłem zakupów jest jeden w mieście nasz dom towarowy Konsum przy Widzewskiej Manufakturze, Rokicińska 54, dojazd tramwajami 10 i 16. Być może utwierdził swoją klientelę o niezwykłej taniości, Konsum sprze daje obecnie bieliznę męską, damską, stółową, pościelową, towary widzewskie marki OK jak również wszelkie towary bawełniane, muslin bawełniane, satyny drukowane, etaminy wzorzyste t. p. towary po rewelacyjnie niskich cenach. Konsum sprzedaje również wszelkie artykuły kąpielowe i plażowe oraz ze wszystkich działów po bardzo niskich cenach.

Kobieta w niebezpiecznym wieku „Sam Dodsworth” wg. powieści powieści Sinclair'a Lewisa w kinie „Metro”

Świetna adaptacja znakomitej powieści i sztuki teatralnej „Dodsworth” jest filmem, który zasługuje na wyróżnienie. Produkcja zakrojona na szeroką skalę, łączy się ze scenariuszem, który przemawia do każdego widza i wywiera wrażenie.

Trzeci film jest dramatem parą małżeńską, która przechodzi chwile szczęścia i rozczarowania. Film jest znakomicie grany przez cały zespół i pełen realizmu, który pozwala widzowi mieć złudzenie, iż wypadki przedstawione w scenariuszu wydarzyły się naprawdę. Zarówno Walter Huston i Ruth Chatterton w rolach głównych, jak i pozostali artyści, dają kreacje prawdziwie ludzkie i głęboko przekonujące. Wyeliminowano z filmu całkowicie wszelką teatralność, dzięki czemu treść jest żywa i trzyma widza w napięciu dzięki zrecznym dialogom i umiejętnie skonstruowanemu sytuacji. Film jest dramatyczny i głęboko wzruszający, lecz nie brak w nim elementów humoru.

Film nadaje się tylko i wyłącznie dla publiczności dorosłej. Tak treść, jak ujęcie psychologiczne i moralne są absolutnie niedostępne dla młodocianych umysłów. Jest to film niezwykle ciekawy i osiągnął olbrzymie powodzenie w kinie „Metro”. Chociaż ocenili go należycie przede wszystkim widzowie inteligentni i na wyższym poziomie, spodobał się, i został zrozumiany przez każdą kobietę i przez każde go mężczyznę, bez względu na klasę społeczną i poziom wykształcenia. Publiczność łódzka przyjęła film z ogromnym entuzjazmem nie mając słów uznania dla nadzwyczajnej gry całego zespołu.

Puder Antiba, wszędzie przoduje. Odmładza cerę, upiększa, matuje.

cym roku budżetowym wydatki na program lokalny powiększą się niemal dwukrotnie.

Zmienia się również radykalnie w b. roku warunki naszej pracy. Będzie to okres przełomowy w rozwoju Rozgłośni Łódzkiej. Nowy gmach, nowe studia, nowe urządzenia techniczne, podwyższenie mocy

ca o godz. 21.00. Będą to pogadanki poświęcone sprawom młodzieży.

Poza audycjami informacyjnymi i aktualnymi pogadankami przewidzianych jest szereg reportaży z różnych wydarzeń i uroczystości. Wiadomości sportowe lokalnie nadawane będą codziennie o godz. 22.00, w niedzielę zaś o godz. 20.35. Poza tym

NASIONA KWIATÓW WARZYW

do wysiewu letniego i jesiennego

C. ULRICH Warszawa Ceglana 11 rok założ. 1805

Specjalny cennik bezpłatnie.

stacji nadawczej do 10 kw — oto elementy, które niewątpliwie w bardzo znacznym stopniu wpłyną na rozwój naszej pracy.

W dziedzinie radiofonizacji Łódź osiągnęła również poważne sukcesy. Dzięki ofiarnej, pełnej poświęcenia przedsiębiorczości Łódzkiego Komitetu Radiofonizacji Kraju udało się zradiofonizować wszyst-

utrzymane zostaną w programie letnim poradniki sportowe ogólne i dla robotników.

Bardzo ciekawie przedstawia się współpraca Rozgłośni Łódzkiej z programem ogólnopolskim.

W okresie letnim Rozgłośni Łódzka na fall ogólnopolskiej nada szereg koncertów rozrywkowych, połączonych z „wesołym

W dniu 28 maja 1938 r. odbyło się

POŚWIĘCENIE I OTWARCIE SKLEPU GALANTERYJNEGO

p. f. IRENA DOBROWOLSKA Ps-ka

w Łodzi, przy ul. Nawrota 2.

Na składzie duży wybór bielizny damskiej i męskiej i t. p.

kie szkoły powszechne w Łodzi z wpływów, jakie przyniosła Wystawa Radiowa w Łodzi. Na polu radiofonizacji ośrodków robotniczych wyniki osiągnięto wcale dobre.

INOWACJE.

Z dniem 29 maja br. wchodzi w życie nowy letni program Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radia i obowiązywać będzie do dnia 1 października br.

W porównaniu z programem zimowym program na okres letni wykazuje zwiększenie nie audycji rozrywkowych, zwłaszcza w dziale muzyki i to zarówno na odcinku ogólnopolskim, jak i lokalnym.

Jeśli chodzi o audycje muzyczne, to na sezon letni ustalono szereg typów audycji. Muzyka żywa nadawana będzie w nie dzielę o godz. 22.00 z udziałem solistów. We wtorki usłyszymy godzinne koncerty rozrywkowe (22.05) z udziałem orkiestry, chórów i zespołów salonowych. W piątki nadawane będą koncerty wymienne z Łodzi dla Krakowa i Katowic z udziałem solistów i zespołów rozrywkowych. Muzyka mechaniczna nadawana będzie cztery razy dziennie. Będą to „koncerty południowe” (13.45 — 14.10) poświęcone muzyce poważnej, dalej „muzyka obiadowa” (14.15 — 15.15) poświęcona utworom salonowym, ludowym, lub lekkim repertuarowi symfonicznemu. Inowacją pewnego rodzaju będą „podwieczorki przy głośniku” nadawane w środy od godz. 17.00—17.50. Taką samą inowacją będą audycje p. t. „Wieczorem tańczymy”.

SŁOWO ŻYWE.

Słowo żywe w programie letnim Rozgłośni Łódzkiej zostało również przystosowane do pory roku. Dlatego też wprowadzono do programu cykl „podróże i tury-

kvadransiem”. Ponad to ze studia łódzkiego nadawane będą koncerty orkiestry salono-

wej i dętej, wreszcie przewidziane są wstępny solistów — łódzian oraz audycje kameralne. Do inowacji należy udział łódzkiej Rozgłośni w audycji, która nadawana będzie zwykle w soboty p. t. „Godzina nie spodzianek”. Pierwsza taka audycja pój-

dzie z Łodzi na wszystkie stacje polskie 16 lipca. Również zapewniony został udział

Zła przemiana materii przyspiesza starość

Zanieczyszczona krew wskutek złej przemiany materii może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wtrobie, niestrawność, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obrzęków, plamy i wrzuty na skórę, skłonność do tycia, młodość, język obłożony. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną, zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wtroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na te złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, artretyzmie ma zastosowanie „Cholekinaza” H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła laboratorium fizjologiczno-Chemiczne Cholekinaza H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i sklepy apteczne.

„7 policzków — 7 calusów” w kinie „Palace” Mikrofon — zagadką w filmie

Nie ma filmów, w którychby nie zastosowano tricków, wywołujących w widza zachwyt i podziw. Nie jest jednak wskazany, oddziaływać zbyt przed publicznością wszelkich technicznych trudności filmowania i stosowania tricków. Im więcej bowiem widz nie jest wtajemniczony, tym większe wywołuje u niego wrażenie każdy trick.

Duże zasługi przy powstawaniu filmu ponosi technik. Od jego umiejętności wiele zależy. W niniejszym wypadku chodzi nam o rozwiązanie trudnego problemu tonowego, wykonanego w idealny wprost sposób przez Fritza Thiery w filmie p. t. „7 Policzków — 7 Calusów”.

Należało wykonane zdjęcie i uchwycić w oryginalnym tonie dialog podczas około 100-metrowej przejażdżki samkami.

Znamy przecież wszystkie mikrofony. Zazwyczaj padają zdjąć zwaś na odległość i można nim, jak tego wymagały okoliczności, obracać, podnosić w go-

ry, opuszczać w dół. Często też przenosi się go na rękach w niewielkiej odległości od artystów rafinownie ukryty przed obiektywem. Mikrofon jednak to nie rzecz sama dla siebie. Jest on bowiem połączony z aparaturą, długim kablem i tak wrażliwy jak gwiazda filmowa i często jak ona kapryśny. Przedstawmy sobie teraz sytuację:

Sanek i grający w tym filmie główne role Lilianna Harvey i Willy Fritschem zjeżdżają. Przed nimi obiektyw i aparatura. Sanekom towarzyszyć musi mikrofon, tak ukryty, by nie dostał się na zdjęcie. A nie jest to przeszkoda krótka, lecz jazda na całego. Gdzie więc jest ukryty mikrofon wraz z kablem?

Wiele jest możliwości rozwiązania tego nietłatego problemu. Uważamy to jednak za zagadkę i spróbujmy ją rozwiązać każdy na swój sposób. Może ktoś ten problem rozwiąże? A może i nie? My w każdym razie tej tajemnicy nie zdradzimy.

Wszystkim znajomym, przyjaciółom i krewnym a w szczególności Księżu Kraskowi, Dyrekcji i Pracownikom Biura Rachunkowego Pracy i Wzrostu Czesankowej za ostatnią przysługę oddana

Bolesławowi Zaporze

oraz za liczne dowody współczucia składa serdeczne „Bóg zapłać”

RODZINA

ZAPISY DO WYSZSZEGO SEMINARIUM DUCHOWEGO W ŁODZI. Przejmowanie kandydatów do Wyższego Seminarium Duchownego w Łodzi już się rozpoczęło. Od kandydatów wymagane są następujące dokumenty: świadectwo dojrzałości gimnazjum klasycznego lub humanistycznego, metryka w pełnym wypisie i świadectwo lekarskie. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje kancelaria Seminarium codziennie od 9—11 i od 16—18.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA. Staraniem Sekcji Odczytowej Oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża dnia 27, 29 maja br. o godz. 12 min. 30 w sali PCK, przy ul. Piotrkowskiej 190 oficyna I-szej piętra dr. Margolisowa wygłosi odczyt p. t. „O szerepieniach przeciwwirusowych”. Wstęp bezpłatny.

PROSZKI KOGUTEK

Kogutek

ZASPOWADNIENIE: **GRYPY, PRZEZIĘBIENIE, BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t. p.**

Zapadnięcie oryginalnych proszków ze zn. fab. „KOGUTEK” GASECKIEGO

W Łodzi w aptekach i sklepach w TOREBKACH

Losowanie książeczek premiovych P.K.O.

Dnia 26 bm. odbyło się w PKO drugie p. emowanie na wkłady oszczędnościowe premiovane serii 5-tej grupy „B”.

Premie po zł. 500 padły na nr. nr. 62658 63054 637429 638202.

Premie po zł. 250 padły na nr. nr. 608901 612750 614201 615070 619637 620359 621880 622050 624955 626601 631312 631177 635055 636579 636307 637911 639200 639208 640808 641294 646670 638323 654258.

Premie po zł. 100 padły na nr. nr. 600317 600672 602589 602743 605121 605699 606098 608123 608580 609609 609848 610259 610311 611116 614435 615961 619757 620033 620091 620240 620879 622981 623670 624418 24485 624647 625413 626755 626760 629329 629370 629949 629932 629940 630054 630357 631298 631441 631790 632071 632638 632710 634691 634958 635680 636438 638991 637002 639053 639123 639239 641256 641601 641601 641723 642547 642771 642792 643147 644096 644240 644324 646449 647288 648257 649277 649278 649519 649654 650444 650357 650597 651256 653436 654449 654590 654992 655482 655579 657245 658553 658992 658398 659025.

Premie po zł. 500 padły na nr. nr. 600021 600257 601147 601352 602160 602516 602823 603343 603467 603555 603666 604218 604513 604856 605029 605253 605539 605717 606189 606311 606458 606952 607349 607479 607591 608540 609816 610693 610795 610930 611383 611440 611599 612238 612347 612742 612882 612923 613720 613805 613961 614695 614728 614968 615403 615478 615659 616233 616417 616522 617439 617469 618079 618712 619138 619423 620648 620662 621252 621350 621368 621526 621560 621832 622111 622751 622796 623131 623525 623602 623679 623743 623815 624069 624098 624901 624783 625061 625405 625734 626045 626210 626799 627005 626155 627195 627878 628262 628514 628563 628717 628939 629993 630352 630583 630316 631534 631600 631684 631784 632130 632279 632987 633084 633708 633807 633946 634485 634894 635988 636906 637119 637307 637406 637765 637824 638483 638539 638689 638829 639091 639126 639273 639313 639575 639692 639859 640080 640530 641254 641966 642083 642429 642734 643017 643203 643359 643411 643557 643811 644381 644570 644919 645376 645419 645508 645889 646144 646163 646289 646326 646805 646968 647636 648154 648864 649430 64958 649751 649793 650791 650829 651399 651678 651748 651833 651974 652055 652308 652359 652498 652498 652729 653199 653312 654525 654004 654036 654345 654512 654525 654586 654633 654725 654865 654943 654961 655049 655269 656405 656812 656894 656976 657030 657166 658477 658741 658809 658902 659005 659312 659467 659665 660187 659802 660001 660634 660806 660813 660843 660902 660954 660852 661869 661925 661943

Po raz drugi padła premia: zł. 100 na książeczkę nr. 637002.

Ogółem padło 334 premii na sumę zł. 27.759 Premie wylosowane w poprzednim premiovaniu dotychczas nie podjęte: zł. 50 na nr. nr. 603219, 612, 248, 615944, 626737, 632869, 632873 633198

Ofiary.

NA SIEROY PO STRAŻAKACH. Kw. 1733. Pozostałość z zebranych na wieniec dla sp. Edwarda Brühla zł. 32.—, składają Dyrekcja prekuracji i urzędniczy Banku Handlowego w Warszawie, Sp. Akc. Oddział w Łodzi.

NA F. O. N. Kw. 1734. Służebstwu Bałazis, zł. 5.— NA POLSKI CZERWONY KRZYŻ. Kw. 1735. Korycki Józef zł. 20.—

NA KOLONIE DLA NAJBIEDNIEJSZYCH DZIECI Kw. 1676. W ramach rocznicy śmierci sp. Języny Przeworskiej — długoletniej przełożonej gimnazjum żeńskiego w Łodzi zł. 30.— składają dawne współpracownicy — nauczycielki gimn. J. Czapczyńskiej

Nie wolno wyłamywać się z solidarności społecznej. Opornym płatnikom Pomocy Zimowej grozi bojkot społeczno-gospodarczy.

Uchwałę ogólnego zebrania przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, instytucji branżowych i społecznych, odbytego w dniu 11 maja 1938 roku, oraz zgodzić z zarządzeniem Ogólnopolskiego Komitetu, upoważniono Wydział Wykonawczy Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Łodzi do stosowania wobec osób, wyłamujących się z solidarności społecznej, jak naje-
dalej idących środków represyjnych, aż do bojkotu społeczno-gospodarczego włącznie.

Komitet, wykonując powyższą uchwałę, wzywa do spełnienia obowiązku obywatelskiego na rzecz akcji pomocy bezrobotnym niżej wymienione osoby i przedsiębiorstwa:

ZAREJESTROWANE W PODSEKCIJ PRZY UL. PIOTRKOWSKIEJ 113.

Kona Jakuba Nussema, Piotrkowska 101, właśc. hurt. przedp., Kochańskiego Szaje, ul. Łąkowa 11, właśc. składu towarów bawełnianych, Kaczorowskiego Stefana, ul. Podleśna 26, właśc. fabryki cukierków, Nowakowskiego Czesława, ul. Radwańska 45, właśc. sklepu mięsa i wędlin, Romanowską Janinę, ul. Wólcząską 140, właśc. nieruchomości, Rubina Abrama, ul. Wólcząską 50, właśc. tkalni mechanicznej wyr. baw., Mannberga Hugo, ul. Wólcząską 57, właśc. biura agent. i przedst. art. chem., Frajny Chang, ul. Piotrkowska 51, właśc. sklepu tow. baw. właśc. prod., Mendelbauma Frojma, ul. Piotrkowska 51, właśc. sklepu manuf. i wytw. chust., Beninsona Brodackiego i S-ka, ul. Piotrkowska 59, właśc. biura eksped., Beneta Hersza Elię, ul. Zachodnia 52, właśc. tkalni ręcznej, Goldberga Mordkę, ul. Zachodnia 59, właśc. mech. fabr. pończoch, Wegnera i Bornastajna, ul. Zachodnia 68, właśc. przedp., Eisnera Szamkę, ul. Zachodnia 66, właśc. sklepu szat. jedwabiu, Solowicza Abrama, ul. Zachodnia 16, właśc. fabryki wyr. dzianych, Cytylerów Godela i Joska, ul. Piotrkowska 37, właśc. sklepu piwow.,

ZAREJESTROWANE W PODSEKCIJ PRZY UL. SREBRZYŃSKIEJ 12.

Milgrona Jakuba i S-ka, właśc. sklepu sukna i kurtów, Janowskiego Szaję, ul. Ogrodowa 3, właśc. sklepu manufaktury bawełnianej, Majerowskiego Szymona i Wejberga Natana, ul. Ogrodowa 3, właśc. sklepu manuf., Zysmana Mojse Chaima, ul. 11 Listopada 102, właśc. wytwórni korder, F-imp „Oloum” w Gold Ruchle, ul. 11 Listopada 122, wytwórnia szmerów Gurtu Moszka, ul. Piotrkowska 7, właśc. sklepu manufaktury, F-imp „Konfekt”, Pl. Wolności 6, wyrób i sprzedaż konfekcji damskiej, Cukiera Elię, ul. DREWNOWA 43-45, właśc. olejarni i rafinerii Hendzelewskiego Franciszka, ul. Bol. Limanowskiego 26, właśc. młocuch, Braci Brzesińskich, ul. Bol. Limanowskiego 166, właśc. garbarni, Lauenberga M. i Chajkina D. ul. Srebrzyńska 42, właśc. tkalni med. niemieckiej, Bechela Adolfa, ul. Bol. Limanowskiego 51, właśc. nieruch. i składu przedp., Brad Geyer, ul. Zgierska 96, właśc. fabryki i wykończalni, Hirsza Moszka, ul. Zgierska 116, właśc. garbarni, Kaszuba i Kryłowickiego, ul. DREWNOWA 77, właśc. fabryki wyrobów włókienniczych, Barakiego Leona, ul. Leona 3, właśc. wytwórni chemicznej,

ZAREJESTROWANE W PODSEKCIJ PRZY UL. LAGIEWNICZKIEJ 34-36.

Kino „Art”, ul. Bałucki Rynek 5, Peczka Karola, ul. Młynarska 27, właśc. nieruch. sklepu mięsa i wędlin, Sappera Ioska (ul. Zgierska 9, właśc. nieruchomości Litmanowicza Abrama, ul. Zgierska 17, właśc. nieruchomości, Gadzińskiego Antoniego, ul. Zgierska 103-105, właśc. nieruch. sklepu mięsa i wędlin, Pacalowskiego Wacława, ul. Zgierska 57, właśc. nieruch. i piekarni, Sadowską-Dancerową, ul. Zgierska 63, właśc. nieruch. i apteki, Guterma na Jakuba, ul. Kościelna 4, właśc. nieruch. sklepu kolonialnego, Śliwkowicza Szaję, ul. Nowomiej-
ska 27, właśc. nieruchomości, Rozenkropla Zachar-
ianza, ul. Północna 10, właśc. mech. fabryki poń-
czoch, Rotharda Majlecha, ul. Jakuba 6, właśc. fa-
bryki pończoch, Gutmana Izraela, ul. Stary Rynek
10, właśc. hurt. kolon.-spożywczej, S-ów Lewi i Ho-
chenberg, ul. Morska 3, właśc. fabryki wyrobów ba-
wełnianych, Bendyka Henocha, ul. Północna 10,
właśc. sklepu kolon. i palarni kawy, Wajntraub J. P.,
Północna 3, właśc. sklepu kolonialnego, Stej-
mana Hersza, ul. Północna 24, właśc. hurtowni zboża
ZAREJESTROWANE W PODSEKCIJ PRZY UL. PIOTRKOWSKIEJ 238.

Braci Fajfłowicza A. I. N., ul. Dąbrowska 87, właśc. fabryki wyr. włókien, Stamirowskiego Felik-
sa Grabowa 11, właśc. sklepu mięsa i wędlin, Szlag-
mana Abrama i S-ka, ul. Kilińskiego 194, właśc. fa-
bryki beretów, Fiszszów Dawida i Złata, ul. Na-
rutowicza 47-49, właśc. nieruchomości, Satajber-
ga Jochima, ul. Nowo - Zarzevska 9, właśc. hurt.
art. spoż., S-ów J. Londona, ul. Piotrkowska 220,
właśc. sklepu tow. włókien własnej prod., „Femina”
wł. Margules, ul. Sienkiewicza 78, właśc. fabryki wy-
rob. trykotowych, Lifszycza Abrama, ul. Skrzywan-
a 6, właśc. przedp. zarobkowych, Frajna Moszka, ul.
Piotrkowska 114, właśc. nieruchomości, Gehlig Pa-
wła, ul. Przejazd 17, kapitalistyk, Pilieira Leona,
ul. Sienkiewicza 61, właśc. tkalni zarobkowej, Le-
miana Szlamę, ul. Wódny Rynek 14, właśc. fabryki
wód gazowych, Rutenberga Zelmiana, ul. Nawrot 10,
właśc. fabryki wyrob. bawełn., Natkiewicza Herm-
ana, ul. Piotrkowska 112, właśc. fabryki kno-
tów do świtec, Kuncze Wilhelma, ul. Sienkiewicza 77, właśc.
tkalni mechanicznej, Dityrycha Władysława, ul. Dow-
borczyków 21, właśc. fabryki pikierów i pasów.

ZAREJESTROWANE W PODSEKCIJ PRZY UL. POMORSKIEJ 16.

Wiślickiego Mordkę, ul. Pomorska 163, właśc.

przedp., Litrowskiego Szlamę, ul. Pomorska 60,
właśc. fabryki pończoch, Bermana i Lichtensteina,
ul. Cegielińska 3, właśc. fabryki wyrob. włókien,
Libermana Ruwena, ul. Cegielińska 7, właśc. prac-
owni rymarskiej, Jurkiewicza Chaskiela, ul. Cegieli-
na 11, właśc. prac. pasów skórzanych, Lasmana Szmu-
ła, ul. Cegielińska 15, właśc. fabryki przetw. chem.
Czarnolewskiego Berka, ul. Cegielińska 66, właśc.
manufakt. bawełn., Sznicera Chila, ul. Cegielińska
66, właśc. fabryki wyr. włókienniczych, Borensteina
Frojma, ul. Kamienna 11, właśc. nieruchomości, Ke-
stenberga Arona, ul. Kamienna 22, właśc. nierucho-
mości, Kitzmana Adama, ul. Narutowicza 49, adwo-
kata, Bogatera Szymona, ul. Narutowicza 11, właśc. fa-
bryki chustek, Gieshego Szmulę, ul. Narutowicza 49,
właśc. fabryki waty, Zander Idę, ul. Pomorska 38,
właśc. trykotarni.

ZAREJESTROWANE W PODSEKCIJ PRZY UL. GŁÓWNEJ 48.

H. Sz. M. S-ka Z. O. O., ul. Cegielińska 6, właśc.
fabryki wyrobów włókienniczych, Firmę „Łódzki

Przemysł Firankowy” S-ka z o. o., ul. Inżynierska 14.
Wymienione osoby i przedsiębiorstwa winny
wypłacić do dnia 7. 6. 1938 r. przypadające od nich
świadczenia wg. norm Ogólnopolskiego Komitetu
lub ustalone w porozumieniu z Podsekcjami Zbiórki
Łódzkiego Oddziału.

Nazwiska osób i firm, które do dnia 7. 6. 1938 r.
nie zastosują się do niniejszego wezwania, podane
będą do wiadomości urzędów: państwowym, samo-
rządowym, skarbowym oraz Ubezpieczalni Społecz-
nej, Bankowi Polskiemu, P. K. O., K. K. O., insty-
tucjom społecznym i t. d.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że po
niniejszym wezwaniu nastąpić dalsze w stosunku do
wszystkich osób i przedsiębiorstw, które dotychczas
świadczeń na pomoc zimową nie wypłaciły, lub wypła-
ciły je poniżej norm bez uzgodnienia z Komitetem.

Wydział Wykonawczy
Miejskiego Obywatelskiego Komitetu
Zimowej Pomocy Bezrobotnym
w Łodzi.

KAŻDA LOTERIA

przynosi szczęśliwym graczom kolektury

KAFTALA

wielkie wygrane. Również w ub. Loterii padła tam wielka ilość wygra-
nych na około:

1.300.000,— złotych

Zakup więc los do 1-ej klasy 42-cj Loterii w szczę-
śliwej kolekturze

W. KAFTAL i Ska

Ł ó d ź, ul. Piotrkowska 54.

Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie. Na życzenie wysyłamy
Urzędowy Plan Gry bezpłatnie. Konto P. K. O. Nr. 304.761.

KAFTAL—to synonim szczęścia!

Ogród wypoczynkowy z kortami Basen, plaża i trawniki w Julianowie Ogrody zdrowia, kwietny, jordanowski i brodzianka

W związku z zamierzeniami Zarządu
Miejskiego na terenach parku w Julianowie
Wydział Plantacyjny informuje, że opra-
cował szkieletowy projekt urządzeń, na za-
kupionych przez miasto terenach tego pa-
ku w celu przystosowania ich do użytku
publicznego.

Właściwy teren parku ze względu na
piękny starodrzew nie ulegnie prawie zu-
pełnie zmianie, poza poszerzeniem niektó-
rych dróg i umocnieniem ich nawierzchni.
Na terenach, przylegających do alei, wiod-
jącej od ul. Biegańskiego będzie urządzony
ogród wypoczynkowy z kortami tenis-
owymi, po drugiej zaś stronie alei projek-
towany jest ogród kwietowy z kawiarnią.

Na terenach, przylegających do północ-
nej strony parku, urządzony zostanie „og-
ród zdrowia” — z dużym basenem, plażą
i trawnikami wypoczynkowymi, obok zaś
ogród jordanowski dla dzieci z piaskownicą,
brodzianką i trawnikami. Teren ten,
przylegający do pięknego lasu julianowskie-
go będzie posiadał doskonale warunki zdro-
wotne.

Na dużym stawie, we wschodniej części
parku urządzone będzie wioślarstwo i węd-
karstwo.

Poza tym na terenie całego parku urzą-
dzony zostanie w przyszłości tak zwany
„Ogród Skansenowski” — którego nazwa
pochodzi od nazwiska szwedzkiego twór-
cy ogrodów regionalnych.

Cały teren parku będzie utrzymany w
charakterze wypoczynkowo - rozrywkowym.

Urządzenie terenów sportowych projek-
towane jest na terenach, przylegających do
wschodniej granicy parku.
Obecnie prowadzone są roboty przy u-
porządkowaniu dróg i trawników, po któ-
rych ukończeniu, t. j. w pierwszej połowie
czerwca, park julianowski zostanie otwar-
ty dla publiczności.
W ten sposób piękny ten i rozległy og-

Na marginesie.

Promienie ultrafioletowe

Jedną z agencji prasowych podała rewe-
lacyjną z punktu widzenia naukowo-praktycznego
wiadomość o niezwykle wzmożonej działalności
rządu Rosji sowieckiej w dziedzinie chemii wi-
taminowej.

Informacje te, zaczerpnięte niewątpliwie z
wiarogodnego źródła, brzmią następująco:
„Przeciwrachityczny witamin „D”, zyskiwa-
ny z drożdży, ma w Rosji sowieckiej szerokie
zastosowanie. W roku bieżącym przemysł so-
wiecki produkuje znaczne ilości lecniczego tłu-
szczy, zawierającego ten witamin. Moskiewskie
zakłady witaminowe wyprodukować mają w ro-
ku bieżącym 120 milionów dawek witamin „D”.
Zakłady te produkować mają 18 milionów da-
wek drożdży, zyskiwanych przy pomocy pro-
mieni ultrafioletowych. Produkt ten przeznaczo-
ny jest do wykarmiania drobiu. Stwierdzono
bowiem, że waga drobiu przy wykarmianiu
drożdżami przesyłanymi ultrafioletowymi pro-
mieniami znacznie powiększa się a zarazem po-
teguje się nośność jaj. Zarazem drób w ten
sposób chroniony jest przed chorobami.

Zakłady te rozpoczęły również produkcję
witaminu „V-1” również z drożdży, potrzebnego
do regulacji przemiany materii. Witamin
„V-1” jest doskonałym środkiem lecnicznym
przy leczeniu alkoholizmu, przy osłabieniu czyn-
ności serca i przy chorobach żołądkowych.
Opracowany już został program produkcji
witaminu „V-2” również z drożdży, przy-
śpieszającego wzrost dzieci i używanego jako
środek na porost włosów.”

Szczęśliwa Rosja sowiecka! Ma recepty na
rekordowe wykarmienie drobiu, znalazła spo-
sób na szerokie, zastosowanie promieni ultra-
fioletowych w celu zwiększenia nośności kur.
Wspaniale leczy złą przemianę materii, alko-
holizm, serce, żołądki swych obywateli. Wszy-
stko przy pomocy witamin i promieni ultra-
fioletowych.

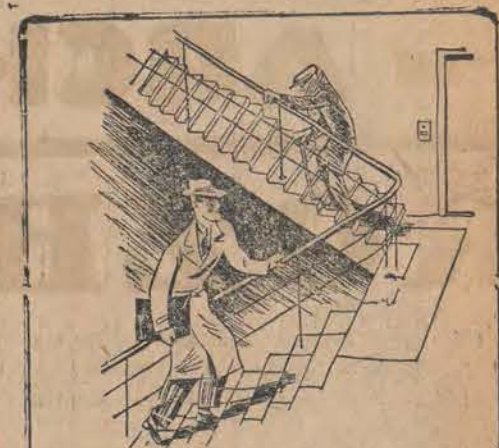
Ba, nawet przyspieszy wzrost dzieci!...
porost włosów. Oczywiście tymi samymi śro-
dkami naukowo-lekarskimi.

Wkrótce więc Rosja sowiecka stanie się ra-
lem: promienie, witaminy itp. zastąpią dotych-
czasowe zle banalne i nienaukowe środki od-
żywania chlebem, mięsem, ziemniakami.

Zapewne dla tego w Rosji ludzie już teraz
odczuwają się od normalnej konstytucji tych
codziennych środków żywnościowych, które spo-
żywa cały „stary” świat. Na razie jednak od-
zwyczajenie się idzie dość ciężko. Rosja posta-
da w ten chwilk obryzania liczbę dzieci bez-
domnych i głodnych, ma jednak większe zmar-
twienie: wykarmienie drobiu przy pomocy pro-
mieni ultrafioletowych.

Absolwenci gimn. A. Zimowskiego.

W wyniku egzaminów maturalnych w
Gimnazjum Zimowskiego w Łodzi, świa-
dectwa dojrzałości otrzymają: Bobrowski
T., Głowacki H., Góhring A., Gronwald J.,
Hillemann H. A., Jasionkowski Zb., J. Ka-
mowski S. T., Kłosiński J., Kotecki A., Ku-
jawski A., Michalski J., Millauer S., Nesse
W., Olejnik B., Opawski J., Pruski H., Ra-
dzikowski M. A., Ruciński Z., Sobański L.,
Sułgowski Z., Szewczyk A., Szulc S., Wal-
ter Z., Wnukowski J., Zakrzewski A.



NA PORĘCZACH SCHODÓW

sełki rak pozostawiają zarazki chorób...
Myć więc ręce — po każdym powrocie
do domu — bakteriobójczym MYDŁEM
CHLORAKTYNOWYM „BORUTA” lub
ANNOGENOWYM „BORUTA” lub
ANNOPENEM „BORUTA”, płuczące
gardło, nos i usta wodnym roztworem
bakteriobójczym CHLORAKTYN „BORUTA”
lub ANNOGEN „BORUTA”, które
są bakteriobójcząca zwiększają gwa-
rancję zdrowia. Żądać wszędzie!
L. NASIEROWSKI Warszawa 22, Kaliska 9

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI

Nieodwołalnie ostatnie trzy dni, wystawy zbioro-
wej 2-ach artystów plastyków: Karola Hillera i Ka-
zimierza Libina, to też ci miłośnicy sztuki którzy do-
tąd nie zwidli wystawy, uczynią to niewątpliwie, w
ciągu dni ostatnich. Zamknięcie wystawy nastąpi we
wtorek, dn. 31 maja o godz. 8-ej wieczorem.
Instytut Propagandy Sztuki, w parku Sienkie-
wicza, otwarty codziennie od godz. 11—20-cj.



jadąc kajakiem



wyberając się na oboz

namietajmy

by wśród zapasów ale zabrakło
HERBATY TURYSTYCZNEJ „PLUTON”
T. i M. Tarczewiczów S. A. Warszawa
Specjalne opakowanie blaszane (50 gr. netto).

Podziękowanie

Zarząd Miejski w Łodzi składa podziękowanie
Towarzystwu Łowickiemu w Łodzi za 7 młodych
lisów, ofiarowanych dla przyszłego miejskiego ogro-
du zoologicznego.

PISZCZANY: 1978 godzin słonecznych

pożegnanie wynik kuracji mulejowej działa dodatnio
na psychiczną kurację. Akredytowa mieszczana
800— zł. Inform.: Biuro Piszczany, Łódź, Piotr-
kowska 109, Tel. 128-03.

UCZCZENIE PAMIĘCI Ś.P. TEODORA SZYBILLY

Dzisiaj staraniem Centr. Zw. Felcerów Rzpłitej
w Warszawie odbędzie się uroczystość, poświęconej
pamięci zmarłego ś.p. Teodora Szymbilly. Zmarły b-
członek rady stanu, b. poseł na Sejm ustawodawczy
przejawiał wielką żywotność w organizacjach miesz-
czanskich i rzemieślniczych.

O godz. 8,30 rano w kościele św. Krzyża odbę-
dzie się msza żałobna, o godz. 12,30 akademія w
sali Tow. Chopina — Piotrkowska 92.

O godz. 16,15 poświęcenie nagrobka na cmen-
tarzu w Zarzewiu.

W uroczystościach żałobnych wezmą udział przed-
stawiciele rzemiosła.

CHORA WĄTROBA

rehabilitacja organizm. Stosuje się w tych niedomaganiach SUL MORSZYŃSKA
lub WODE GORZKA MORSZYŃSKA. Żądać w aptekach i sklepach aptecz.

Nowe uczelnie w Łodzi.

Gimnazjum tkactwa, introligatorstwa i hafciarstwa.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Przemysłowej
Żeńskiej w Łodzi, ul. Prez Naruto-
wicza 77 niniejszym komunikuje, iż na pod-
stawie okólnika Pana Ministra Wyznań Re-
ligijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 11
maja 1938 r. nr 24 zostana otwarte od wrze-
śnia 1938 r.: 3 letnie Państwowe Gimna-
zjum introligatorskie — warunkiem przyję-
cia jest ukończenie 7 oddz. szkoły powszech-
nej i lat 14. 3 letnie Państwowe Gimnazjum
tkactwa ręcznego — warunkiem przyjęcia
jest ukończenie 7 oddz. szkoły powszechnej
i lat 14. 4 letnie Państwowe Gimnazjum
Hafciarsko - Koronkarskie — warunkiem
przyjęcia jest ukończenie 6 oddz. szkoły
powszechnej i lat 13. 2 letni Państwowy
Kurs Jubilerski dla absolwentek 4-ro letnich
gimnazjów ogólnokształcących lub za-
wodowych.

Państwowe Gimnazjum Bielizniarskie
przy ul. Narutowicza 77 istnieje już od 3 lat.

warunkiem przyjęcia jest ukończenie 6 oddz.
szkoły powszechnej i lat 13.

Zapisy przyjmują sekretariat szkoły co-
dziennie w godzinach od 10 do 15-cj.

S. O. S. Atak wątroby.

Nie dopuszczajcie do tej ostateczności,
która powstaje przy zaniedbaniu niedoma-
gaj wątroby. Ziola magistra Wolskiego ze
znakiem ochronnym „Biliosa”, zawierające
rośliny egzotyczne Combretum i Boldo po-
budzają wątrobę do prawidłowej pracy i

normalnego wydzielania żółci oraz powo-
dują naturalne wypróżnienie. Stosuje się je
przy chorobach wątroby, woreczka żółcio-
wego, kamicy żółciowej i żółtaczce. Do
nabywania w aptekach i drogeriach.

Generalny remont miasta.

Posesje fabryczne muszą być uporządkowane.

W związku z trwającą akcją general-
nego czyszczenia i porządkowania miast
i osiedli w Polsce, a zwłaszcza w Łodzi na
jej podwórzach zaniedbanych Wydział
Przemysłowy oraz Inspekcja Budowlana
Zarządu Miejskiego otrzymały od władz
państwowych zarządzenia dopilnowania,
aby również i wszystkie posesje fabryczne
w Łodzi zostały niezwłocznie uporządko-
wane i doprowadzone do stanu schładne-
go.

Zarządzenie to zostaje w związku z ogło-
nieniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
z dnia 29 marca 1938 roku w sprawie pod-

niesienia wyglądu osiedli, ogłoszonym w
Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Spraw
Wewnętrznych Nr. 10 poz. 46. Mocą tego
polecenia się wydanie stosownych zarządzeń
właścicielom fabryk i przedsiębiorstw prze-
mysłowych, by okna, szyby w ich fabry-
kach posiadały wygląd schludny. W szcze-
gółności należy doprowadzić do należyte-
go stanu szyby w oknach, które muszą być
czyste i całe, nie zalapane papierem, a
okna nie zasłaniane szmatami. Zarządzenia
te muszą być wykonane najszybciej. Opur-
nym grożą wysokie grzywny.

Wojewódzki zjazd gospodarczy w Łodzi 250 delegatów terenowych uczestniczy w obradach

W sali Rady Miejskiej w Łodzi odbył
się pod przewodnictwem prezesa Fijałkow-
skiego, zwolany z inicjatywy Woj. Towar-
zystwa Organizacyj i Kolek Rolniczych w
Łodzi wojewódzki zjazd gospodarczy przy-
udziale p. p. przedstawicieli p. Wojewody
Łódzkiego, nacz. Orłowskiego, Łódzkiej Iz-
by Rolniczej prez. Piotrowskiego, Zarządu
m. Łódź nacz. Chwalbińskiego, Związku
Izby i organizacji rolniczych inż. Świerzyń-
skiego oraz szereg gości i 250 delegatów te-
renowych organizacji rolniczo - społecz-
nych.

Po zagajeniu przez przewodniczącego,

kierownik okr. tow. o. i k. r. w Piotrkowie p. Czech wygłosił referat o aktualnych
zagadnieniach gospodarczych w Polsce,
przedstawiając całokształt postępie rząd-
owych na terenie polityki rolnej. Na temat
zamierzeń gospodarczych rolnictwa woje-
wództwa łódzkiego wygłosił interesujący
referat inż. Jan Kawczak. Następnie rozwi-
nęła się ożywiona dyskusja. Zebrani jedno-
myślnie uchwalili wysłanie depech holdo-
wniczych do pana Prezydenta R. P., wice-
premiera Kwiatkowskiego i ministra rolni-
ctwa Poniatowskiego.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY
ORBIS
Łódź, Piotrkowska 16 65
Tel. 161-01 i 266-50

Wycieczka do Berlina
Wycieczka do Szwecji
Ryczałty:

Inowrocła w Maszyn	Truskawiec-Zdró
Staszyn	Rabka
Niemirów Zdró	Ścieżka
Zalesz-zyki	Ociechów
	Charzyków

Wycieczki do Pragi

ARCHITEKTURA i BUDOWNICTWO

ROZBUDOWA ŁODZI

GAZA DO OKIEN
EDMUND BOKSLEITNER
Siemkiewicza 79

Teren, który zajmuje miasto Łódź, stale się rozszerza. Łódź się rozbudowuje. Rozbudowa — to przecież szczyt marzeń, to w pojęciach powszechności — zakłucie na wszystko złe, to panaceum na wszystkie bolączki. Więc czegoż jeszcze pragnąć?

Mimo wysiłków odnośnych organów do nadania rozbudowie Łodzi planowości — jeszcze panuje w tej sferze rozdrobnienie, tymczasowość, dominują nadal metody wiejskie, trwa naśladowanie kolonizacji wiejskiej. Utrudnia to niepomierne samorządowi łódzkiemu pracę nad uporządkowaniem Łodzi. Nie zdano jeszcze doprowadzić starego i nowego miasta do jakiegokolwiek porządku, a tu wokół samorzutnie powstaje „najnowsza” Łódź z jej licznymi porożnieniami po krańcach osiedli. Doszło do tego, że dziś na uporządkowanie chaosu, który się wytworzył potrzeba wprost bajonickich sum. Łódź się buduje, powstają nowe ulice, ale wciąż nie mamy centrum miasta, a styl Łodzi reprezentuje nadal ul. Piotrkowska, gdzie obok czteropiętrowego drapacza chmur stoi chatka z okresu kolonizacji wiejskiej, tylko, że jej właściciel zdobył się na zamianę słomianej strzechy na dach, pokryty piętą lub dachówką. Nie ma w świecie cały miasto, które miało by tyle niezabudowanych placów, co Łódź. Co innego parki i skwery, a co innego łódzkie przetrzy i puste miejsca.

Stoimy wobec konieczności przerobienia w drodze właściwej a energicznej propagandy psychiki budowlanej społeczeństwa łódzkiego. To co ono uważa za tanie i łatwe, jest trudne, drogie, a nawet rozrzucone.

Osiedle miejskie, wielkomiejskie w szczególności, ulega innym normom budowania, niż wiejskie. Budowa musi być zwarta, skoncentrowana wokół istniejących urządzeń miejskich, względnie łatwych do przeprowadzenia rozgałęzień tych urządzeń. Dzieje się więc inaczej: wznosi się osiedle gdzie się da, a po tym przychodzi się do samorządu i mówi się: ratuj. Wtedy okazuje się, że budowa osiedla — była dość tania, ale urządzenie tegoż musi wynieść poważne sumy. Trzeba drogo płać za anarchię budowlaną. Osiedli tych powstaje coraz więcej. W ten sposób urządzenie i uporządkowanie Łodzi staje się prawdziwą pracą Syzyfa.

I otóż dotychczas nie mamy centrum w Łodzi, co ze zdziwieniem stwierdzono podczas wizyty członków rządu z p. wicemin. Kozłakiem na czele. Nie mamy dostatecznej ilości piękných placów, nie mamy właściwych dla celów obecnych gmachów Magistratu i Rady Miejskiej.

W naszej stolicy pracy prezydent m. Łodzi nie ma mieszkania miejskiego. Mieszka dotychczas „katem”. Jest to aż nazbyt przejrzysty symbol stosunków rozbudowy Łodzi. Charakterystyczną cechą ruchu budowlanego Łodzi jest istnienie dwóch kół inicjatyw: prywatnej i publicznej, brak pośredniej: zbiorowej. Istotnie, powstaje mnóstwo domów mieszkalnych dzięki inicjatywie prywatnej, przy czym w ich budowie coraz bardziej zaznacza się dążność do wytworzenia stylu łódzkiego. Są to jednak domy dla sfer zamożnych. Państwo i miasto też buduje, ale w skromnym ułamku w porównaniu do inicjatywy prywatnej.

W okresie pomyślności gospodarczej, tj. około 1928 r. budowały kooperatywy, związki, słowem inicjatywa zbiorowa. Powstały straty i to poważne. Ruch ten upadł i dotychczas nie było śmiałości, aby go wskrzesić. Musi on jednak w Łodzi

powstać na nowo, jako broń, za której pomocą szerokie sfery pracujące będą mogły osiągnąć własne mieszkania, względnie domki. Inicjatywa zbiorowa ma dziś za sobą poważne doświadczenie, ale tylko ona może waleń przyczynić się do rozwiązania

zasadniczego problemu budowlanego: niemożliwość budowania.

Nie ulega wątpliwości, że odegra ona w planowej rozbudowie Łodzi i nasyceniu potrzeb warstw pracujących poważną rolę. Jan Stypulkowski.

zasadniczego problemu budowlanego: niemożliwość budowania.

Nie ulega wątpliwości, że odegra ona w planowej rozbudowie Łodzi i nasyceniu potrzeb warstw pracujących poważną rolę. Jan Stypulkowski.

zasadniczego problemu budowlanego: niemożliwość budowania.

Nie ulega wątpliwości, że odegra ona w planowej rozbudowie Łodzi i nasyceniu potrzeb warstw pracujących poważną rolę. Jan Stypulkowski.

zasadniczego problemu budowlanego: niemożliwość budowania.

Nie ulega wątpliwości, że odegra ona w planowej rozbudowie Łodzi i nasyceniu potrzeb warstw pracujących poważną rolę. Jan Stypulkowski.

zasadniczego problemu budowlanego: niemożliwość budowania.

Nie ulega wątpliwości, że odegra ona w planowej rozbudowie Łodzi i nasyceniu potrzeb warstw pracujących poważną rolę. Jan Stypulkowski.

zasadniczego problemu budowlanego: niemożliwość budowania.

Nie ulega wątpliwości, że odegra ona w planowej rozbudowie Łodzi i nasyceniu potrzeb warstw pracujących poważną rolę. Jan Stypulkowski.

zasadniczego problemu budowlanego: niemożliwość budowania.

Nie ulega wątpliwości, że odegra ona w planowej rozbudowie Łodzi i nasyceniu potrzeb warstw pracujących poważną rolę. Jan Stypulkowski.

zasadniczego problemu budowlanego: niemożliwość budowania.

Nie ulega wątpliwości, że odegra ona w planowej rozbudowie Łodzi i nasyceniu potrzeb warstw pracujących poważną rolę. Jan Stypulkowski.

zasadniczego problemu budowlanego: niemożliwość budowania.

Nie ulega wątpliwości, że odegra ona w planowej rozbudowie Łodzi i nasyceniu potrzeb warstw pracujących poważną rolę. Jan Stypulkowski.

zasadniczego problemu budowlanego: niemożliwość budowania.

Nie ulega wątpliwości, że odegra ona w planowej rozbudowie Łodzi i nasyceniu potrzeb warstw pracujących poważną rolę. Jan Stypulkowski.

zasadniczego problemu budowlanego: niemożliwość budowania.

Nie ulega wątpliwości, że odegra ona w planowej rozbudowie Łodzi i nasyceniu potrzeb warstw pracujących poważną rolę. Jan Stypulkowski.

zasadniczego problemu budowlanego: niemożliwość budowania.

Nie ulega wątpliwości, że odegra ona w planowej rozbudowie Łodzi i nasyceniu potrzeb warstw pracujących poważną rolę. Jan Stypulkowski.

zasadniczego problemu budowlanego: niemożliwość budowania.

Nie ulega wątpliwości, że odegra ona w planowej rozbudowie Łodzi i nasyceniu potrzeb warstw pracujących poważną rolę. Jan Stypulkowski.

zasadniczego problemu budowlanego: niemożliwość budowania.

Nie ulega wątpliwości, że odegra ona w planowej rozbudowie Łodzi i nasyceniu potrzeb warstw pracujących poważną rolę. Jan Stypulkowski.

zasadniczego problemu budowlanego: niemożliwość budowania.

Nie ulega wątpliwości, że odegra ona w planowej rozbudowie Łodzi i nasyceniu potrzeb warstw pracujących poważną rolę. Jan Stypulkowski.

zasadniczego problemu budowlanego: niemożliwość budowania.

Nie ulega wątpliwości, że odegra ona w planowej rozbudowie Łodzi i nasyceniu potrzeb warstw pracujących poważną rolę. Jan Stypulkowski.

zasadniczego problemu budowlanego: niemożliwość budowania.

Nie ulega wątpliwości, że odegra ona w planowej rozbudowie Łodzi i nasyceniu potrzeb warstw pracujących poważną rolę. Jan Stypulkowski.

zasadniczego problemu budowlanego: niemożliwość budowania.

Nie ulega wątpliwości, że odegra ona w planowej rozbudowie Łodzi i nasyceniu potrzeb warstw pracujących poważną rolę. Jan Stypulkowski.

zasadniczego problemu budowlanego: niemożliwość budowania.

Nie ulega wątpliwości, że odegra ona w planowej rozbudowie Łodzi i nasyceniu potrzeb warstw pracujących poważną rolę. Jan Stypulkowski.

zasadniczego problemu budowlanego: niemożliwość budowania.

Nie ulega wątpliwości, że odegra ona w planowej rozbudowie Łodzi i nasyceniu potrzeb warstw pracujących poważną rolę. Jan Stypulkowski.

zasadniczego problemu budowlanego: niemożliwość budowania.

Nie ulega wątpliwości, że odegra ona w planowej rozbudowie Łodzi i nasyceniu potrzeb warstw pracujących poważną rolę. Jan Stypulkowski.

zasadniczego problemu budowlanego: niemożliwość budowania.

Nie ulega wątpliwości, że odegra ona w planowej rozbudowie Łodzi i nasyceniu potrzeb warstw pracujących poważną rolę. Jan Stypulkowski.

zasadniczego problemu budowlanego: niemożliwość budowania.

Nie ulega wątpliwości, że odegra ona w planowej rozbudowie Łodzi i nasyceniu potrzeb warstw pracujących poważną rolę. Jan Stypulkowski.

Zmiana oblicza nowych dzielnic miasta jako skutek rozporządzenia Rady Ministrów w dziedzinie regulacji i zabudowy miast

Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 29 kwietnia o przygotowaniu w czasie pokoju obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w dziedzinach regulacji i zabudowania osiedli oraz budownictwa publicznego i prywatnego, jest z prawnego punktu widzenia konstrukcją nową, wprowadza bowiem do dziedziny budownictwa miejskiego cały szereg rzeczy, nieznanych, nie poruszanych w obowiązującej dotychczas ustawie budowlanej.

Przepisy rozporządzenia ministerialnego kolidują w kilku swych punktach z postanowieniami ustawy. Różnice te oczywiście praktyka życiowa wygładzi, nie przyjdzie to jednak tak łatwo, bowiem nowe rozporządzenie następcza sporo nie rozwiązywałych jeszcze zagadnień dla ruchu budowlanego.

Najważniejszą częścią nowego rozporządzenia ministerialnego są przepisy dotyczące planów zabudowy, omawiające układ arterii komunikacyjnych, ich kierunek, szerokość ulic, zadrzewienie, wreszcie stosunek przestrzeni do przeszerzenia wolnej od budynków, a wypełnionej ogrodami, zleńcami, parkami i t.p.

Następna część rozporządzenia omawia sprawę zadrzewienia, dalsze zaś — zabudowanie działek i schrony przeciwlotnicze. Ostatnia wreszcie mówi o przepisach przejściowych i końcowych.

Już część przepisów o planach zabudowy następcza miastom naszym mnóstwo kłopotów. Zwiększa wielkim miastom, które z dużym nakładem kosztów i pracy pracowały w ciągu szeregu lat nad stworzeniem planu rozbudowy. Dziś plany takie wobec nowych przepisów okazały się w znacznej części nieaktualne.

W szczególności nowe przepisy komplikują sprawę projektowania dzielnic i osiedli.

Rozporządzenie mówi, iż nowe dzielnice i osiedla tak należy projektować, by części przeznaczone pod zabudowę posiadały kształt nieregularny, odbiegający od formy koła lub kwadratu.

Dotychczasowe planowanie osiedli mieszkaniowych na całym świecie uwzględniało właśnie pewne geometryczne kształty: koła, prostokąta, promienie rozchodzące się z jednego centralnego punktu — oto typowe kształty nowoczesnych osiedli mieszkaniowych. Oczywiście tam, gdzie już osiedle rozplanowano i budowę rozpoczęto, rozporządzenie nie może już wprowadzić zmian. Nie mniej jednak kłopot jest bardzo poważny, gdyż przepisy nowej ustawy w poważnym stopniu zaskoczyły nabywców działek na terenach znajdujących się w stadium parcelacji. Jakkolwiek na terenie takim jeszcze budowlę nie są wznoszone, właściciele działek poważ-

nie zaangażowali się materialnie, wkładając w kupno działek swe kapitałki. Tymczasem możliwości zabudowania działek zupełnie się zmieniły. Rozporządzenie mówi zupełnie dokładnie jaki procent działki i dla jakiej dzielnicy miasta może być oddany pod budynki. Reszta działki musi być wypełniona przez zielone, ogródki i t.p. Przy skromnych wymiarach działkach możliwości wykorzystania placu pod budynek lub budynki zmalały więc w znacznym stopniu. Przepisy, dotyczące zabudowania działek, czy to dowolnie rozrzuconych, czy pochodzących z parcelacji większych terenów, które jeszcze nie posiadały zatwierdzonych planów zabudowy, mówią szczegółowo o dopuszczalnym procencie zabudowania powierzchni działki. Zainteresowanych odsyłamy do tekstu Rozporządzenia.

Specjalne trudności następcza zakaz wznoszenia na działkach budynków jednostronnych, jednostronnie oświetlonych oraz bezpośrednio przylegających do tylnych lub bocznych granic działki (zakaz nie dotyczy budynków gospodarczych). Wiemy tymczasem, że jeśli idzie o zabudowanie mniejszych działek, to właśnie w Polsce a zwłaszcza na przedmieściach Łodzi przeżawa typ ubożego, małego domu o oświetleniu jednostronnym.

Przepisy dotyczące konstrukcji budynków w nowym rozporządzeniu są potraktowane inaczej, niż w ustawie budowlanej, ta strona jednak zagadnienia nie naszczęca już tak poważnych trudności zasadniczych, jakkolwiek zmienia w znacznym stopniu, przepisy obowiązujące dotychczas. Przepisy nowego rozporządzenia wprowadzają w tej dziedzinie szereg rzeczy nowych, dotyczących szczegółów kon-

strukcyjnych, od fundamentów i piwnic począwszy na dachach skończywszy.

Przepisy rozporządzenia, rzecz prosta, nie stosują się do budynków wznoszonych na podstawie zezwoleń udzielonych przed wejściem w życie rozporządzenia i do tych budynków, wznoszonych na podstawie zezwoleń uzyskanych po wejściu rozporządzenia w życie, jeśli jednak podanie o zezwolenie złożone było wcześniej, a budowa rozpoczęta została w okresie miesiąca od daty uzyskania zezwolenia (od 14 maja r. b.).

Naszkicowaliśmy zasady założenia nowego rozporządzenia ministerialnego zupełnie powierzchniowo, ponieważ każdy zainteresowany bezpośrednio w budowie będzie musiał i tak zapoznać się z nim dokładnie, przy czym nie obejdzie się wówczas bez przestudiowania całego tekstu rozporządzenia, które stworzyła potrzeba dawniej nie znana, a dziś ze względu na cele obronności posiadająca pierwszorzędną wagę. Ta potrzeba właśnie stwarza obecnie tyle perturbacji na odcinku zabudowy miast, czyniąc nieaktualnymi oficjalne plany rozbudowy, opracowane przez wielkie miasta na przyszłość.

W dziedzinie prywatnego budownictwa rozporządzenie ministerialne również dostarcza pewnych kłopotów, ale budownictwo prywatne jako elastyczne niewątpliwie łatwiej przystosuje się do nowych wymagań.

Jaki wygląd przybiorą skutkiem założenia przepisów rozporządzenia nowe dzielnice i osiedla trudno w tej chwili sobie uzmyslić.

Jedno jest pewne — dzielnice nowe o typie śródmieście Warszawy i Łodzi stają się nie do pomyslenia.

Piękno połączone z celowością: O urządzaniu naszych wnętrz mieszkalnych.

Dzisiejsze niewielkie mieszkania powinny być nie tylko praktyczne i higieniczne, lecz powinny dać przynajmniej odrobinę pełne odprężenie nerwów. Jako schemat należy wziąć pod uwagę trzy zasadnicze i ściśle dany cel przeznaczone pokoje: sypialni, jadalni i t.zw. bawialni. Nie mogą być one jednak podciągnięte pod jeden modelowy strychulec, gdyż dzisiaj dopuszcza się np. używanie sypialni, jako bawialni, zwłaszcza w mieszkaniach dwupokojowych.

Plan rozkładu przedstawiałyby się w sposób następujący: w amfiladzie pierwszym jest pokój sypialni, sąsiadujący z bawialnią na końcu zaś jadalnia. Sypialni nie ma połączenia z pokojem bawialnym poza korytarzem tym sposobem oba te pokoje są odosobnione. Wolna płaszczyzna ściany umożliwiała rozmieszczenie mebli. Za podstawową pojemność uważana jest wielkość ok. 5,00 x 4,25 mtr., która w dzisiejszych mieszkaniach najczęściej jest stosowana. Łóżka, stoliki i szafy muszą być tak ustawione, aby każdy z małżonków miał pozostawioną swobodę ruchów. Łóżka powinny mieć światło z boku. Toaleta z lustrem powinna stać możliwie przy oknie, a żeby światło dzienne w całej pełni padało na lustro. Kozetka lub inny mebel przeznaczony dla odpoczynku w ciągu dnia najlepiej jest. Gdy znajduje się na przeciw łóżka, taboret przed lustrem oraz dwa krzesła i stół czeka na drobniejszy kompletując umeblowanie sypialni.

Bawialnia dzisiaj ma specjalne znaczenie, właściwie zastępować może dwa pokoje: gabinet pana i względnie salonik. Dlatego też umeblowanie tego pokoju nie może być ani zbyt ciężkie ani salonowe, coś pośredniego. Pożądane są tutaj średniej wielkości krzesła, fotel, tapczan, biurko. Biblioteczka nowoczesna o cześciowo szklanych drzwiach, z poza których widać książki, posiada jeszcze wewnątrz odpowiednie miejsce na przechowanie trunków i przyborów do palenia. Rozmieszczenie tych mebli jest obecnie dziełem zupełnie inne niż dawniej. Przede wszystkim skupiają się one możliwie w pobliżu okien. Biurko otrzymuje światło oczywiście zawsze z lewej strony, za nim zwykle mieści się tapczan, oraz stół i krzesła w tym porządku, aby umożliwić czytanie przy dziennym świetle. Biblioteczka

na przeciw tapczana (wzgl. sofy) ładnie się prezentuje, a wskutek światła, padającego ukośnie od strony okna, zyskuje tym bardziej na wyglądzie. Wygodny fotel w pobliżu biurka odwrócony oparciem od światła, nadaje całemu wnętrzu wdzięk przytulności.

Umeblowanie pokoju jadalnego doznało najmniejszych zmian, urządzenie jego bowiem jest ściśle związane z jego przeznaczeniem. W kredensie w szufladach przechowują się nakrycia stołowe, a z poza szyb w witranych kabinach kryształ i szkła, zaś w t.zw. pomoceku umieszcza się porcelanę. Najwięcej miejsca przy głównej ścianie przeznacza się dla kredensu, obok niego przy drzwiach znajduje się zwykle stół kredensowy do stawiania potraw. Całkiem nowym urządzeniem jest stół do śniadań, umieszczony możliwie tuż przy samym oknie, tak aby można było nanawiać się ciepłym porannym słońcem. Wielkość dzisiejszych jadalni w stosunku do dawnych powiększyła się znacznie, gdyż mają już czasy wielkich towarzyskich przyjęć.

Powinno rozkład wnętrza naszkicowaliśmy po krótko, nie zawiera jedynie myśli w sensie praktycznym, lecz daje wskazówki,

jak piękno należy połączyć z celowością. Opierając się na tych zasadach, fabryki mebli produkują obecnie seryjne umeblowanie mieszkalne, spełniając tym sposobem chlubne zadanie ku podniesieniu poziomu urządzania naszego wnętrza mieszkalnego.

Idąc postępnym czasem i dostosowując się do wymagań doby bieżącej, Sp. Akc. J. John w Łodzi przystąpiła do produkcji kotłów żelaznych Eca i Sk i Eca IV SK, przeznaczonych do opalania drobnym węglem kamiennym, jako tania opałem. Ustroj tych kotłów jest ten sam, jak ogólnie znanych kotłów Strehel-Eca i Eca. Eca, a mianowicie zestawienie się z połówek członów. Kotły Strehel-Eca SK są dostosowane do opalania drobnym węglem kamiennym, dzięki specjalnym płytom, zawieszonym w szynie paliwowej. Przez zastosowanie tych płyt zwiększa się dołna część szyny paliwowej, tworząc dwie osobne przestrzenie spalania pod szybnym paliwem i zapobiegając przepaleniu ruszów paliwem. Oprócz tego zostaje utworzona przestrzeń izolacyjna i chłodząca, która zapobiega śnieżnemu wstępnemu zgażowaniu paliwa. Samo spalanie dokonuje się przez doprowadzenie silnie podgrzanego powietrza wtórnego, którego ilość można niarukować za pomocą specjalnego urządzenia.

Kotły Strehel-Eca I Sk i Eca IV SK znalazły zupełne uznanie w kołach fachowych, dzięki czemu ści spalania w nich poza drobnym węglem kamiennym wszelkiego innego rodzaju paliwa, jak drobny koks hutniczy i gazowe, drzewa, odpadki itp. Po wyjściu płyt, zawieszonych w szynie, można spalać w kotłach Eca I Sk i Eca IV SK koks gazowy lub hutniczy w większych ilościach oraz torf prasowany, tak jak w kotłach o ustroju na koks. Przy zastosowaniu mechanicznego paleniska można kotły te opalać mielonym węglem kamiennym, a przy pomocy specjalnych palników, gazem ziemnym, ropą naftową i t.p. Jest to zatem niewątpliwie postęp na polu budowy kotłów żelaznych, przystosowanych do opalania wszelkim rodzajem paliwa, a posiadających te same cenne zalety co znane kotły Strehel-Eca do opalania koksem.

Kotły te nabywać można przez GEEKA, Centralne Biuro Sprzedaży Kotłów czelaznych w Łodzi, Piotrkowska 213, tel. 22656.

MECHANICZNE ZAKŁADY KONSTANTY KLONKA W ŁODZI
Założony w roku 1929, Mechaniczne Zakłady Klomka zajmują się robotami budowlanymi p. Konstanty Klomka i J. Klomka 110 Zwenzel Żerzawskiego 54 działy 2000 i 1 i fachowej wiedzy z zakresu elektryki, hydrauliki, Kłomka duża popularności. Właściciel Edward Klomka Klomka przez zastosowanie własnych wynalazków daje stale do ulępszenia funkcję sprzętów umeblowania.

Zakład wyraża wszelkie urządzenia: kuchenki, lodówki, dywaniki, balkonów, parkietów, żelazek, łazienek, drzwi, drzwi, zbiorniki, wystawy sklepowe, drzwi, drzwi, wszelkie roboty slusarsko-budowlane po cenach przystępnych.

3 TYGODNIE na Zachodzie i Południu 6 — 26 VII. zł. 395.—

Berlin
Paryż
Nizza
Rzym
Neapol
Wenecja

Zapisy i informacje:
Wagons - Lits / Cook
Łódź PIOTRKO 4 KA 68
telefon 170-10.

Instalacje gazowe w nowoczesnym budownictwie.

Jedną z największych bolączek przemysłu gazowego jest sprawa niedostatecznego uwzględniania przy projektowaniu nowych budowli, kanałów wentylacyjnych i wyciągów kominowych.

Często z ust architektów słyszy się obecnie zdanie, że kanały wentylacyjne są zbędne, gdyż role te powinno spełniać otwarcie okien. Jednak powietrze w pomieszczeniach mieszkalnych powinno się odświeżać stale bez przerwy, otwartych okien natomiast nie można trzymać przez cały dzień, zwłaszcza w porze zimowej.

Dotyczy to zwłaszcza tych pomieszczeń, które przeznaczane są na ustawienie większych aparatów gazowych, jak np. piece kapielowe. W budownictwie przedwojennym pokoje kapielowe miały dość duże rozmiary i brak powietrza w razie ustawienia piece kapielowego gazowego, nie dawał się tak bardzo we znaki. Obecnie jednak, gdy każdy metr budynku zostaje skrupulatnie wykorzystany, brak dostatecznej ilości kanałów wyciągowych powoduje częstokroć zupełną niemożliwość założenia instalacji gazowej dla piece kapielowego.

Dla przygotowania np. 180 litrowej wanny, piec gazowy spala około 1,5 m³ gazu i wymaga do 10 m³ powietrza, dając w rezultacie do 11,5 m³ spalin (dwutlenek węgla, pary wodnej i azotu). Jeżelibyśmy tych spalin nie usuwali za pomocą wyciągu kominowego z małego pokoju kapielowego,

mającego częstokroć tylko 12 — 15 m³ pojemności, to z jednej strony zabrakłoby powietrza dla oddychania, z drugiej zaś strony, samo spalanie gazu zaczęłoby się odbywać nieprawidłowo, dając w rezultacie (tlenek węgla).

Dlatego też przemysł gazowniczy w najwyższym stopniu jest zainteresowany, aby przy projektowaniu nowych budowli były uwzględniane w dostatecznej ilości wyciągi kominowe (po 2 a najwyżej 3 instalacje gazowe na jeden wyciąg).

Sam właściciel domu, jak również inspekcja budowlana zarządu miejskiego powinni dbać o dostateczne uwzględnienie wentylacji i wyciągów kominowych przy sporządzaniu nowych projektów budowlanych. Z tego względu w Niemczech np. w komisjach, zatwierdzających plany nowych budowli, z urzędu ma zros technik cechu kominiarskiego, jak również technik gazowniczy.

U nas postulat powyższy nie są dostatecznie wyczerpane, chociaż już wiele w tej sprawie było mówione i piane; i dlatego ooby, pragnące budować tym bardziej są powinni zwrócić uwagę przy sporządzaniu planów, gdyż po wybudowaniu nowego gmachu już przeprowadzenie w tym względzie poprawki jest nie do.

Łódź, Siemkiewicza 79
dyrektor Gazowni Miejskiej.

DODATEK KOBIECY

Moda dla naszych matek.

Wyprawa letnia 50-letniej pani.

Czasy powojenne przekroczyły wyraźnie różnice, jakie istniały dawniej pomiędzy strojem młodej, a starszej kobiety. Toteż obecne mamusi dorosłych córek nie przypominają zupełnie dawnych matron, nie noszą czepczków ani stroików na głowę, nie ograniczają się tylko do czarnego koloru. I dobrze, że takie zmiany nastąpiły. Świat stał się przez to weselszy, wydaje się, że starość zniknęła zupełnie z powierzchni ziemi, gdyż wszystkie kobiety upodobniły się do siebie i nie ma już właściwie zasadniczych różnic pomiędzy strojem młodej dzie wczyny a ubraniem jej matki. Nie ma przy najmniej żadnych przepisów które by tę sprawę regulowały i którym należałoby się kierować przy wyborze stroju.

Toteż jedynym kryterium, na którym powinny się opierać panie w wieku 50 lat, przy kompletowaniu swego ubrania jest poczucie tactu i znajomość swej własnej powierzchowności. Pomimo bowiem, że obecne starsze panie wyglądają o wiele młodziej niż ich matki i babki w tym samym wieku, to jednak trzeba się z tym pogodzić, że wiek dojrzały powoduje pewne zmiany w wyglądzie całej sylwetki.

Figura 50-letniej niewiasty wykazuje zazwyczaj tendencje do otłoczenia, kształty stają się już mniej sprężyste i wymagają przede wszystkim solidnego „podparcia” dobrze zrobionym pasem, czy gorsetem, oraz dostosowania do nich odpowiedniego ubrania. Toteż, gdyby mama ubrała się ściśle, tak jak córka, czuła by się z pewnością źle, bo strój ten podkreślił by tylko wszystkie braki jej figury.

Pani w wieku dojrzałym powinna przede wszystkim unikać zbyt obcisłych sukien i płaszczy, gdyż opięty strój, nadaje się tylko dla osób, o nieskazitelnej budowie i smukłej, młodzieńczej sylwetce. Powinna się również wyrzec wychodzenia latem na ulicę w samej sukni, bez płaszcza czy okrycia. Najlepiej będzie się czuła 50-letnia pani w lekkiej wzorzystej sukni, skompletowanej lżejszym trzyczwielnym żakietem. Bardzo efektywnie a zarazem korzystnie będzie wyglądała, przedstawiona na pierwszym rysunku, komplet, składający się z czarnej, lub granatowej sukni, plisowanej i przepasanej szerokim paskiem oraz luźnego żakietu w czarne kwiaty na szaro-błękitnym tle. Czarne rękawiczki, kapelusz i pantofle dopełnią tego eleganckiego stroju, który będzie pani mogła nosić na gorące dni lata.

Koniecznym również składnikiem „wyprawy” letniej naszych matek będzie płaszcz wełniany, najlepiej w szarym kolorze, zapinany z przodu na guziki i ozdobiony bolerkami, które znakomicie maskują zbyt obfite kształty (rys. 2).

Jeżeli pani chce sobie sprawić kostium angielski, to powinna pamiętać o tym, że dla wieku dojrzałego najodpowiedniejszy

Na święto dziecka.

Już za dwa dni, bo 31 maja rozpocznie się „Tydzień Dziecka”. Społeczeństwo dorosłe coraz więcej zaczyna sobie zdawać sprawę z wagi problemu racjonalnego wychowania dziecka i coraz więcej interesuje się jego przeżyciami i światem duchowym, z którego później bierze początek charakter i podstawy moralne człowieka dojrzałego. Toteż słusznie coraz więcej się mówi o dziecku, stara się poznawać je i dążyć do ugruntowania w nim zdrowia fizycznego i moralnego.

Za mało tylko mówi się, niestety, o dziecku biednym, o dziecku, którego wychowaniem nie ma kto kierować, bo matka ciężko pracuje na kawałek chleba poza domem, lub w ogóle jej nie staje. O dziecku, któremu nie można przygotować planu żywienia podług najnowszych zasad naukowych, bo ono w ogóle nie ma co jeść, albo żywi się kartoflami i chlebem. O dziecku, któremu trudno jest wyteńczyć regulamin pracy dziennej stosowanej do jego wieku, gdyż ono często musi już na siebie zarablać.

Czy wiecie, że istnieją dzieci, utrzymujące całą rodzinę? Gaceciarze, oddający swe skromne zarobki bezrobotnemu ojcu? Winiarze, otrzymywaniymi napiwkami, chroniący swoją rodzinę od zagłady?

Są to dzieci, których nikt nie wychowywał, dzieci, których nauczycielem było życie.

A setki tysięcy dzieci w przytułkach i ochronkach, bezdomnych i bez rodziny, którzy w łyzce stawy i kat do spania musi dać

O tych dzieciach właśnie, które nawet

będzie fason dwurzędowej marynarki, której solidnie opina sylwetkę i łagodzi jej braki. Smokiny, spięty na jeden guzik i rozchylający się z przodu, odpowiedni jest raczej dla zupełnie młodych osób. Bardzo efek-

winięty z czoła rondzie, lub młodocianych „marynarzy”. Najodpowiedniejszy dla pani w wieku dojrzałym będzie mały łozek z woalką, lub kapelusz z dużym, ocienającym rondem.



wnie będzie wyglądał kostium taki uszyty z materiału w paski, gdyż ukośne prążki poszczepiają bardzo figurę. (rys. 3).

Baczną uwagę należy zwracać, na fason kapelusza i unikać modeli, o zupełnie od-

Pani posiadająca trzy, przedstawione na naszym rysunku komplety, będzie całkowicie wyekwipowana na wiosenno-letni sezon, a przy tym będzie się czuła w swych strojach swobodnie i pewnie.

Moda dla panów

Zmiany w modzie damskiej przychodzą często nagle i nieoczekiwanie, bez powodu i koniecznej potrzeby, moda męska jest natomiast konsekwentną i logiczną. Każda zmiana, która zachodzi w dziedzinie męskiej mody na swój sens i swoją rację bytu. Wszystko, co się stanie, staje się powoli i bezboleśnie. Moda męska szanuje konserwatywizm starszych panów, a jednocześnie nastawia ucha i patrzy na młodzież, obawiając się zbyt gwałtownego reformatorstwa.

Ojczyzną reformy w modzie męskiej jest Ameryka, Ale Europa retuszuje jaskrawość kolorów, które Ameryka uznała już za rzecz przyjętą i niepodlegającą dyskusji.

Jasna czekolada, jaskrawa zieleń, ostry fiolet, rażący błękit — to wszystko przemawia nie do nas. Anglia posjonuje się specjalnym odcieniem błękitu, zwanym błękitem koronacyjnym, „bleu coronation”. Jest to bardzo jasny granat, przy czym marynarki takie niekoniecznie wymagają spodni tego samego koloru, mogą one być beżowe, szare lub białe. W odcieniu „bleu coronation” wykonywane są również szaliki i krawaty.

Pomimo, że odcień ten pięknie harmonizuje z czerwienią, czerwieni nosi się w tym sezonie bardzo mało. Najwyżej jakaś cieniutka niteczka na materiale garnituru, albo jakiś delikatny tuciek na szaliku. Czerwone prążki na jedwabiu krawata są tak nieznanne, że ledwo je widać. Ponieważ jednak kolor błękitnawy szybko plowieje latem, za stępują się go kolorami zielonym i jasnobrązowym. Zielony kolor, jak i w modzie damskiej dobrze jest łączyć z brązowym.

Tak jak dawniej dorabiano się do jednej marynarki dwie pary spodni, dziś szyje się do jednej pary spodni dwie marynarki i to w odmiennych kolorach. Jedną gładką, dwurzędową i drugą w kratkę sportową. Kraciaste marynarki można nosić jedynie do gładkich spodni, nigdy do deseniowych. Krata może być szeroka i wyraźna, ale fason sportowy polega na tym, że płeć z tyłu mają podwójną falde, patkę i nakładane kieszenie. Niekiedy karczek jest wyraźnie zaznaczony i nawet czasem obszyty skórą lub odmiennym kolorem, dla podkreślenia go. Kto się boi, żeby go nie poszerzyły nakładane kieszenie, może zastosować ukośne nacinane kieszenie, wówczas zamiast paska z tyłu wciąga się gumę.

Kapelusz tegoroczny ma większe niż dotąd rondo. Panama zaś przypomina kapelusze farmerów amerykańskich. Może się to komu wydać dziwne, ale do deszczowego płaszcza nosi się sztywny melonik.

Letnie płaszcze nosi się bez pasków. Deseni przeważa w prążki, podobnie jak w modzie damskiej; nawet koszule są prążkowane. Zauważyć należy, że Amerykanie lanują koszule niewpuszczane do spodni; jest to specjalny fason koszul na gumce lub z jedwabiu obciążającego stan, podobnie jak w damskich kasakach. Rękaw krótki, kolnierzyk wykładany, a więc tym samym oswabadzający szyję od sztywnych podobnych do chomata naszyjników, jakimi są kolnierzyki męskie. Taka koszulka z jedwabnego trykotu, zapinana na błyskawiczny zamek, niewątpliwie przyjmie się i u nas.

Odczyt o kosmetyce.

W czwartek dnia 19-go odbył się w Związku Pań Domu odczyt pani dr. Iwanowskiej z Warszawy „O kosmetyce”.

W treściwie i rzeczowo ujętej pogadance, zobrazowała prelegentka podstawy dermatologii i zasadnicze wiadomości o zabiegach kosmetycznych. Rozwój gimnastyki i sportu spowodował ostatnio zwiększenie starań, dokoła utrzymania w estetycznym stanie całego ciała i cery twarzy. Jest to dążenie bardzo chwalebne, by jednak odniosło pożądane skutki, musi być oparte o zasady kosmetyki naukowej nie zaś, wrza skłiwie reklamującej się, szarlatanerii.

Jak słusznie p. dr. Iwanowska zauważyła, każda z pań powinna orientować się w czynnościach skóry i roli jaką one odgrywają dla całego organizmu ludzkiego. Tym czasem panie kupujące i stosujące popularne, a nie zawsze nieszkodliwe kosmetyki nie mają zazwyczaj pojęcia o tym, że czynności skóry, połączone z wdechaniem przez nią tlenu, a wydzieleniem dwutlenku węgla są niesłychanie ważne dla czynności całego organizmu. Toteż cera ludzka jest zazwyczaj wskaźnikiem stanu zdrowotnego danego osobnika, Woreczki pod oczyma, — to najczęściej oznaka choroby serca, lub nerek, żółte plamy na twarzy, pochodzą z chorób kobiecych, lub wątroby. Krosty i wyrzuty skórne — świadczą niebezpiecznie o zaburzeniach w trawieniu.

Widzimy więc, że pomiędzy chorobami wewnętrznymi a wyglądem naszej „powłoki cielesnej” — skóry istnieje ścisły związek. I naodwrot, stosowanie złych kosmetyków, zawierających szkodliwe chemikalia, lub zapchanie porów zjełczałym kremem, może wywołać nie raz zatrucie całego organizmu. By człowiek mógł czuć się całkowicie zdrowy — skóra musi prawidłowo oddychać i mieć możność wydalania wraz z potem wszelkich szkodliwych kwasów, zatrzymujących organizm. Ciekawą rze-

czą jest przy tym, że nie każdy pot zawiera wydzieliny organizmu w postaci toksyna,

JEDYNI solidne wykonanie
TRWAŁEJ ONDULACJI
FARBOWANIA
daje pełną gwarancję tak licznym
identylni zakładu fryzjerskiego
A. HOŁODYŃSKA tel. 139-09
Piotrkowska 27

lecz tylko jedynie pot, pochodzący ze zmęczenia pracą fizyczną. Jeżeli więc będziemy opalały się na słońcu i przy tym się spoimy, to ta reakcja organizmu nie usunie szkodliwych dla człowieka kwasów.

Podstawą racjonalnej pielęgnacji cery będzie więc utrzymywanie jej w drobiazgowej wprost czystości. Szczególnie ważne tu jest oczyszczanie skóry na noc, by usunąć kurz i szminkę z twarzy. Panie lekceważą sobie na ogół tę sprawę a tymczasem do wieczornego jest, że na twarzy nie zmylet wieczorem z pudru, znajduje się rano 40 tysięcy bakterii na centymetr kwadratowy skóry.

W dalszym ciągu podała prelegentka paniom zasadnicze składniki, mieszczące się w skórze i naskórku człowieka. Wszystkie panie powinny pamiętać, że skóra zawiera około 74 procent wody, przy czym w naskórku znajduje się jej 17 proc. Poza tym tłuszcz, substancje białkowe i miperalne. Zrozumiałą jest więc rzeczą, że odżywcze środki kosmetyczne powinny zawierać tylko te właśnie składniki, z uwzględnieniem przewagi tego, czego danej skórze najwięcej brakuje. Odżywiania najwięcej potrzebują cery suche, skłonne do zmarszczek i pęknięcia.

Krem odżywczy na skórę suchą powinien więc zawierać przede wszystkim tłuszcz zwierzęcy i roślinny, a więc najlepiej lanolinę czy cetaceum, przy czym; ponieważ skóra z trudnością go absorbuje, należy stosować go w formie emulsji. Pielęgnacja cery tłustej polegać musi na jaknajdokładniejszym oczyszczaniu skóry specjalnymi płynami, wklepywanymi w pory.

Najgroźniejszą plagą wszystkich niewiast są oczywiście zmarszczki, które bywają rozmaitego pochodzenia. Najłatwiejsze do usunięcia są zmarszczki, pochodzące z wysuszenia skóry, gdyż wyleczyć je można odżywczym kremem i masażami. Drugim rodzajem są zmarszczki z niedokrwistością, czyli zbyt słabego dopływu krwi do naczyń krwionośnych skóry. W tym wypadku działać należy pobudzająco za pomocą odpowiednich płynów i kamfory. Najtrudniejsze do usunięcia są zmarszczki mimiczne, pochodzące ze śmiechu czy marszczenia czoła, lub mrużenia oczu, gdyż aby je usunąć, należałoby usunąć długoletnie przyzwyczajenia, co u ludzi dorosłych zazwyczaj się nie udaje. Natomiast u dzieci należy zwracać na to baczną uwagę i przeciwdziałać powstawaniu szkodliwych odruchów mimicznych. Jeżeli widzimy, że dziecko ma zwyczaj marszczenia czoła przy rozmowie, trzeba odzwyczaić je od tego, przewiązując mu czoło szeroką przepaską w ciągu miesiąca, na przeciąg 3 godzin dziennie.

Ciekawie ujęty odczyt, zakończyła dr. Iwanowska uwagą by panie używały do opalania się na plaży jedynie świeżych i czystych tłuszczów, a nigdy zjełczałego kremu, czy wazeliny. W okresie letnim bowiem dzieje się z tym względem niestychane nadużycia, powodujące po tym zniszczenie cery i wywołujące choroby skóry.

Pogadanka ujęta popularnie, a jednak ciekawie i zajmująco, spotkała się z całkowitą aprobatą członkini Związku i przybyłych na odczyt gości.

PRZED ODJAZDEM NA WYWČZASY
TRWAŁA ONDULACJA wykonana przez
BRONISŁAWA I ALEKSANDERA
Piotrkowski 207, tel. 137-58
FARBOWANIE w najmodniejszych kolorach. Wykwintny manicure.

Co ugotujemy na obiad

PONIEDZIAŁEK. Rosół z pulpetami. Szutka mięsa z bukietem z jarzyn. Krem z mleka i jaj.

WTOREK. Zupa kartoflana. Kotlety wieprzowe z kapuszą. Ryż z pomarańczami.

SRODA. Botwinka zabeliana z jajami. Pieczeń cielęca z zieloną sałatą i makaronem. Galaretki porzeczkowa.

CZWARTEK. Zupa pomidorowa z ryżem. Zrazy wołowe z mizerią i kartoflami. Kompot mieszanym.

PIĄTEK. Zsiadłe mleko z kartoflami. Ryba duszona z jarzyną, albo kotletki z ryżu i sera. Krem cytrynowy.

SOBOTA. Zupa jarzynowa z grzankami. Nóżki cielęce z sałatą z rzodkiewek i ziemniaków. Mleczko kawowe.

NIEDZIELA. Zupa szparagowa z francuskimi kluseczkami. Kurczęta z kartoflami z mizerią. Szarlotka z konfiturami.

Napój z rabarbaru na wycieczki. 50 deka rabarbaru malinowego, 1 i pół litra wody, około 20 deka cukru, skórka i sok z surowej cytryny, Przyrządzić syrop z cukru i wody. Rabarbar optukać, pokrajać, wrzucić do wrzącego syropu, na silnym ogniu ugotować odcedzić, ostudzić. Do napoju dodać sok z cytryny i skórkę, zastudzić. Przed podaniem wlać do dzbanka, włożyć kawałki porąbanego lodu.

Móźdzek smażony dla dzieci od lat 2. 10 deka móźdzku, sól, 1 płaska łyżeczka mąki, 2 łyżeczki jaja surowego, 2 łyżeczki bulki tartej, 2 deka masła.

Oplukany móźdzek obrać z błon, osuszyć osolić, otoczyć w mące w jaj i w bulce i usmażyć na złoty kolor. Dosmażyć na wolnym ogniu. Podawać do jarzyn, sałat, purée z ziemniaków, z kalafiorem i t. p.

Rady praktyczne.

Puszone „oczko” w pończosze można zatrzymać kroplą lakieru do paznokci, puszoną na rozdarte miejsce.

Jeżeli chcemy utrzymać w świeżości bułkę piwa, czy lemoniady, a nie mamy lodu, możemy zanurzyć ją w misce czy wiadrze zimnej wody, do której wrzuciliśmy uprzednio łyżkę soli kuchennej.



Na plaży będą modne w tym roku dwa rodzaje pantofelków: sandaiki na średnim obcasie, odstawiające pale, oraz koturny na grubej podeszwie, wykonane z czerwonej i białej skóry.

Jak się szlifuje diamenty? Zapóźnieni geniusze.

Robota żmudna i skomplikowana.

Właścicielom wielkich diamentów, po większej części nie pozostaje nic innego, jak rozdrabniać te kamienie. Wtedy dopiero można korzystnie sprzedać poszczególne części, a to przeważnie wystarcza, aby uczynić sprzedawcę bogaczem na całe życie.

Takiemu podziałowi uległ największy z odnalezionych dotychczas diamentów „Cullinan”, odkryty w roku 1904 w południowej Afryce, jak i olbrzymi diament „Jonkers”. Ten ważył wprawdzie tylko 720 karatów, podczas gdy waga „Cullinana” wynosiła 1032 karaty, lecz i 820 karatowy diament przedstawia kolosalną wartość. „Jonkers” tymczasem podzielony został na trzy części. Każda z tych części jednak ma zostać jeszcze rozdrobniona, tak, że razem powstaną 36 diamentów, — i to jeszcze bardzo wysoko wartościowych kamieni. Znakomity szlifierz diamentów w Antwerpii, który niedawno za jednym „uderzeniem”... podzielił „Jonkersa” na trzy części, przygotowywał się do tego ostatecznego uderzenia przez cały rok. Zanim powierzone mu dokonanie tego dzieła, właściciel diamentu zaciągnął o szlifierza dokładnych informacji.

Spośród licznych kandydatów wybrał wreszcie jego, ponieważ posiadał on największe doświadczenie pod tym względem. Poza tym rodzina szlifierza pracuje już od 4 pokoleń w tym zawodzie, tak że umiejętność obchodzenia się z tak drogocennym materiałem leży już oddawna dosłownie we krwi.

Zanim doszło się do porozumienia, w jaki sposób przeprowadzić podział diamentu trzeba było dokonać niezliczonych prób. Przyrzadzono conajmniej 1000 modeli, z tego 161 odlano z ołowiu. Każdy model rozdrabniano na 3, 12 i więcej jeszcze części, ażeby znaleźć najkorzystniejszy sposób podziału. Dopiero po wielu miesiącach uciążliwej pracy ustalono z całą dokładnością linie, wzdłuż których należało rozłupać kamień. I teraz dopiero szlifierz zabrał się do opracowania drogocennego diamentu, który spoczywał dotychczas w biurze właściciela, za solidnym okratowaniem ze stali, strzeżony przez detektywów.

Zrozumiałe jest, iż do przeprowadzenia podziału potrzebne były drogocenne techniczne środki pomocnicze. Przy pomocy drugiego, bardzo wysokowartościowego diamentu szlifierz wyrzył wążużki rowek na „Jonkersie”, kształtu otwartej trójkąta czy litery „V”. Linie, jak już wspominaliśmy, zostały dokładnie ustalone. Następnie przyrzadzono specjalny klin i nasadzono go na wyszlifowany rowek. Teraz wystarczyło by jedno uderzenie w klin ażeby rozdrobnić diament na trzy części. Ponieważ jednak uderzenie to trzeba było wykonać ręką, szlifierz musiał się i do tego należycie przygotować. Wziął zatem kilkudniowy urlop i wyjechał do spokojnej miejscowości nadmorskiej. Tam szlifierz dzień spędzał na łowieniu ryb, by w ten sposób wzmocnić swoje nerwy.

Gdy szlifierz powrócił z urlopu, zamknął się sam w pokojach biurowych właściciela „Jonkersa”, niejakiego pana Hary Winstona. Nie pozwolił nawet, by detektywi pozostali w pobliżu, gdyż ich obecność mogłaby go zdenerwować. Dopiero gdy wszyscy się oddalili, szlifierz, mimo wszy-

stko, z biciem serca chwycił za młoteczek, którym musiał uderzyć w klin. Jeszcze krótko modlił... po czym nastąpiło uderzenie. Olbrzymi „Jonkers” podzielony został z mikroskopijną dokładnością na trzy części. Gdy fachowcy zbadali trzy nowopowstałe diamenty, z uznaniem powinszowali szlifierzowi. Dzieło dokonane zostało bez zarzutu. Strata, jaka powstała na skutek procesu łupania wynosiła zaledwie dwa karaty. Poszczególne części przedstawiają zresztą kolosalną wartość. Jedną z nich wazy 165 karatów i nie ulegnie dalszemu rozdrobnieniu. Dwie pozostałe części zostaną jeszcze należycie opracowane i podzielone na liczne części. Mr. Winston obliczył, iż wartość osiągniętych w ten sposób diamentów wynosić będzie około 2 milionów dolarów.

Wkrótce prawdopodobnie międzynarodowy przemysł szlifierski otrzyma polecenie rozdrobnienia nowego olbrzymiego klejnotu. Do Londynu dostarczono bowiem największego dotychczas szafiru na świecie, odnalezionego przed rokiem na wyspie Ceylon przez jakiegoś tubylca. Waży on 100 karatów i w całości niemożliwe będzie sprzedać go korzystnie. Ciekawe jest, iż z szafirem obchodzą się po macoszemu w porównaniu z tym, jak traktowano jego wielkiego brata „Jonkersa”. Szafir leży na to-karni i wygląda bardzo niepozornie. Żaden laik nie zwróciłby na niego uwagi, gdyby znalazł na ulicy ten żółtawo-biały kamień. Dopiero za jakieś dwa lata przypuszczalnie ukończone zostaną przygotowania do rozłupania szafiru. Konstrukcja specjalnej maszyny rozdrabniającej kosztować będzie około 10,000 funtów.

TRUJĄCY PIERŚCIEN

cesarza Trajana.

Przed kilku tygodniami odbył się w stolicy Bułgarii proces kryminalny. Bohaterką procesu była pewna służąca, która usiłowała dokonać zamachu morderczego przy pomocy trującego pierścienia. Najważniejszym punktem procesu, była, rzecz prosta, nie sama osoba oskarżonej, lecz raczej narzędzie, które miało jej posłużyć do wykonania zbrodni, tj. ów pierścień z truczyny.

Cesarz Trajan pozostawił w Bułgarii trwałe ślady swego panowania, w czasie którego, jak wiadomo, cesarstwo rzymskie zdobyło wielki rozmach. Trajan tworzył w Bułgarii różne osiedla, zakładał koszar i t. p., dzięki czemu archeologowie naszych czasów mają pole do wydobycia na światło dzienne różnych wykopalisk.

Narodowe muzeum w Sofii szczyli się dużym zbiorem przedmiotów pochodzących z czasów rzymskich. Także i w prywatnym posiadaniu znajdują się do dzisiaj jeszcze cenne miecze, hełmy, łańcuchy, pierścienie i t. p., ozdoby rządów cesarza Trajana.

Przed 29 laty wydobyl sofijski adwokat Tipow z jakiegoś starego grobowca w Haskowa antyczny pierścień. Obok pierścienia znajdowała się w zapiskach wskazówka, że klejnot ten otrzymał z rąk cesarza Trajana niejaki Marcus Quintilius Pagnus za zasługi poniesione dla osoby imperatora. Wkrótce po dokonaniu tego odkrycia adwokat Tipow zmarł nagle. A wówczas zbada no znaleziony przez zmarłego pierścień i stwierdzono, że znajdował się w nim osobliwy mechanizm. Za lekkim naciśnięciem guziczka wydobywało się z zagłębienia cienka igła. Niewątpliwie owo zagłębienie w pierścieniu służyło do przechowywania truczyny.

Jak wiadomo, później dopiero w epoce renesansu używano podobnych śmiernicjonych klejnotów do pozbywania się niewygodnych przyrządów, kołanków i t. p.

Czy ów Marcus Quintilius Pagnus zmarł skutkiem truczyny, trudno jest dziś po blisko 1800 latach ustalić.

Niewyjaśnionym był również wypadek

nagłej śmierci adw. Tipowa, który znalazł pierścień cesarza Trajana. Stwierdzoną w każdym razie tyle tylko, że po śmierci adw. Tipowa zagłębienie na truczynę w pierścieniu było puste...

I tu zaczyna się właściwa afera kryminalna, będąca tematem procesu w Sofii. Służąca Ira Wazow, przebywająca na służbie u kupca sofijskiego Iwana Tipowa, wnuka zmarłego przed 29 laty adwokata, zaręczona była z urzędnikiem podatkowym „Dygnitarz” ten przyrzekł jej swego czasu małżeństwo, potem jednak rozmyślił się i zerwał z nią, by zaślubić inną dziewczynę.

Porzucona dziewczyna usiłowała wrzucić swego ukochanego płazem, prośbami, pogroźkami. W końcu zdawało się, iż pogodziła się ze swym losem.

W dniu, w którym odbywał się ślub jej niewiernego narzeczonego, Ira Wazow posłała mu na znak swego przebaczenia antyczny pierścień. Był to ten sam klejnot, który przed wiekami cesarz Trajan ofiarował Markowi Quintiliusowi Pagnusowi, a który przed 29 laty wykopał adw. Tipow pod Haskowem.

Ira Wazow widziała raz ten pierścień u swego chlebodawcy. Dowiedziała się o historii i o „celowości” owego klejnotu, który w końcu ukradła, by go ofiarować swemu niewiernemu narzeczonemu.

Podczas uczy weselnej urzędnika podatkowego wydarzył się mały incydent; urzędnik mający ów pierścień na palcu, naciśnął przypadkowo małutki znajdujący się w nim złoty guziczek. Mechanizm, który w zdumiewający sposób, zachował swoją siłę prawie przez dwa tysiąclecia, otworzył się i z pierścienia wyskoczyła igła, która ukuła posiadacza klejnotu w palec.

Niewierny narzeczony teraz dopiero rozpoznał „pierścień z truczyny”, o którym mu Ira Wazow dawniej opowiadała. Przerażony, pobięty natychmiast do kliniki, by podać palec badaniu lekarstwu. Na szczęście w klinice stwierdzono, że śmiernicjony ongi pierścień nie był przez bynajmniej niebezpieczny. Mimo to jednak były narzeczony Iry Wazow doniósł o wypadku policji, która aresztowała sprawczynię nieudalęgo zamachu trucielińskiego.

Podczas rozprawy sądowej Ira Wazow

ciągle pędzi naprzód nauka, ludzka myśl ani na chwilę nie ustaje w gorączkowej pracy, wiesznie szukając, szperając za czymś nowym, za czymś co postęp cywilizacji mogłoby pchnąć dalej i dać ludzkości więcej zadowolenia a przynajmniej wygody. Olbrzymia armia uczonych dniami i nocami ślęczy w laboratoriach, w których ciższy rodzą się nowe pomysły. Od czasu do czasu z laboratoryjnych zakamarków wychodzi na świat wieść o jakimś nowym wynalazku, o jakimś nowym odkryciu i człowiek uśmiecha się, czytając: oto znów jest bogatszy, znów zrobił jeden krok naprzód.

Ale te wynalazki, o których słyszymy, które nie giną wśród retort, ale służą czlowiekowi, to tylko drobny odsetek, częstka niewielka prac wykonanych i wykończonych przez uczonych. Około 95 procent wszystkich wynalazków — to wynalazki niepotrzebne, wynalazki, które pozostają nieużyte i szybko giną w zapomnieniu.

Są bowiem wynalazcy, którzy w pracowitym zapamiętaniu odgradzają się całym od świata i pochłonięci pracą nie zdają umysłem za postępem wiedzy, w rezultacie czego plody ich żmudnej pracy okazują się po ujrzeniu świata — anachronizmem.

Opowiadają na przykład o jednym z uczonych, że od dziesiątków lat żył na osobności zamknięty w swym laboratorium, by w ciszy pracować nad wynalezieniem telefonu bez drutu. Gdy dotarł do celu i uradowany chciał obwieścić ludzkości wieść o swym wynalazku, spostrzegł z goryczą, że ludzkość już dawno korzysta ze wspaniale rozwiniętej radiotelefonii. Cała jego praca stała się bezużyteczną.

Spośród niezliczonej ilości wynalazków niewykorzystanych, przytoczymy kilka najbardziej charakterystycznych, które nie weszły w życie dzięki wyżej przytoczonym powodom, a które same w sobie były dość pomyslowe.

Angielski inżynier Bessemer wynalazł sposób budowy okrętów, który wykluczał kołysanie się części statku, przeznaczony dla pasażerów. Wynalazek, w założeniu bardzo dobry i potrzebny, gdyż raz na zaw sze zapobiegałby przypadkom morskiej choroby, w praktyce okazał się nieziszczalny z powodu zbyt wielkich trudności technicznych.

Swego czasu w umyśle pewnego wynalazcy powstał znów projekt wydobywania zatopionych statków, przez zamrażanie wody w okół okrętu, aż do dna. Lód należałoby wyrąbać, po czym spokojnie i łatwo można byłoby wydobyć statek. Pomysł ten, napozór fantastyczny, jest zupełnie możliwy do zrealizowania, jednak do tego stopnia kosztowny, że jego przeprowadzenie nie opłaciłoby się nawet wtedy, gdyby zatopiony statek był cały ze złota.

Bywa znowu, że najbardziej fantastyczne projekty zyskują entuzjazm uczonych i po latach pracy — fantazja staje się rzeczywistością.

Fantazja bowiem — to główne natchnienie na drodze wielkich odkryć i wynalazków.

Skarb Kozaków dońskich.

W ostatnich czasach wybuchł zawzięty spór o legendarny już niemal skarb Kozaków dońskich, który w chwili zniszczenia przez bolszewików ostatniej armii kozackiej znajduje się w Białogrodzie pod ochroną władz jugosłowiańskich. Władze te utrzymują, że zawiązał się spisek w celu zrabowania skarbu, którego miała dokonać pewna grupa Kozaków. W Białogrodzie aresztowano przed paru dniami Kozaka, przybyłego świeżo z Francji, którego osoba osłonięta jest jeszcze tajemnicą. Kozak ten i dwunastu jego towarzyszy zamierzali porwać skarb siłą, który zapakowany w skrzyniach spoczywał w podziemiach wojskowo-geograficznego Instytutu w Białogrodzie pod strażą żołnierzy jugosłowiańskich. Projekt ten powstał w związku z

mocnymi tarciami wewnętrznymi wśród Kozaków. Część z nich przeszła do stanów czy opozycji przeciw przywódcom około trzycztyściennej emigracji kozackiej w Jugosławii, sędziemu generałowi Kokuńskomu pragnąc wybrać na jego miejsce młodszego wodza.

Skarb kozacki składa się z szeregu przedmiotów srebrnych i złotych bogato wyadzanych drogimi kamieniami, zdobytych przez Kozaków podczas wojen polskich, tatarskich i tureckich oraz z wielu dokumentów, które są uważane za wielce doniosłe. Uczuciowa i tradycyjna wartość tego skarbu jest oczywiście niezmierną, realną zaś obliczają na 37 milionów dinarów czyli przeszło sześć milionów złotych.

U czcicieli węzów

Kult religijny Nairów.

Malabar jest jednym z najciekawszych krajów półwyspu indyjskiego. — Kraj to nizinny, przylegający do morza, poprzecinany kanałami i lagunami. Większa część mieszkańców stanowi plemię Nairów. Chrześcijan jest około 50 tysięcy na przeszło 3 miliony ludności. Malabar należy do rezydencji Madraskiej wraz z Lakkadywa-

wami. Stolicą jest Calicut.

Kult religijny Nairów, aczkolwiek spokrewniony z innymi religiami hinduskimi, sprowadza się do mniej lub więcej rozwiniętego kultu węzów. Węże są na ogół czczone w całych Indiach, u Nairów jednak są te płazy przedmiotem szczególnej czci. Mężczyźni i kobiety noszą na głowie zawoje, nasładujące swoją formą kaptur kobry; każda rodzina ma węza jako patrona, a wyrzeźbione z drzewa figurki węzów ustawiają Nairzy w rozmaitych okolicach, aby duchy tych stworzeń opiekowały się zbiorami i czuwały nad bezpieczeństwem mieszkańców.

Co miesiąc odbywa się przed ołtarzem węza- patrona uroczystość, polegająca na tym, że kobiety zdołają ołtarze lampkami, przynoszą w miseczkach mleko i banany, po czym wykonują przepisane rytuałem pokłony. Po kilku godzinach czciciele węza odwiedzają znowu ołtarz, by się przekonać że duch kobry, czy innego płaza spożył mleko i owoce. Miseczki są oczywiście puste: zawartość stała się łupem małp, wron i innych żarłoków.

Wśród Nairów cieszą się ogromnym poważaniem t. zw. „Visha wydians”, uzdrowiacze, którzy leczą tylko rany i choroby powstałe od ukąszenia węzów. Doświadczenie ich jest tak wielkie, że stawiają dia gnose, wnioskując z ruchów i pozycji chorego: to im wystarczy, by orzec nieomylnie, czy ukąszenie było jadowite, lub nie. Uzdrowiacze plemienia Nairów pełnią funkcje darmo; nie wolno im żądać żadnej zapłaty za leczenie chorego, aczkolwiek mogą oni przyjmować podarunki, — będące wyrazem wdzięczności za uzdrowienie.

O uzdrowiaczach opowiadają wśród Nairów dziwne historie; mówią np., że prawdziwy czarodziej potrafi zmusić węza, który ukąsił chorego, aby przyczołgał się do łoża ukąszonego. Tu czarodziej hypnotyzuje węza, który wysysa jad z rany chorego.

Kobieta — Tarzan

Żyje w puszczy australijskiej.

Angielski badacz Thompson wyruszył przed dwoma laty na cele ekspedycji do Australii północnej. Olbrzymie te połacie puszczy dotychczas prawie zupełnie niezbadane, zamieszkiwane są przez dzikie plemiona Armenów. Pewnego dnia dr. Thompson natknął się na półnagą kobietę — Eu ropejkę. Władzała ona biegle językiem angielskim, ale znała również dobrze dialekt tubylców, z którymi uczony nie mógł się porozumieć. Tubylcy ci mieszkają w niskich lepiankach, uzbrojone ich składa się z dzidy i strzały, przez rzeki przepływają się w małych łódkach z kory. Składają hody stońcu, a umarłych uważają za świętych Białą kobietę mianowali królową. Dr. Thompson zaczął namawiać władczynię dzikiego plemienia, by powróciła do ojczyzny. Początkowo oburzyła się na tę propozycję, twierdząc, że wśród tubylców jest b. szczęśliwa i nie tęskni zupełnie do swego

poprzedniego życia. Skąd pochodziła nie chciała w żaden sposób wyjawic. Uczony dowiedział się, że na skutek katastrofy tran satlantyku, która wydarzyła się przed 15 laty w pobliżu północnego wybrzeża australijskiego, uratowawszy się cudem, dostała się do krainy dzikusów. Po dalszych namowach uczonego zgodziła się wrócić do Europy. „Kobieta-Tarzan” wzbudziła powszechną sensację.

Nie długo jednak zamieszkała w Europie. Zateknęła znowu za swoimi podwładnymi oraz beztrząską wolnością i po kilku nieudanych próbach ucieczki zniknęła pewnego dnia bezpowrotnie.

Wszelkie poszukiwania okazały się bezskuteczne. „Kobieta - Tarzan” powróciła do dzikiej puszczy. Między dzikimi tubylcami czuła się lepiej aniżeli wśród ludzi cywilizowanych.

ŚWIAT JUTRA.

Osobliwości wystawy amerykańskiej.

W nowym Jorku otwarta będzie 30 kwietnia roku przyszłego wystawa międzynarodowa na ogromną skalę z mottem „Świat jutra”.

Współczesne „Popular Science” podaje o niej niektóre zajmujące szczegóły. O wymiarach placu wystawowego mogą dać pojęcie drogi automobilowe, które będą pojeżdżać na długości 27 kilometrów. W środku wystawy znajdą się dwa rozległe jeziora.

Zamiast wysokiej wieży, która by wspólnie z wieżą Eiffla, zostanie zbudowana trójgraniasty obelisk, wysoki na 215 metrów, oraz prawidłowa geometryczna kula o średnicy 60 metrów, przy czym koszt obu tych budynków łącznie wyniesie 1,200 tys. dolarów.

Wewnątrz kuli znajdzie się model miasta i „osiedla przyszłości”, które można będzie oglądać, wszedłszy na wielką platformę, obracającą się z szybkością 9 metrów na minutę.

Kula będzie spoczywać na 8-iu kolumnach, zakrytych przez bijące w górę fontanny. W nocy ten pomalowany na biało budynek, oświetlony za pomocą reflektorów różnokolorowych, sprawi na widzu wrażenie, że wisi w powietrzu i obraca się.

Wielka winda będzie w stanie podnosić do 16 tysięcy osób co godzinę na wysokość 5-go piętra kuli. Przy wejściu widzowie

znajdą się na pomoście, skąd roztoczy się wspaniały widok na cały plac wystawy.

Bardzo wiele miejsca będzie poświęcone kolejnictwu, dla którego zbudowana będzie wielka hala z miniaturowymi torami i pociągami ze stacją i całkowitzą sygnalizacją.

Ponieważ jankesi są nadzwyczaj czuli na punkcie utrzymania zdrowia w porządku, medycyna, i higiena zajmą na wystawie honorowe miejsce w oddzielnym pawilonie. Zbudowany będzie przezroczysty model człowieka dający możność śledzenia wszystkich funkcji organów ciała ludzkiego (jak w Paryżu). Model ten stanie trzykrotnie większy od normalnego człowieka, stosownie do tego bicie serca, trzykrotnie silniejsze, można będzie słyszeć na całej sali.

Oddzielnie wystawione ma być wnętrza jamy ustnej, tak obszerne, że kilka osób znajdzie w niej pomieszczenie. Zęby spodu, dającego możność zapoznania się z utu, dającego możność zapoznania się z układem nerwów i naczyń krwionośnych.

Wreszcie specjalny dział poświęcony będzie dzieciom i ich wychowaniu. Wszelkiego rodzaju zabawki i marionetki mają funkcjonować najsprawniej, pobudzając ciekawość dziecięcą. Poza tym małe warsztaczki pozwolą chętnym do pracy popisywać się swymi zdolnościami.

Najmądrzejsze zwierzęta.

Inteligencja szczurów.

Wszystcy doświadczeni łapacze szczurów jednogłośnie stwierdzają, że cieszący się ogólną odrazą szczur jest nainteligentniejszym spośród zwierząt. W zaszczerzonych domach zauważono, że od podłożonych truch cierpiał nie szczury, lecz zupełnie izolowane świnię. Okazało się, że szczury wrzucały trutki świniom do koryta, chcąc przekonać się o ich działaniu. W innym wypadku doświadczenia tego dokonały na in-

nych szczurach.

Każda szczurka rodzi się z matką i swoim terenem, na który nikogo nie dopuszcza. W tym wypadku był to kopiec odpadków. Tutaj też, podłożono trucinę. Tym razem jednak władające kopcem szczury dopuściły do niego konkurentów. Gdy te wkrótce zdechły, szczury zaczęły omijać tak dawniej pożądaną kopiec.

DODATEK LITERACKI

redagowany przez Komitet Polonistyczny

Wartości społeczne mitu.

Tak często z lam gazet, z mów na trybunie, z okrągłej frazy enuncjacji politycznych czy ideologicznych konstrukcji bije w nas słowo: mit. Mówi się o miecie narodu, klasy społecznej, o miecie ludzkości; ze szkolnych czasów pozostała w nas utajona pamięć mitów religijnych — pamięć wielkich mitycznych krosien, na których geniusz Ajschylosa czy Sofoklesa wygrał prawdę ludzkich losów, prawdę z poza przynależności, prawdę z poza czystej logiki dziejów: prawdę pozaprzygodną i pozadziejową. Często również słyszymy o narodzinach mitu, o jakichś sprawach, które — wykołobane ludzką miłością i podziwem — idą w czas, aby nową formą rzeczywistości wpleść się w obcą sobie historyczną pełnię życia.

Naturalnie wszystkie te wielokrotnie zastosowania słowa mit trudno sprowadzić do logicznej jednoznaczności. Czym innym jest w swej konstrukcji mit o Prometeuszu, czym innym treść, którą się wygrywa mówiąc o miecie rasy czy narodu. Tu idzie o jakąś koncepcję pozaracjonalistyczną, o ogromnym życiowym zasięgu ważności, tam koncepcja roznuła się w linii wątku, nie o prostocie epickiej relacji, lecz o tragicznym spięciu, symbolicznym skrócie. Ale niewątpliwie tu i tam są punkty wspólne, jest wspólna płaszczyzna znaczeń. Słowo to określa sprawy najbardziej istotne i najbardziej niedostępne, odkryte w swej istocie tajemnicę przekraczającą ludzką docieklność, rzeczy wielkie i zarazem o mocnym rezonansie życiowym, niedostępne prostym rozumem, domagające się religijnego z sobą kontaktu; ciągnące swą wieczną ważnością, niby sens pozaludzkiej mądrości nad układem ludzkich stosunków i sił.

W konstrukcji mitów wyraża się dążność do życiowości — literackiego zobjekttywizowania tego, co czołowiek uważa za nieprzemijającą prawdę ogólną, którą czuje, której się boi, jak nieznannej potęgi, której przemoc uznaje nad sobą czasem przez dreszcz miłości, częściej przez dreszcz metafizycznej grozy. Różnice w ukształtowaniu treści tego, co obejmujemy określeniem np. mitu ludzkości a tego, co obejmujemy określeniem np. mitu o Demetriu i Korze są wyrazem nie odmiennych rodzajów ukształtowań, lecz różnego stopnia w rozwoju ukształtowania mitu. Tutaj nie rozbudowany formalnie prymityw, tam rozpostarcie treści na szczeblu wątku, który staje się znakiem niewidzialnych treści: symbolem. W obiektywizowaniu sił prących ku ukształtowaniu mitu, w konstrukcji wątków mitycznych grać mogą pewną rolę rzeczywiste zdarzenia. Cała rzeczywistość konkretnego zdarzenia traca tu jednak swoje dotychczasowe znaczenie. Przejmując byt jako relacja, jako sprawozdanie — staje się prawdą jako znak ukrytych treści. W tym przekształceniu treści historycznych w skróty symboliczne o religijnej dynamice, gra rolę żywiołowy stosunek człowieka do tego zdarzenia. Nie tylko w zasięgu literackim przyjmujemy niektóre prawdy, upraszczając je, dorzucając do nich inne, przez skojarzenie rozpinnając nad ich treścią swą aurtę uduchowienia — i do tego nowej treści nowy budując nasz własny wewnętrzny stosunek. Tak samo dzieje się z naszym stosunkiem do zdarzeń rzeczywistych. Im dalej w czas — tym bardziej zacierają się rzeczywiste kontury zdarzenia, tym bardziej gubi się jego jednostkowy sens. Tym bardziej ciąży ono do linii typu do zatracenia się w sensie ogólnym — do charakteru wyrazu, znaku. Niedocieczność, oddalenie, zamierzchłość obleka je w dostojność patyny, otacza kultem, jaki przynależny jest mniomnym. Nadaje mu piętno tajemnicy, przed którą chyli głowę. Chyli się głowę i przed wielkością, i ważnością tego, czego mit jest wyrazem. A jest to

wielkość, której rangę wyznaczył „późny wnuk” — mówiąc stylem Norwida. Jest prawem psychologicznym, że przeszłość jawi się nam w przeżyciu w wartościach, których nie docenialiśmy dawniej, lub do których dobowujemy nowe wartości. Przekształcamy przeszłość po linii idealizacji. Zręby wątków w których się krzewi mit rozbudowane są w aurze uwielbienia, kultu, miłości. Z nich wyrasta kształt wielkości godnej uwielbienia. W ten sposób powstaje nowa rzeczywistość mitu. Mit ten ma swą dynamikę, zupełnie obcą dynamice prawdziwego zdarzenia, które dało mu początek. Daje atmosferę przychylną religijnym sankcjom. Realizuje wrodzone marzenie człowieka o wielkości; żąda dla siebie miłości. Staje się momentem budującym, zmuszającym do wielkości. Jest społecznie konkretną wartością — wartością nie statyczną, lecz dynamiczną. Nie jest łatwo prześledzić proces kształtowania się mitów, bo do tego okresy historyczne wydają się za krótkie, niewymierne w latach, jak epoki geologiczne. Ale przecież wyczuć możemy charakter i tempo symbolicznej mitycznej faktów historycznych w procesie latwiejszym do uchwylenia: w kształtowaniu się po dań historycznych i legendy wielkich ludzi. Pewna rzeczywistość traci tu także swój właściwy rysunek; jej kontur układa się w kontur baśni, w której przecięt wypowiada się najprymitywniejszy sen o szczęściu i sprawiedliwości. Cnotliwy Piast musiał być wyniesiony, zły Popiel musiał być ukarany; kara i nagroda dzieje się nie mocą automatyzmu przyrodzonego, lecz mocą ingerencji sił wyższych. Cudownie zapełnia się śpiżarnia Rzepichy, a Ziemowitowe ślepe oczy cudem chwytają barwę i blask. Niewybitny męczennik na bez mechanizmu wyższej siły paja każe myślowo ścigać poprzez Gopło zbrodnicego Kneźcia.

Podobne zjawiska śledzić możemy na materiale świeższym, objętym zasięgiem badań naukowych i kontroli; wtedy mowa nie o podaniach, lecz o tworzeniu się legendy historycznej. Niekiedy splata się ona najściślej z legendą stricte sensu, czyli z opowiadaniem o świętych, których żywot — vita — stał się materialem budującym. Tak się ma rzecz np. z legendą o św. Stanisławie i królu Bolesławie. Wtedy następuje iradacja: legenda o świętym, której składnikiem cud promieniująca poza granice ludzkiego życia moc świętości — przepaja momenty historyczne. I tak wątki historyczne związane z Bolesławem Śmiałym: wyprawa kijowska, powrót króla i rycerzy, zabójstwo biskupa — przekształcają się w zetknięciu z właściwą legendą, której centralną postacią św. Stanisław, w ten sposób, że bieg zdarzeń historycznych nabiera wyrazu żywego łańcucha winy i łask. Wystarczyło 150 lat na utworzenie się tej legendy historycznej, legendy, która mimo kroniki Galla, jednostronnie ujęła rzeczywistość wynosząc równocześnie św. Stanisława na ołtarz, jako patrona Polski. Zbudowała mu najcenniejszy schron w uwielbieniu. Pozdobyła i sztuki do średniowiecznego żywota św. Stanisława i srebrnej wawelskiej trumny — ki — do wizji Słowackiego, Korzeniowskiego i Wyspiańskiego. Wrodzona człowiekowi potrzeba wyrazistego uwielbienia lub wyrażonego potępienia, prymitywna i mocna, niechętna subtelnościom i wyrafinowaniom pół-cieni, które są szarą prawdą życia. — upraszcza w wartościowaniu fakty i ludzi; skrupa tu światła, tam cienia. Apoteoza ks. Józefa Poniatowskiego czy Kościuszki, Sobieskiego czy Trzeciego Maja — potępienie Targowicy i króla Stasia — oto fakty owych legendarnych inklinacji do uproszczeń i wyrazistości. Cnota Żółkiewskich, Zamojskich, Rejtanów, urasta do potęgi bohaterstwa; w ten sposób historia wyskakuje z własnych ram; staje się

magistra vitae nie przez swoją prawdę, lecz przez legendarną złudę. Porywa. Uczy. Wznosi. Żąda wielkich miar. Podciga w górę. Przewodniczy teraźniejszości. Kładzie się ciężarem tradycji na szlacheckich przyszłości. Staje się powszechnym umiłowaniem. Legitymacją dla dumy narodowej. Narodową racją stanu. I bywa rzeczą doprawdy nieważną to że fele badanie naukowe rozbrajały ją niekiedy z blasków, że zdarłoby z niej aureole. Jeśli już owa historyczność ubrała się w purpurę legendy, a legenda stała się symbolem, znakiem mitycznych treści jak w miecie Kościuszki i Racławic — wtedy istnieje już prężność własnej siły. Jest nową rzeczywistością — nie zaś po prostu relacją, odzwierciedleniem rzeczywistości historycznej. Wtedy prawda, prawda naukowa o dziejach żyje własnym życiem, a legenda własnym. To dwie sprawy różne, rzadko wchodzące sobie w drogę. Fikcją de facto jest modne hasło odbiegłości własnej, dlatego, że legenda nie jest nieruchomym brzemieniem, lecz dynamiczną wartością życia — i nie sposób jej żadną mądrością książkową wyrugować z życia. I właściwie nie potrzeba. Prawda, prawda naukowa (która zresztą także zawiera w sobie swój własny wymiar, aby ją uznać jako prawdę. Ale człowiek kocha nie tylko prawdę; kocha także „przede” swych myśli i uczuć swych kwiaty; nie wyrzeknie się legendy, bo w niej zawarł swoją baśniową wiarę w dobre potęgę ludzkiego ducha, bo o nią oparł swoją ludzką czy wrodzoną dumę, bo z niej czerpie siłę. W rzeczywistości duchowej, dla obu jest miejsce: jedna nie wyruguje dru-

giej, bo jej nie może zastąpić bez reszty. U kolebki mitu, u kolebki podać stoi t. zw. twórczość zbiorowa, nie tyle anonimowa, ile zepchnięta do bełmienności, przez czas, który nie zawsze jest skrzętnym skrybą. Legenda u swych źródeł może mieć również nieujętą, wilozródliwość; — ale mo że ją kształtowała jakaś jedna twórcza wola. Wielką legendę historyczną — sięgającą do natchnień mitu tworzy dokoła Wiśniowieckiego, Kordeckiego, Sobieskiego „ku pokrzepieniu serc” Sienkiewicz. Legendę Mickiewicza, „wiecznego człowieka”, tworzy w napięciu swego „Monsalvratu” A. Górski. I my żyjemy w aurze tworzących się legend. Legenda Piłsudskiego, legenda cudu nad Wisłą, legenda ks. Skorupki. Biada epokom, które nie mają rozpedu mitotwórczego. Jest w nich młodość i brak tęsknoty za wielkością. Nie można więc i nie trzeba przeciwstawiać się legendzie, bo ona jest wartością społecznie pozytywną. Jest błędem chcieć ją wykreślić tylko dlatego, że gorące powszechne pragnienie wielkości i świętości dodało swoiste akcenty uboższej w wielkość i świętość prawdzie.

Programowe odbrązowienie — pomijwszy fakt, że często jest tworzeniem nowego — mniej budującego mitu — uboży rzeczywistość, zatrzyma żywe źródło sił. Nie tylko zbrodnia jest zabrak dziecku za bawkę, w które małe serduszko wbudowuje marzenie o świetle; zbrodnia także jest niszczenie żuły budujących snów społecznych o dobru, wielkości i pięknie.

STEFANIA SKWARCZYŃSKA.

Warszawska Wystawa ku czci A. Struga

Kiedy ktoś drogi nam odchodził na zawsze — każda drobność, której dotykał za życia nabiera ważności i powagi, każdy przedmiot przypomina nam osobę zmarłą, zdaje się posiadać niezbadaną, nieprzenikloną, straszną dla nas ciągle tajemnicę śmierci. Straszną zaś szczególnie, gdy ci o odchodzący są potentami ducha, gdy brak ich przewodnictwa może się stać chwilową kląską.

Jeżeli zaś przyjmiemy z Mickiewiczem, że w pieśni, w literaturze naród składa „swych myśli przed dzę i swych uczuć kwiaty” — zrozumimy, że śmierć Andrzeja Struga wstrząsnąć musiała głęboko nie tylko tymi, którzy patrzyli niegdyś na jego prace niepodległościową, wojacką, społeczną, nie tylko tymi, którym zabrakło przyjaciela broni, towarzysza dawnej niedoli, zabierającego do grobu część dawnych prawd — lecz i tymi, którzy nie widząc go nigdy, znali najlepiej, najpiękniejszą część jego duszy poprzez jego utwory.

Nie też dziwnego, że aby jeszcze raz zbliżyć ku wszystkim postaci niepospolitego człowieka i pisarza w gmachu Publicznej Biblioteki w Warszawie w okresie od 23 marca do 10 kwietnia br. otwarta została wystawa pt. „Twórczość Literacka Andrzeja Struga”. Zorganizowana ona było przez Poradnię Biblioteczną Związku Bibliotekarzy Polskich. Stała się zaś wyrazem hołdu dla niedawno zmarłego wielkiego pisarza ze strony nie tylko polskich bibliotekarzy, lecz całego społeczeństwa, które zjednoczyło się z akcją podjętą przez Związek Bibliotekarzy, a popartą też przez Zarząd Miejski w Warszawie.

Piękny układ plastyczny wystawy wyszedł spod ręk słuchaczy Akademii Sztuk Pięknych H. Centkiewiczówny i L. Michalskiego. Cała wystawa obejmowała właściwie dwa działy. Pierwszy ilustrował życie pisarza zobrazowane w ikonografii i licznie bardzo zgromadzonych dokumentach, z szerokim uwzględnieniem faktów charakterystycznych twórczości pisarza Struga, której zaś całkowicie poświęcono dział drugi.

Przed oczyma widza przesuwały się więc — dzieła, i młodość autora, dwór w Konstancynie, gimnazjum lubelskie. Instytut Puławski, cytańskie, Archangielski, Kraków i studia uniwersyteckie, okres walk legionowych w latach 1914—15, szczególnie zaś walk wojenny i pulku ułanów, udział pisarza w życiu społecznym i zawodowym, a wreszcie mater-

jały pośmiertne, fotografie na łożu śmierci, pogrzeb z honorami wojskowymi, wycinki z czasopiśm i t. p. Wśród zgromadzonych dokumentów rzucają się w oczy zachowane akta kancelarii gen. — gubernatora warszawskiego dotyczące raportu warszawskiego ober-policmajstra o aresztowaniu Swarzewskiego i Mordaka w redakcji czasopisma „Zagon”. Wyścisk głośnie tu Galińskiego, jako jedną z trzech osób, którym interesuje się policja.

Dalej zaś po latach praca dla Ojczyzny — widzi my cenny dokument uprawnienia do noszenia odznaki krzyża Wirtuti Militari i Krzyża Walecznych. Na polu literackim po pierwszych próbach przyjdzie nam do głosu i honorowe obywatelstwo m. Sosnowca, nagroda m. Łódzi przyznana Strugowi w r. 1933, który dyplom podpisał przez prez. Ziemięckiego i Przedława Smolika znajdując się wśród akapantów Wystawy. Widzimy tu także pismo Tymczasowego Prezydium Polskiej Akademii Literatury w sprawie mianowania Struga członkiem.

Dla literatów ciekawym jest dział drugi, dotyczący twórczości literackiej Andrzeja Struga. Zawiera on rękopisy wielu utworów pisarza między innymi rękopis „Dziejów jednego poeiku”, „Mogły nieznanego żołnierza”, „Odenaki za wierzni służbę”, „Miliardy”. Komplet dyktando zostały na Wystawie rozłożone w dwóch układach, tj. chronologicznym i tematycznym począwszy od r. 1908 aż po r. 1937 („Miliardy”). Uwzględniono też tutaj przekłady na obce języki i ważną dla literatów bibliografię prac Struga.

Całość stanowi układ piękny i obejmujący systematycznie, dostępny całokształt życia i twórczości tej nieskazitelnej duszy ludzkiej, tego oddanego sprawie idea człowieka. Stajemy więc wobec dorobku życia Andrzeja Struga skupieni wewnętrznym, i ci si, pełni szacunku dla tego, który już spośród nas odszedł na szczęście nie zupełnie, bo zostało po nim jego dzieło.

I oto dzięki wystawie wglądnię możemy w warstwy twórczości pisarza, przejść wraz z nim wszystkie etapy rozwoju powieści od pustych, białych kart aż po drukowaną książkę. Widzimy więc stopniowe narastanie powieści: „Żółty krzyż”. Leżą przed nami podłżane karty o kolorowych obwódkach, które autor własnoręcznie

zawsze zabarwiał. Zbiera najpierw autor materiały do przedmiotu swej powieści. Pisze więc dla siebie samego karty zatytułowane „Wielka wojna światowa, jako przedmiot powieści”. Pełno tu głębokich myśli, więc notuje Strug dla siebie, by zdać sobie samemu sprawę z tą i celu swego przyszłego utworu.

„Każdy naród ma swoją powieść o wojnie światowej. Każda literatura... składa ich po tysiącu. I polska też. Idzie tu o zagadnienie powieści powojennej, uszechludzkiej o strasznej tragedii wojny światowej, o artystyczne oddanie jej zjawiska samego w sobie. Przedstawienie jej bezstronnie, uczciwie, prawdziwie. Jej ogrom. Jej rzeczywistość. Jej fantastyczność. Mękę wszystkich i każdego. Cztery lata... Jej wielkość i szczytność. Piękno jej otchłonne, zbrodnicze. Ohydę. Męstwo, poświęcenie, znieprawienie każdego i wszystkich. Tragedię ludzi i narodu. Wszystko oglądane z lotu ptaka, z wyżyn filozofii, z pierścieni Saturna. Powieści uniwersalna dla całego świata. Dla każdego umysłu i serca ludzkiego, dla Japończyka, dla Żyda, dla Polaka”.

Tak pojęty przedmiot powieści nie dziwnego ogarnąć potrafił nędz ludzkiego życia, jego marną egzystencję, wlepił się w ból wszechobecną i najgłębszy i postawi powieść Andrzeja Struga nie tylko na szczytach literatury polskiej, ale jak już dziś mówią obcy wyżej od utworu Lemarque’a i innych.

Pisarz jednak w swej pracy wokół utworu postawi się dalek, rozpoznała tedy rozmyślał o budowie powieści i znowu notuje dla siebie: „W pierwszych 5 rozdziałach rzucić coraz to nowych ludzi, nowe środowiska. Ma to się piętrzyć, ma się burzyć. Wzmagać w tempie. Rozped! Od 6-go rozdziału ująć się rozjaśnia i przez kilka rozdziałów idzie spokojnie. To laboratorium gazowe nad Renem”.

Strug nie zatrzymuje się znowu na tych notatkach czytamy, bowiem dalej w nich z datą dnia 2 listopada 1926 r. „Budowa „Z. K.”, co do istoty mojej musi być rodzajem kina. * Otrzymałm spletem obrazów, skrótem epopei 4-ch lat. * Obrazy... i wizje symboliczne (wstęp liryzmu.) * Postacie i grupy środowiskowe służą tylko do polegnięcia głównego zadania — obrazu wojny (jak np. fabuła mojego filmu Nike Polska! który jest obrazem historycznym)”.

Po tej wstępnej pracy zarysowywał się szereg plan pierwszych rozdziałów, gromadzą się powoli notatki, może robione z tego stożki książek sprawozdanie o skompletowanym przez pisarza, który widzimy oto razem zestawieniu obok.

Dalej powieść układa się już w rozdziały, a kolce bohaterowie otrzymują nazwiska. Lecz kiedy pisarza ogarniają pierwsze wątpliwości metodyczne, notować je znowu zaczyna na kartkach. Wreszcie po wstąpię pierwsze rzu powieści. Później dopiero zaczy na autor pisać samą powieść, do której dochodzą już tylko drobne poprawki. Rękopis powieści zostaje przepisany na maszynie, maszynopis poprawia pisarz, dostaje go tak drukarz i oto idą niezliczone korekty z których powoli urasta pełna książka w przekładzie i drugim wydaniu.

Wcześniej jednak powieść dostaje się na łamy tygodnika „Świat”, pojawiają się także jej niedrukiwane fragmenty w pismach. Wreszcie widzimy już nie tylko książkę, ale i jej przekłady na obce języki — krytyki w czasopiśmie.

Tak oto powstało dzieło — tak „Żółty Krzyż” — tak zapewne każde inne. Hez któregoś materiału od należeć może w tym przyszły monografista Andrzeja Struga, przechodząc z pisarzem całą jego obłężną pracę, ten trud twórczy — innym nieznanym, trud skłótnie opłany radością ujrzenia dzieła, radością niozym, i nigdy niezastąpioną, wielką i jedyną, niezrozumianą cho jej nie doznał.

„I oto idzie się krok za krokiem w mityczne i niepojęte światy ludzkiego ducha, który obleka w kształt rzeczywistości kraję wylonioną gdańsz i tajni ludzkich bólów i smutków, kraję czystą. Zaczyna się wierzyć, że zakres możliwości stwarzania ludzkie go jest nieobjęty, że niktą granicę ducha i ciała. I znowu powtarzamy o człowieku i o autorze słowa Andrzeja Struga: „Jako ten nowy człowiek pójźcie ku przyszłości, ku temu, co zbliża się z każdym dniem, różnie, różnie i dnia pewnego okaże się w grozie i majestacie całej swojej prawdy”.

Tam wśród zamieci obłężnych dziełowej odnają dzie i on, okrzyszony, wraz z narodem swoim jedną jkłąk drogą i nieomylny cel. Tam wreszcie, po długich latach, które poszły na marnie czeka go za wszystko nagroda, spełnienie snu młodości — szczęście żywoita”. MECZYSLAWA ROMANKOWNA.

JAN ZYGMUNT JAKUBOWSKI.

Na marginesie „Nauczycieli” S. Łukasiewicza.

W każdym zawodzie rola idealnego mitu jest bardzo doniosła. W zawodach, które otwierają szerokie możliwości ekspansji, które napelniają człowieka najpiękniejszą radością tworzenia nowych rzeczy, mit podnosi dumę zawodową i ukazuje dalekie horyzonty. Ale i w zawodach notowanych nisko w hierarchii społecznej danej epoki idealny mit nie przestaje być czynnikiem budzącym ambicje, dając przy tym swą rolę kompensatę za upośledzenie moralne i materialne w życiu codziennym.

W Polsce żaden zawód (poza żołnierskim) nie ma tak pięknego mitu jak **zawód nauczyciela**. Lekceważony długo w Polsce szlacheckiej uzyskał pełną rehabilitację w ustawach Komisji Edukacji Narodowej, która wysoko podniosła „ważność urzędu i świętość powinności” nauczyciela.

Wiek 10-ty nadał pracy nauczyciela pod zaborami charakter narodowej misji. „Nauczyciel jest kapłanem samego Boga, jemu oddano straż ognia narodowego” głosił Karol Libelt, a jego młody wychowanek Ewaryst Estkowski, spalał się przedwcześnie w żarliwej realizacji bezkompromisowo pojętych ideałów. Pisarzem pedagogicznym i filozofem (Libelt, Trentowski), podnoszącym pracę nauczyciela na naczelną rolę w hierarchii zasług narodowych towarzyszyli powieściopisarze i poeci. Wystarczy tu przypomnieć Konopnicką, Orzeszkową, Żeromskiego. Najpełniejszy i najsłodszy ton uzyskał idealny mit nauczyciela w głębokich rozważaniach Wł. Dawida

„O duszy nauczycielstwa”. Dawid podkreślił, że w żadnym zawodzie osobowość ludzka nie jest tak całkowicie pochłonięta jak właśnie w pracy nauczyciela, w żadnym za wodzie nie zachodzi tak konieczna potrzeba pełnego, dobrego człowieka, który musi mieć czas do skupienia, do nieustannego doskonalenia się wewnętrznego, musi mieć warunki do pełnego rozwoju, do „płodnej bezczynności”. Piękny ideał Dawida wyrósł niewątpliwie z głębokich przeżyć wewnętrznym autora, który własnym trudem życiowym świadczył o doniosłości pracy nauczyciela. Stanowi on i dziś siłę krzepiącą nauczyciela w ciężkich warunkach codziennego życia, zmusza do pogłębionej refleksji, podnosi świadomość i godność zawodową.

Mit ukazuje dalekie horyzonty. Przykłądy bohaterstwa i poświęcenia budzą niezdobywanych, upajają śmiały (Ewa Szulburg-Zarembina opowiada, że większą część jej koleżanek z klasy pod wpływem „Siłaczki” została nauczycielkami ludowymi!). Ale obrazy poświęcenia szlachetnych jednostek i idealny mit w projekcji myśliczela nie dają, oczywista, dokładnego odzwierciedlenia życia nauczyciela w codzienności. Takich realistycznych i jednocześnie pełnowartościowych pod względem artystycznym odzwierciedleń codzienności nauczycielskiej brak na ogół w polskiej literaturze, bo przecież dość często ukazywanie przysłówiowo roztrągniętych i zdziwaczonych „belfrów”, poczytych niedołęgów jest pospolitym trywializowaniem rzeczy-

wistości. Prawda o nauczycielu nie tkwi w przedstawieniu słabości i śmieszności, jakie posiada każdy zawód.

Na tym większą uwagę zasługują więc dwie ostatnie pozycje powieściowe obierające za temat życie szkoły i nauczyciela: „Nauczycielka” Ossendowskiego i „Nauczyciele” Łukasiewicza. Pierwsza — to popollita, cikliwa historia wymagająca przez dostawę taniej beletrystyki. Nie wno si ona nic nowego do naszej wiedzy o duszy nauczyciela. Ciekawsza jest powieść Łukasiewicza, budząca tym większe zainteresowanie, że napisana przez młodego nauczyciela. Lektura tej powieści, szczególnie kiedy następuje po refleksjach Dawida — to gwałtowny upadek z wyżyn mitu na rozległe niziny codzienności. Powieść Łukasiewicza jest gorzka, atmosfera w niej ciężka. Kończący optymizm (przejawiający się w okrzyku na cześć nowej szkoły) jest artystycznie nieprzekonywujący, czyni wrażenie typowego deus ex machina; w pamięci ci zostają przede wszystkim obrazy, z których wionie przynębenie. I nie najbardziej przykre są w tej książce sceny świadczące o biedzie nauczyciela, o ciężkim szamotaniu się z trudnościami materialnymi. Szczególnie gorzki osad zostawia pamięć upodlenia niektórych nauczycieli, ludzi tchórzliwych, przesiąkniętych duchem służalczości i delatorstwa. Jest to książka o nędzy życia i duszy nauczyciela.

Czy prawdziwa?

Takie pytanie postawi pewnie przeciętny czytelnik, który zwykły patrzeć na dzieła literackie jako na odbicie empirycznej rzeczywistości, konfrontować je z własnym widzeniem świata, badać prawdopodobieństwo przedstawionych zdarzeń. Społeczny

refleks książki takie pytanie niewątpliwie narzuca. Wydaje się, że autor zbyt wiele cieni zebrał na odcinku jednej prywatnej szkoły średniej na prowincji, że wymalował obraz w chwili rozgoryczenia.

Ale ta niepokojąca książka napisana przez młodego nauczyciela ważna jest z innych względów; zmusza ona do zasadniczych rozważań nad samą istotą zawodu nauczycielskiego, na który patrzymy jednostronnie bądź z wyżyn idealnego mitu, bądź przez zniekształcające szkła plotki, jaka często żeruje na bolesnych konfliktach z życia szkoły. A przecież najczęściej nie rozumiemy zasadniczo struktury zawodu nauczycielskiego, tak odrębnego i jedynego w swoim rodzaju.

Wydaje się, że na właściwej płaszczyźnie, postawił ostatnio to zagadnienie B. Suchodolski („Polityka kulturalna - oświatowa w Polsce współczesnej”). Stwierdza on, że praca nauczyciela — to jedyny zawód, który pozwala na „pełnowartościowy start”. Młody nauczyciel od razu wchodzi ci całkowicie w zakres obowiązków, jakie spełniają jego nawet najstarsi koledzy. Ale po tym początkowym starcie nauczyciel ma stałe to sama drogę! Inaczej jest w zawodzie np. młodego inżyniera, który, oczywista dzięki zdolnościom i pracy, może sięgać i wyżej, rozszerzać zakres swej działalności. Nauczyciel zaś zasadniczo nie powiększa zakresu swych obowiązków, nie idzie wwyż w swych możliwościach życiowych, jakie przed nim choćby z racji zdolności otworzył się w innym zawodzie. Przejście do administracji szkolnej? To właściwie inny zawód! Stąd wysuwa się zagadnienie rekompensat, któreby pozwoliły podtrzymać żywotność pracy nauczyciela, ochroniły przed skostnieniem w rutynie zachęciły zdolnych i odważnych. Suchodol

ski formuluje to w pytaniu: „jakie czynniki mogą dla zawodu nauczycielskiego zastąpić działania tych podnień, które inne zawody czerpią z procesu rozrastania się funkcji oraz z pragnienia powiększenia zasięgu działań i odpowiedzialności?”

Tych kilka uwag na temat blasków i cieni duszy nauczycielstwa ma charakter rejes tracyj raczej przygodnych, wyrosłych z zestawienia pięknego mitu z cieniami zawodu nauczycielskiego.

Nasuwa się tu jednak w zakończeniu za sadnicza uwaga, że tak, jak w naszej beletryście mamy mało prawdziwych artystycznie odzwierciedleń życia nauczyciela, tak i w polskiej literaturze pedagogicznej spotkamy zaledwie kilka przyczynków traktujących o istocie pracy nauczycielskiej i typologii nauczyciela poza uroczystym frazezem o powołaniu i t. p.; brak prac choćby takich, jak „buterschungen zur psychologie des Lehrers” W.O. Döbringa, który w oparciu o spranerowskie Lebensformen próbuje uchwycić i wyjaśnić zasadnicze typy nauczycieli. Skomplikowana osobowość nauczyciela domaga się gruntownego rozpatrzenia nie tylko w ramach idealnego wzorca ale i w konkretnych warunkach dzisiejszej rzeczywistości polskiej. Zdajemy sobie bowiem wszyscy sprawę, że jeśli sprawę oświaty i kultury stawiamy w kolejności potrzeb państwowych zaraz po sprawach wojska, to w hierarchii zagadnień pedagogicznych na plan pierwszy wysuwa się **problem nauczyciela**.

Troska o należyte kształcenie nauczyciela, o pełny jego rozwój duchowy, o mądra nad nim opiekę, o wzbudzenie życzliwej atmosfery społecznej jest niewątpliwie jedną z najpilniejszych spraw przyszłości polskiej kultury.

DODATEK NAUKOWY

ADAMPOL - POLONESKÖY.

Kolonia polska w Turcji

Powstanie Adampolu jest związane z tragiczną historią narodu polskiego po rozbiorach. Bolesne te dzieje zmusiły wielu Polaków do tułaczki po odległych ziemiach a często i do stałego osiedlenia się wśród obcych. Tak było i z powstaniem Adampola, które znajduje w Malej Azji naprzeciw Konstantynopola.

Pierwsi koloniści Adampola (Polonesköy) — to uczestnicy walk o wolność z lat 1831 i 1848. Uciekając przed zemstą Rosji przywędrowali tu, podobnie jak do Francji w wielkiej liczbie, często bez środków do życia, bez widoków na jutro. Rozbitków tych zaczęli gromadzić koło siebie hr. W. Zamojski i Michał Czajkowski (Sadyk Pasza) i stworzyli z nich organizację wojskową t. zw. kozaków otomańskich. Przeznaczeniem ich była walka z Rosją o utrzymanie całości olbrzymiego ognia państwa otomańskiego, a przy pomocy jego — wywalenie niepodległości Polski.

Dla tych, którzy niezdatni byli do wojny, a by po tej wielkiej 20-to tysięcznej armii pozostawić żywy pomnik w Turcji — książę Adam Czartoryski kupił za pośrednictwem Michała Czajkowskiego od księcia Lazarystów francuski teren leśny, liczący przeszło 1000 morgi i z pozwoleniem rządu tureckiego zaczął osiedlać swych emigrantów politycznych. By jednak ta osada, nazwana Adampolem od imienia księcia Adama Czartoryskiego, pozostała zawsze polską i w polskich rękach, ułożył książę za zgodą rządu tureckiego statut, który do dziś obowiązuje i który zachował Adampol do dziś czysto polskim.

Najważniejsze punkty tego statutu są:

1) Każdy Polak - emigrant ma prawo do zakolonizowania się w Adampolu i dostaje 15 dylów lasu (dyl równa się ćwierć morgi) pod wykarczowanie jako wieczystą dzierżawę.

2) Niewolno sprzedawać, odnajmować ziemi i w ogóle dopuszczać osiedlenia się na stałe w Adampolu ludziom obcej narodowości.

Ze strony rządu tureckiego za udział w walkach otrzymał jako przywilej zwolnienie od podatków, co trwało do 1909 r. t. j. do uchwalenia nowej konstytucji.

Wielu emigrantów z wdzięcznością korzystało z fundacji księcia Adama. Nie wszyscy jednak pozostali, nie przyzwyczaili do ciężkiej pracy. Trzeba było bowiem tu każdą piędź ziemi wyrwać z dzikiej natury. Nie było wolnego miejsca nawet na wybudowanie sobie domku.

Lecz hardość mazurska zrobiła swoje. Kolonia powstała w latach od 1842 do 1843, a już przed wojną krymską było tu 40 schludnych domków.

Wojna krymska w latach 1854 — 55 przerwała na jakiś czas rozwój kolonii. Duża część kolonistów, gdy zagrała trąbka wojny, poszła walczyć na polach krymskich pod wodzą Michała Czajkowskiego (Sadyka Paszy). Część ich tam poległa, część wróciła z innymi towarzyszami broni. Zaczęli na nowo budować, karczować i czynić zdadną do uprawy niewdzięczną, spieczoną żarzem południowego słońca ziemię anatolską.

Wyrwała praca pradziadów dzisiejszych kolonistów wszystko pokonała i uczyniła z miejsca, gdzie dawniej było siedlisko wielu kłębów dzików, wilków i obozów cygańskich (stad cała okolica zwana się „Czengne Konak”, t. j. Dwór Cygański), miejscem naprawdę przelicznym, pierwszą wzorową wsią na całej Turcji.

Z latami Adampol, kiedy przybywało domków, kiedy wyrwano dzikiej przyrodzie coraz więcej terenów, kiedy cały Adampol zmienił się w jeden wielki ogród owocowy, zaczął ściągać ze wszystkich stron turystów - kuracjuszy — stał się letniskiem. Niejeden mieszkaniec Stambułu (Konstantynopola) dla uspokojenia swych nerwów przybywał tutaj, aby odpocząć od niepokojącej przyrody azjatyckiej, wśród lasów bukowych, kasztanowych i szczytów gór, pokrytych gąszczami wawrzynów.

Niejeden chciał doznać gościnności Adampolskiej — iście staropolskiej. Toteż już od dawna porą letnią tłumy turystów wypełniają Adampol. Z czasem zaczęło brakować dla nich miejsca. Poczęto budować nowe domy-wille, przystosowane dla przyjęcia gości nawet na dłuższy okres czasu. Znikły chaty słomą kryte i dziś już ich prawie nie ma.

A cóż z polskością w Adampolu, co z wiarą ojców?

Największą ostoją polskości Adampola było dotychczas to, że jego osadnicy mogli bez przeszkód porozumiewać się w mowie ojczystej, zachować swoje obyczaje, uczyć dzieci po polsku, modlić się bez przeszkód we własnym kościółku — mieć stałe nauczyciela polskiego i księdza polskiego. Po rozwaleniu się starego kościółka drewnianego po ostatnim trzęsieniu ziemi w r. 1898, kolonia jakiś czas została bez kościoła i bez księdza stałego. Lecz za staraniem hr. Zborowskiej (Procyń koło Kryniczy) zebrano w Polsce tyle funduszy, że po oddaniu ich w ręce Zromadzenia Salezjańskiego w r. 1912, mogło ono zacząć budowę obecnego murowanego już kościółka, domu parafialnego obok, a zarazem szkoły polskiej.

Dzięki energicznej pracy pierwszego proboszcza salezjanina, ks. Aleksandra Siary — kościół wraz domem stanął już w r. 1914. Niestety, wojna przeszkodziła w niedługim, a nawet na jakiś czas wyrzuciła kolonistów całkiem ze swoich siedzib. W 1920 r. wrócili do pustych ścian i zniszczonego kościoła — od czasu jednak powstania republiki i mądrych rządów twórcy nowej Turcji — Atatürka, kolonia znowu dochodzi do rozkwitu.

Od 1922 r. otwiera się oficjalnie szkoła polska i przybywa na stałe nauczyciel polski. Przyjeżdża też co 2 tygodnie ksiądz polski — salezjanin, ks. Tomasz Zaremba, który pracuje tu od roku 1935. Niestety, w 1926 r. szkoła polska została zamknięta. W r. 1930 otworzono w tymże domu parafialnym szkołę turecką, gdzie nie wolno mówić po polsku. Od tego czasu prawie że ustąpiła opieka i możliwość wpływu na dusze młodych adampolan.

Warunki wytworzone wymagały przynajmniej księdza polskiego na miejscu, by duże adampolan nie pacyły się, aby się tam osiedlić i tworzyć sobie nowe warunki życia. Dlatego Zromadzenie Salezjańskie chce pomóc adampolanom przy wychowywaniu ich dzieci, przeznaczyło młodego swego członka — ks. Antoniego Wojdasę. Ten przyjeżdżając, starał się zadośćuczynić potrzebom opuszczonej części narodu polskiego na ziemi azjatyckiej i objawił gotowość poświęcić dla nich życie na miejscu.

Napotkał jednak na nieprzewidziane trudności, bo oto w obecnej Turcji jest prawo, że w Anatolii (gdzie leży Adampol) — cudzoziemiec (obcy poddany) nie może się tam osiedlać na stałe. Toteż pomimo licznych prób i jego i adampolan i wszystkich czynników w państwie począwszy od starosty aż do ministra spraw wewnętrznych — dotychczas, t. j. od blisko 8 lat, nie otrzymał ks. Wojdas takiego pozwolenia. Może tylko dojeżdżać w niedzielę i święta. Adampolowi więc grozi wynarodowienie się i zatracenie obyczajów i wiary ojców.

Świeżo zwiększyło się to niebezpieczeństwo.

Pochodzenie Madziarów.

Czy Grecy siedzieli nad Dunajem

Nauka węgierska zabiera się do burzenia legend i usuwania wielu mglistych poglądów na skład rasowy i pochodzenie Węgrów. Powstają nowe przypuszczenia i równocześnie wylaniają się nowe ryzykowne poglądy, zwłaszcza jeśli chodzi o pochodzenie i pokrewieństwo Madziarów. Romantyzm narodowy, zwłaszcza przed stulecia, szukał pokrewieństwa Węgrów niemal ze wszystkimi narodami starożytności. Jako nic snuje się od dziesiątek lat także pogląd, że Węgrzy są potomkami Greków; obecnie pogląd taki na Węgrzech lansowany jest z wielu stron.

Zdania uczonych co do tego, jakie narody i w jakim okresie osiedliły się w Europie środkowej, są podzielone. Istnieją przypuszczenia, że w okresie brązowym odeszli przodkowie Greków z basenu naddunajskiego na półwysep bałkański. Jest to pierwsza opinia dla nowego poglądu na pokrewieństwo Węgrów z Grekami. Dwa stulecia temu wydal historyk gospodarstwa Węgier doszli do wniosku, że Madziarzy — Grecy siedzieli od niepamiętnych czasów nad Dunajem. Lecz po upadku Rzeszy Habsburskiej, wszyscy lub przynajmniej warstwa władająca opuścili basen naddunajski, udając się nad Morze Azowskie, skąd znana jest ich droga w 9-m wieku nad Dunaj środkowy. Za oparcie dla tych odważnych twierdzeń służą niektóre dane z życia kulturalnego i szereg przykładów z językoznawstwa. Jednak słowa greckie mogli przyjąć Węgrzy podczas swego pobytu nad Morzem Czarnym lub w wędrówce do Europy środkowej lub wreszcie z swych stosunków z Carogradem. Wielce ciekawym jest np. to, że większość nazwisk władców węgierskich znajduje wyjaśnienie w języku greckim. Pewne też jest greckie pochodzenie węgierskiego słowa „własność“ (tulajdon z greckiego dulojdon), którego nauka węgierska nie może nijak zrozumieć. Jednak właśnie to słowo przyjęli Węgrzy w okresie późniejszym, gdy pojęcie własności było już skryształizowane. Dalej wiadomo, że od osiedlenia się nad Dunajem Węgrzy przyjmowali Greków i kilkaset rodzin na Węgrzech w ostatnich dziesiątkach lat jasno uświadamia sobie swe pochodzenie greckie.

Młody badacz, Eugeniusz Csicsaky, do wodzi w swej nowej książce, że pierwotni Madziarzy należeli do narodów, które określiamy zbiorową nazwą Scytów, zaś pod względem rasowym należeli do Greków.

stwo, bo od 1 sierpnia roku zeszłego wszyscy adampolanie zostali zmuszeni do przyjęcia obywatelstwa tureckiego, a księżom, obywatelom obcym, zabroniono dojazdu.

Choć ks. Wojdas, wezwany przez władze miejscowe do złożenia podania o obywatelstwo tureckie, złożył je solidarnie wraz z adampolanami, to jednak zabroniony mu został dojazd do Adampola już od 2 miesięcy. Został przez to zamknięty kościół i adampolanie pozbawieni są nie tylko o pieki polskiej, ale również możliwości wykonywania praktyk religijnych, bo także inni księża nie mogą tam jechać, jako obcy poddani. Tureckich zaś księży w ogóle tu nie ma.

Nasi rodacy w Adampolu wierzą jednak, że w imię tradycji, historycznej przynależności polsko-tureckiej, to chwilowe doświadczenie Adampola minie i znowu ten żywy pomnik wspólnych bohaterów walk ożyje na nowo kit wspólnej dobru państwa polskiego i tureckiego. Żadne prawa poddaństwa nie powinny zagradzać drogi kapłanowi polskiemu, do tych, których przodkowie kiedyś walczyli o wolność Turcji.

Pierwszy lot na księżyc

odbędzie się za kilka miesięcy.

Prasa amerykańska donosi, że wybitny konstruktor samolotów, doradca amerykańskiego ministra wojny — profesor Goddard skonstruował model pierwszej rakiety międzyplanetarnej. Środki na to uzyskał prof. częściowo od Instytutu Rockefellera i częściowo od Lindbergha, który — żywo interesuje się astronautyką (to jest komunikacją międzyplanetarną) i pozaym jest serdecznie zaprzyjaźniony z prof. Goddardem.

Zagadnienia astronautyki teoretycznie zostało już dawno rozwiązane. Ustalono, że należy skonstruować rakietę, która by pędziła z szybkością 11 kilometrów na sekundę. Dzięki temu zdoła ona osiągnąć znaczną wysokość i wyjść ze sfery przyciągania ziemi. Podczas dalszego lotu rakietę będzie się już sama poruszała siłą bezwładności.

Praktyczne rozwiązanie tego zagadnienia napotkało jednak na poważne trudności. Dotychczas jednak nie udało się znaleźć takiej siły wybuchowej, która mogłaby unieść rakietę z szybkością 11 kilometrów na sekundę i utrzymać tę szybkość do chwili, gdy rakietę doleci do granicy ziemskiego przyciągania. Z tych względów sprawa „międzyplanetarnego wagonu“ nie wychodziła poza granice marzeń konstruktorów.

Dopiero ostatnio udało się prof. Goddardowi stanąć na realnym gruncie i to, jak sam zaznacza, dzięki szczegółowemu pomysłowi Lindbergha. Znakomity lotnik podsunął profesorowi myśl skonstruowania rakiety o trzech zapalniskach. Zamiast jednego potężnego wybuchu, który by wyrzucił rakietę na wysokość 1000 kilometrów, nale-

Jak jedzą Eskimosi

Obżarstwo — koniecznością życiową.

Bezpośrednio po ubiciu zwierzęcia spożywa sobie Eskimosi pyszny sorbet ze śniegu, nasiąkniętego świeżą krwią. Następnie za nim mięso skutkiem mrozu zeszywnieje, rżnie je na długie pasy, po tym zaś „pakuje w gębę“ ile się zmieści i dopiero wtedy resztę zwisającego z ust polcia odkrawa tuż przy swoich wargach. Połknawszy jeden kawał, na nowo napycha jamę ustną mięsiwem w ten sam sposób, z łakostwem powodującym formalne duszenie się tak, że nierzadko mięsożerca pada na wznak bezwładnie. Ale niech mu się tylko nieco lżej zrobi — natychmiast zabiera się do dalszego żarcia. Był jak najwięcej!

Jeśli podbiegunowy człowiek urządzi „reno - bicie“, wówczas najpiękniejszą czynnością jest opróżnienie żołądka zwierzęcia, albowiem zawarta w nim treść — to jedyny pokarm roślinny, na jaki zdobyć może się mieszkaniec mroźnej północy. Naturalnie to także cenny przysmak.

Nieumiarkowanie w jedzeniu — czyli po prostu obżarstwo Eskimosów tłumaczył powiekami warunki klimatyczne. Pod koniec zimy, kiedy jakie takie zapasy w komórkę już są doszczętnie wyczerpane, utrzymuje się przy życiu Eskimos z tłuszczu własnego ciała — jak borsuk lub niedźwiedź. Musi

tedy przy każdej sposobności dbać o nabranie tuszy.

Ze takie niesłychane obżarstwo nie powoduje zaburzeń w organizmie i chorób żołądkowych — jest to niezawodnie wynikiem dziedzicznego nawyku. Z pokolenia w pokolenie żołądek Eskimosa staje się coraz elastyczniejszy i wytrwalszy na gwałtowne przeladowywanie go jadłem, i to jadłem uważanym przez kulturalnego Europejczyka za nader niestrawne. Surowe mięso! Europejski żołądek zniewoliliby swoje go właściciela po każdej takiej uczcie do złożenia kilku wizyt lekarzowi i aptekarzowi, tudzież do dłuższej diety ścisłej.

Z obyczajem umiarkowanego jedzenia wiąże się estetyczny wygląd północnych barbarzyńców. Eskimos za ładne uważa to, co ma należytą tuszę, co jest tuste. Stąd też i „płec piękna“ jest piękna jeśli pani Eskimosa bywa okrągłutka, pełnotusta... Chuda, wysmukła błagłowa uchodzi w oczach Eskimosa za istotę szpetną. Taki estetyczny gust zaciekawia; chociaż nie jest odosobniony: poza niektórymi szczytami murzyńskimi również Turcy gustują w kobietach o pełnej tuszy. Natomiast ciekawość to, że w estetyce ciała Eskimosi pomijają wodę; mężczyźni nigdy się nie myją.

rzy przystosować aparat do trzech oddzielnych wybuchów, które stopniowo doprowadzą rakietę do linii granicznej ziemskiego przyciągania.

Opierając się na pomysł Lindbergha, prof. Goddard opracował projekt rakiety, która zdoła wzniesie się za pośrednictwem pierwszego wybuchu na wysokość 10 kilometrów. Tu nastąpi drugi wybuch, który pchnie rakietę na wysokość 100 kilometrów. W końcu nastąpi wybuch, który nad rakietę taką szybkość, że potrafi wylecieć poza sferę przyciągania ziemi.

Znany matematyk amerykański, prof. kalifornijskiego Instytutu Technologicznego K. Malina, który dokonał obliczeń dla prof. Goddarda, ułożył krzywą, po której

rakietą pójdzie po przekroczeniu sfery przyciągania ziemskiego. Jego zdaniem rakietę można skierować z ziemi na jakiegokolwiek ciele niebieskie, jak księżyc, Mars i tp. Z taką dokładnością, z jaką artylerzysta wysłał pocisk do niewidzialnego celu.

Pierwszy odlot rakiety odbędzie się za kilka miesięcy. Rakietę wystrzeli się w powietrze w New Mexico w obecności Lindbergha. Lot rakiety będzie się obserwowało za pomocą specjalnie do tego celu skonstruowanego aparatu, którego działanie jest oparte na właściwościach ultra krótkich fal. Opadanie rakiety na księżyc — jeśli ono w ogóle nastąpi — będzie widziane w teleskopie wskutek oświetlającego wybuchu, jaki wówczas nastąpi.

Tajemnica grobowca faraona Menesa.

Sensacyjne odkrycia w Egipcie.

Uczonym nie udało się dotychczas odnaleźć grobowca faraona Menesa, który znany jest w nauce jako pierwszy władca Egiptu, o którym posiadamy dane historyczne. Faraon ten żył i królował w Egipcie przed prawie sześcioma tysiącami lat. Historia o nim wie, że zjednoczył on państwo pod swym berłem, uregulował Nil oraz położył podwaliny pod miasto Memfis, budując stolicę wielkiego państwa.

Grobowca jego nie udało się dotychczas odnaleźć, bowiem nie został on pochowany w piramidzie. Pierwsze piramidy powstały w Egipcie dopiero mniej więcej w tysiąc lat po jego śmierci.

Egiptolodzy już od przeszło wieku czynią poszukiwania w tym kierunku. Obecnie młody Anglik uczyony, Walter B. Emery ogłosił w angielskich gazetach, że udało mu się w pewnym miejscu pustyni Sahary natrafić na wykopaliska, które są szczątkami grobowca Menesa. Napisy hieroglificzne na ścianach dowodzą, że w tych murach został faraon Menes pochowany.

Mumii faraona nie udało się mu jeszcze odnaleźć wprawdzie ale młody uczyony nie traci nadziei i prace wykopaliskowe pod jego kierunkiem trwają nadal w intensywnym tempie.

Wykrycie grobowca Menesa przyczyni się ogromnie do wzbogacenia naszej wiedzy o starożytnym Egipcie.

W dolinie Nilu, o 40 mil od pustyni Sahary, angielski archeolog Wolter odnalazł grobowiec wysokiego dostojnika państwa w czasach drugiej dynastii t. j. około 5000 lat temu. Mogiła była nienaruszona. Znajdowała się w stanie zupełnie takim jak w czasie pogrzebu. W alkwie od strony zachodniej grobowca znaleziono drewniany sarkofag. Był wprawdzie rozsypany, lecz archeolog zdołał go złożyć z powrotem w całość. W kilku miejscach leżały kości byka, głowa na stopniach, wiodących do grobowca. Pośród tysiącletniego pyłu odnaleziono wiele wspaniałych czas i amfor z alabastru i brązu w zupełnie dobrym stanie. Jedna z alabastrówach tac zrobiona była w postaci liścia palmowego. Pod ścianą stały zalakowane naczynia z winem. Po oświetleniu grobowca mogli uczeni odtworzyć całkowicie przebieg pogrzebu, który się odbył blisko 1800 lat przed śmiercią Tutankhamena. Nie ruszając z miejsca żadnego przedmiotu fotografowali, zrobili zdjęcia, aby można było odtworzyć grobowiec w miniaturze dla muzeum w Kairze.

Sensacyjne to odkrycie niekiedy mogły ma dla nauki olbrzymie znaczenie. Po zwoli na zbadanie nieznanych dotąd szczytów ceremonii starożytnego Egiptu z czasów drugiej dynastii. Zdaniem Edwardsa, prof. egiptologii w uniwersytecie londyńskim, odkrycie to nie ustępuje odważeniu słynnego grobowca Tutankhamena.

Kurier sportowy.

Wielkie pokazy sportowe odbędą się w ramach Święta W. F.

Dzień dzisiejszy w Łodzi upłynie pod znakiem Święta Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego. Dziś o godz. 15.30 na stadionie WKS odbędzie się tzw. „Święto Sportowe Dzieci”. Dziś, w niedzielę odbędą się imprezy następujące: w parku Ludowym im. Marszałka Piłsudskiego

o godz. 14.30 skoki pokazowe z wieży spadochronowej oraz skoki publiczności, na stadionie ŁKS-u przy Al. Unii o godz. 15.30 pokazy główne szkół powszechnych, szkół średnich, Związku Harcerstwa, Towarzystw Gimnastycznych, Związku Siermiereckiego, Związku Atletycznego, Związku Piłki Nożnej, Związku Lekkoatletycznego, na stadionie Sokola przy ul. Tylnej 7, o godz. 15.30 pokazowe ćwiczenia gimnastyczne, ćwiczenia na przyrządach, zawody lekkoatletyczne i piłkarskie.

MECZ SOKÓŁ UT. odbędzie się dzisiaj.

Dziś o godz. 17.30 na boisku Sokola przy ul. Tylnej odbędą się interesujące zawody pomiędzy drużynami Sokola łódzkiego i Union-Touringiem. Drużyna UT zawody powyższe traktuje jako generalne przygotowanie przed meczem z KS Wnia o mistrzostwo klasy A, który to mecz będzie decydujący.

Zawody piłki nożnej Sokół — UT. poprzedzone zostaną pokazami gimnastycznymi i z innych dziedzin sportu o godzinie 16.

STRZELCY Z POWIATU I SOKOLI rozegrają dziś mecz w Zgierzu.

Dziś, w Zgierzu odbędą się wielkie imprezy sportowe w ramach dorocznego święta wf i pw. Najbardziej chyba atrakcyjnym punktem zawodów będzie mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami Sokola i reprezentacją Związku Strzeleckiego Łódź — Powiat.

Początek imprezy o godz. 15.

KOMUNIKAT L. 16.

Zawody główne klasy C o Mistrzostwo Okręgu odbędą się w sobotę dnia 4.6.38 r. o godz. 16 na stadionie Tow. Sport. Krusze i Ender w Paklinach 1 w niedzielę, dnia 5.6. r. o godz. 9 rano.

Termin zgłoszeń wraz z wpisem upływa do dn. 2.6. r. do godz. 17-eg.

Zgłoszenia należy kierować do TS. Krusze i Ender Pabianice ul. Zamkowa L. 3 na ręce p. Z. Kłyka.

Program zawodów obejmuje sobotę dnia 4.6. r. godz. 16-18.

1) 100 przes płotki, 2) tynek, 3) przedbieg 100 m., 4) pchnięcie kłosa, 5) przedbieg 400 m., 6) bieg 10000 m., 7) ekok wód z rozbiegiem, 8) międzybieg 100 m., 9) bieg 110 m. przez płotki, 10) rzut dyskiem, 11) bieg 400 m., 12) 800 m., 13) 4x100 m.

Niedziela dnia 5.6. r. godz. 9 rano.

1) bieg 400 m. przez płotki, 2) ekok wód, 3) przedbieg 200 m., 4) rzut oszczepem, 5) 4x100 m., 6) 1500 m., 7) finał 100 m., 8) rzut młotem, 9) finał 400 m., 10) trójskok, 11) międzybieg 200 m., 12) 5000, 13) finał 4x100, 14) finał 200 m., 15) finał 4x400 m.

Jednocześnie przypomniać się klubom które będą brały udział w zawodach żeby zabrały z sobą proporzki klubowe.

Kronika harcerska.

WYCIECZKA ZUCHÓW ŁÓDZKICH.

Dnia 26 maja br. odbyła się wycieczka zuchów łódzkich do parku im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Zuchy zebrały się przy ul. 11 Listopada i potem przez miasto ruszyły oddzielnie gromady. Szły „Indianie”, „Kyczerze”, a nawet „cwałowała” konnica. Po barwnej defiladzie przed pomnikiem Tadeusza Kościuszki ulica 11 Listopada, Srebrzyńska podążały do parku około 300 chłopców. Tam odbyły się ciekawe turnieje sportowe. Zebrani podziwiali pojedynki „rycerzy średniowiecznych”, walkę Indian oraz pokazy i śpiewy poszczególnych gromad. Na zakończenie uroczystości odbyło się nadanie Lej gwiazdki zuchowej zuchom z gromad „Kmicelowych chłopaków” i „Indian”. Zuchy łódzkie zapowiadają jeszcze kilka „wypraw”, które są najistotniejszą częścią pracy zuchowej.

PRZEMYSŁ DRZEWNY M. FRYDRYCH.

Do największych zakładów drzewa i tartaków na terenie Łodzi bezspornie należy firma M. Frydrych, Łódź. — 11 Listopada 113 bocznica własna). Firma M. Frydrych posiada stale na swoich składach wszelkiego rodzaju materiały drzewne to: laski i budowlane w najlepszym gatunku i zapotrązona jest w maszyni najnowszej konstrukcji. Surowiec firma M. Frydrych sprowadza z najlepszych lasów Polski, z kresów Wschodnich. Firma M. Frydrych sprzedaje materiały po cenach konkurencyjnych. Szybka dostawa i obsługa. (W)

Z BRANŻY ŻDŹNISKIEJ.

Dobrych fachowców w żdźniewie, którzy mogą się poszczycić dobrymi rezultatami w swoim zawodzie jest stosunkowo niewielu. Do czołowych przedsięwzięć żdźniskich w naszym mieście zaliczyć zakład żdźniskiego mistrza p. J. Białego, ul. Piotrkowska 118, który egzystuje już 16 lat. Zakład żdźniskowy J. Białego solidnością w wykonaniu powierzonych zleceń i taniością zdobył sobie zaufanie licznej klienteli. Zaznaczyć należy, że p. Biały przed dwoma laty został odznaczony srebrnym medalem na wystawie regionalnej w Łodzi.

Firma wykonuje wszelkie roboty w zakresie żdźni siewa wchodzącej, oraz poleca piece przenośne siewne i kuchnie.

PRZEDSIĘWZIĘCIE WIERNICZE

JÓZEF BARSKI
Znane na terenie naszego miasta przedsiębiorstwo wiercnicze p. Józef Barski (ul. Zeromskiego 77), należy do czołowych tego rodzaju przedsiębiorstw w Polsce. Firma egzystuje od roku 1890, już blisko 50 lat, w ciągu tego okresu zdobyła sobie zasłużone uznanie liczącej klienteli.

Firma wykonuje głębokie wiercenia: studnie artezjskie dla miast, osad, fabryk, kolei żelaznych, gozłni, gospodarstw rolnych i t. p. W zakresie firmy wchodzi również poszukiwanie minerałów i wiercenie próbne.

Długoletnie doświadczenie fachowe i chlubna renowa jaką cieszy się firma Józef Barski, są gwarancją pierwszorzędного wykonania powierzonych robót.

Konieczność ustawowego uregulowania budownictwa ogrodniczego.

W ostatnich 4-5 latach budownictwo ogrodnicze w miastach, osiedlach, a zwłaszcza na drogach publicznych, coraz bardziej się rozwija. W dużym stopniu przyczyniły się do tego poszczególne organizacje samorządowe, które powołały do życia specjalne referaty zadrzewień i rozpoczęły pracę w terenie. Akcja zadrzewienia z roku na rok rozwija się coraz intensywniej, a miarą tego może być fakt, że w r. b. zabrakło doborowego materiału roślinnego w szkółkach i to zarówno prywatnych jak i samorządowych.

Sadzićmy dziś już b. dużo drzew, to prawda, ale niestety, sadzimy je, byle jak, bez jakiegokolwiek przewidywania, a przede wszystkim bezplanowo i chaotycznie.

W takich miastach jak Warszawa, Poznań lub Kraków, budownictwo ogrodnicze, a więc wszelkiego rodzaju zadrzewienia ulic i placów, ogrodów i parków stoją na wysokości zadania i odpowiadają wszelkim wymogom. Ale porównajmy te miasteczka i miasteczka zadrzewione z tą ogromną masą tych małych, zapomnianych miast i wszelkich ekupień ludzkich, nie mówiąc już o drogach, gdzie również coraz więcej robi się w tej dziedzinie. Doprawdy rozpacz człowieka ogarnia, gdy patrzy się na te bezprzykładne dyktando i najprymitywniejsze amatorskie budowle jakiejkolwiek sztuki i piekna. W większości wypadków cokolwiek bądź się robi w zakresie zadrzewienia miasteczek, wsi lub dróg, nie ma przeważnie nic wspólnego z ogólnie przyjętymi zasadami w architekturze ogrodniczej. A przecież nie podobna nie żyć wśród piękna i bogactwa sztuki ogrodniczej, która nie tylko jest wraz z kulturą danego narodu, ale również, tak, jak i inne budowle tą kulturę tworzy i kształtuje.

Każde zadrzewienie drogi, czy ulicy, każdy skwer, ogród, cmentarz i park w miasteczkach czy na wsi, to trwałe świadectwo bogactwa i kultury danej miejscowości, według których mierzy się artystycznie i duchowo aspiracje jego społeczeństwa. I tu musimy przyznać otwarcie, że w budownictwie zadrzewień dalecy jesteśmy, a może nawet bardzo dalecy jesteśmy do doskonałości. I jeżeli zastanowimy się nad istotnym stanem rzeczy, to musimy dojść do przynajmniej wniosku: społeczeństwo nasze choć odczuwa potrzebę piękna i bogactwa sztuki ogrodniczej, to jednak nie zdaje sobie sprawy kto to robi i kto jest powołany do tej pracy. Bądźmy szczerzy. Jak dawniej, tak i dziś jeszcze, w większości wypadków, gdy chodzi o budownictwo ogrodnicze, architekt - ogrodnik jest z reguły wyeliminowany, a plany i projek-

ty te goż w kosztorysie budowy są uważane za zbędną i niepotrzebną rzecz. Temu też zawiadzamy potwornie wprost w swojej architekturze wszelkie skłery czy parki w miasteczkach i po wsiach, oraz bezwartościowe i niekiedy wprost szkodliwe lub na wet szpeczące zadrzewienia dróg i ulic.

O wyrazie obecnej sztuki ogrodniczej bynajmniej nie decyduje specjalista: inżynier lub technik - ogrodnik. Cokolwiek bądź się się buduje w tej dziedzinie uzależnione jest najczęściej od przypadków. Toteż w bardzo wielu wypadkach wszelkie niepowołanych ludzi i pieniądze idą na marne.

W tym stanie rzeczy, dość duże zastępy inżynierów, techników i dyplomowanych ogrodników, kończących wyższe i średnie państwowe szkoły ogrodnicze, zaczynają coraz częściej i energiczniej domagać się uregulowania stosunków związanych z ich zawodem, obrony interesów zawodowych i zwiększenia zasięgu stosowania pracy w zakresie racjonalnego i planowego bu-

downictwa ogrodniczego. Usawowe uregulowanie tych spraw jest rzeczą niezmiernie ważną i leżącą zarówno w interesie państwa jak i młodych adeptów sztuki ogrodniczej. Czas już jest po temu, ażeby tak, jak na przykład w budownictwie mieszkaniowym, tak i ogrodniczym podstawa wszelkich budowli były plany i projekty i kosztorysy. Ażeby tak, jak w pierwszym wypadku, tak i w drugim do wykonywania pracy tej i podpisywania byli upoważnieni ludzie do tego powołani i za tę pracę odpowiedzialni.

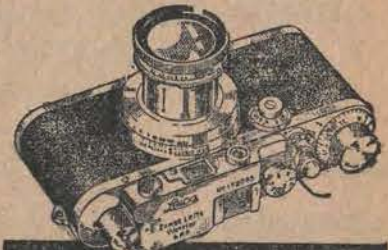
Dopóki tych spraw nie uregulujemy, do póty w dziedzinie zadrzewienia kraju będzie panował tak bardzo szkodliwy chaos.

Należałoby coraz częściej o tym pisać i mówić, a najbardziej zainteresowani tą sprawą ogrodnicy winni się zorganizować i opracować konkretne wnioski i projekty, któreby wreszcie uporządkowały ich służebne prawa i przywileje.

MICHAŁ KORDUS JUN.

ZAWSZE WSZYSTKO WSZĘDZIE

APARAT MI-NIATUROWY o nieodciążonej precyzji. Najwyższą sprawność. Idealną szybkość pracy. Bezpłatne katalogi na żądanie



FOTOGRAFUJE Leica

ERNST LEITZ - WETZLAR JEN. REPR. WARSZAWA, CHMIELNA 47a

Ulgi inwestycyjne w nowej ustawie budowlanej.

Ustawa dotycząca ulg inwestycyjnych w sprawie budownictwa ostatnio uchwalona w ciachu ustawodawczych wejście w życie dopiero z dniem 1 stycznia 1939 r. Wobec tego w zasadzie utrzymuje się moc obowiązująca ustaw dotychczasowych. Nowa ustawa wprowadza jedynie pewne zmiany, o ile chodzi o sumy, podlegające potrąceniu z dochodu podatkowego, wprowadzając przy tym różnicę między osobami fizycznymi i prawnymi.

Nowa ustawa przewiduje w szczególności następujące ulgi:

1) zwolnienie od podatku od nieruchomości na rzecz państwa i samorządu przez lat 10, a w Gdyni przez lat 15-cie. O ile jednak nowowbudowany dom zawiera wyłącznie lokale 1- i 2-izbowe okres zwolnienia przedłuża się do lat 15-tu względnie 25-ciu w Gdyni;

2) zwolnienie od podatku od lokali przez lat 10;

3) potrącenie kosztów budowy domów mieszkalnych: a) w Centralnym Okręgu Przemysłowym i Gdyni pełnego kosztu budowy bez względu na wielkość mieszkania, ulga ta służy w jednakowej mierze osobom fizycznym i prawnym, b) na pozostałym obszarze — o ile chodzi o osoby fizyczne — nie więcej, niż 15.000 zł. pierwszy lokal miesięczny i po 5.000 zł. na każdy następny, o ile chodzi o osoby prawne, do tej samej wysokości, lecz pod warunkiem, że zbudowany dom zawiera mieszkania wyłącznie 1 i 2-izbowe. Potrącenie służy w obu działach podatku dochodowego i w podatku specjalnym.

4) Ulgi w opłatach stemplowych i opłatach sądowych:

5) Zwolnienie od podatku od darowizn, dotacji, udzielanych przez miasta, spółdzielniom mieszkaniowym oraz bezpłatnie odstępnie przez skarbn państwa gruntów miastom;

6) Zwolnienie od opłat sądowych wpisów w księgach wieczystych.

Ulgi dla nowowznowszonych budowli służy z mocy samego prawa w podatku dochodowym od osób fizycznych i w podatku dochodowym od osób prawnych, a w podatku dochodowym od osób fizycznych w formie specjalnym na wzroszone indywidualnie podatkami. Potrącenie sum wydatkowanych na budowę domu, może być dokonane najwyżej w ciągu 5 lat.

Wszystkie te przepisy, jak to już zaznaczyliśmy, wejść w życie z dniem 1 stycznia 1939 r., natomiast w okresie bieżącego sezonu budowlanego ma moc ustawy z 24 marca 1935 r. o ulgach budowlanych, która przewiduje następujące ulgi, przysługujące tak osobom fizycznym, jak prawnym:

1) Zwolnienie od podatku od nieruchomości na rzecz państwa i samorządu przez lat 15, a w Gdyni przez lat 25;

2) Zwolnienie od podatku od lokali przez lat 15;

3) Zwolnienie dochodów z nowowznowszonych budowli od podatku dochodowego przez lat 15;

4) Potrącenie pełnego kosztu budowy domu mieszkalnego z dochodu w latach, w których budowa była prowadzona;

5) Pełne ulgi w opłatach stemplowych i sądowych;

6) Ulgi w postaci obniżenia o połowę wynagrodzenia notariuszy i pisarzy hipotecznych za ich czynności, pozostające w związku z nowopowstającymi budowlami.

FORMALNOŚCI ZWIĄZANE Z UŻYCIEM POZWOLEN NA BUDOWĘ.

I. Dla uzyskania zatwierdzenia projektu i pozwolenia na budowę należy wykonać następujące czynności:

1) Sporządzić przez osobę uprawnioną (inżyniera, budowlanego) w 2-ech egzemplarzach projekt, po uprzednim uzgodnieniu zamierzeń budowlanych z Działem Regulacji i Pomiarów oraz wysłanie sprawy wysokości chodnika a Działu Komunikacji.

2) Podpisać projekt przez projektującego i budującego.

3) Sporządzić i podpisać projekt służy przy odpowiednim podaniu celem uzyskania opinii odnośnej prawidłowej zabudowy działki. Do podania należy załączyć — 2 egz. projektu, plan sytuacyjny, sporządzony przez mierniczego przysięgłego, oraz odbitki z sytuacji i orientacji z projektu (odbitki o których ostatnio mowa należy przygotować w 3-ech egz., ta za opinie wynosi 10 zł. 50 gr.

4) Uzyskać oznaczenie wysokości chodnika przed projektowaną budową — opłata 30 zł. gotówką i 6 zł. markami miejskimi; przy blokach 60 zł. gotówką i 6 zł. markami miejskimi.

Do podania należy załączyć 2 odbitki z projektu sytuacji i orientacji; jedną odbitkę po zatwierdzeniu sprawy Dział II-gi Komunikacji zwrócić patentowi w oznaczonym wysokości.

5) Po nadesłaniu do Wydziału Nadzoru Budowlanego zaopiniowanych projektów przez Dział IV-ty Regulacji i Pomiarów należy opłacić je zgodnej z taryfą opłat, wypełniając podanie na odpowiednim druku o zatwierdzenie projektu i wydanie pozwolenia (druk podlega sprzedaży referat projektów w cenie 20 gr. egzemplarz).

6) Po otrzymaniu zatwierdzonego projektu należy:

a) uzyskać w Dziale Regulacji (biuro Pomiarów) wytyczenie na granicy linii zabudowy i odpowiedni protokół: opłata wynosi zasadniczo: zł. 70 gr. 50 na budynek szeregowy, za budynek narożny zł. 100 gr. 50 — za każdy następną linię dolozę się zł. 30, linie lukowe liczy się o zł. 30 drożej od ceny zasadniczej;

b) zwrócić się do referatu budowlanego Wydziału Nadzoru Budowlanego dla otrzymania pozwolenia na wykonanie budowy, składając jako załącznik do podania odpowiednie deklaracje: kierownika technicznego oraz mistrzów, protokół wytyczenia linii regulacyjnej, rzędne chodnika itp. Opłata: za zlecenie na grunt zł. 25, za każda sekcję projektu zł. 40 obliczenie statyczne w oddzielnej sekcji zł. 30, na sekcji projektu dodatkowy zł. 15.

7) Po otrzymaniu do ręki projektu zatwierdzonego i pozwolenia wykupić w Wydziale Nadzoru Budowlanego Dziennik budowy (cena zł. 2).

8) Przed rozpoczęciem budowy powiadomić Inspektora terenowego właściwego rejonu o dniu rozpoczęcia robót (należy przynieść ze sobą pozwolenie).

9) Po wykonaniu pkt. 8 przedstawić pozwolenie w Komisariacie Pol. Państw. (przynal. miejsca budowy).

II. Dla otrzymania zaświadczenia, stwierdzającego go datę rozpoczęcia i ukończenia budowy domu oraz czasu rozpoczęcia użytkowania należy:

złożyć do Wydziału Nadzoru Budowlanego podanie, w którym wymienić na zasadzie jakiegoś pozwolenia i w którym roku był wybudowany dom oraz podać gdzie ma być przedstawione to zaświadczenie.

Opłata: podanie gotówką zł. 25 markami miejskimi zł. 5 i zł. 5 markami przy odbiorze zaświadczenia.

III. Pozwolenie na użytkowanie. Ubiegający się nabywa w biurze Wydziału Budowlanego blankiety podania (cena 20 gr. sztuka) wypełnia ją składa w Wydziale, załączając Dziennik budowy.

Opłata: zł. 25 gotówką, zł. 5 markami miejskimi.

Po zbadaniu przewodów dymowych, wentylacyjnych, urządzeń centralnego ogrzewania i innych oraz po zbadaniu domu przez Komisję, na zasadzie art. 357 Prawa Budowlanego Wydział Nadzoru Budowlanego wydaje odpowiednie pozwolenie.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BUDOWLANYCH SZ. SZTAJNSZNAJDER
 W ŁODZI. Piotrkowska 10, tel. 22-999 Wykonuje wszelkie ROBOTY BUDOWLANE!



Dział centr. ogrzewania
 KOTŁY TYPU STREBELA ORAZ MIESZKANIO
 WE „ESWU” I „CAMERA” / GRZEJNIKI.

Dział odlewniczy
 GNIOUWNIKI / FORMIERNKI / KOPULAKI
 SITA / PIASKOWNICE / ELEWATORY.

Dział chemiczny
 AUTOKŁAWY / PRASY FILTRACYJNE / UGNIATA
 TARKI / PRZETŁOCZKI / DOUBELFONY / MISY
 Z ŻELIWA KWASO., LUGO. LUB OGNIO-
 ODPORNEGO.

Dział odlewów
 PIECE CYRKULACYJNE / WALCE CEGIELNI-
 CZE / RUSZTY / CZĘŚCI PIECÓW HOFFMANNA
 SŁUPY BUDOWLANE / WSZELKIE ODLEWY
 DO 10.000 KG.

Dział turbinowy
 TURBINY SYST. FRANCISKA / WYCIĄGI DO
 STAWIDEŁ / KRATY PRZEPLYWOWE.

Dział młynarski
 WSZELKIE MASZYNY MŁYNSKIE / KOMPLET-
 NE URZĄDZENIA MŁYNÓW / WALCE MŁYNS-
 KIE / KOŁA ZĘBATE / TARCZE DO SRUTO-
 WNIKÓW / ARTYKUŁY MŁYNSKIE / RYFLO-
 WANIE WALCÓW / GAZA JEDWABNA.

Dział pralniczy
 PRALNICE / WIRÓWKI / MASZYNY DO PRASO-
 WANIA / SUSZARNIE / URZĄDZENIA POMOC-
 NICZE DO PRALNI.

Maszyny do odierania jarzyn

ST. WEIGT ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
 SPOŁKA AKCYJNA

ŁÓDŹ, Ul. Senatorska 7/9

Przy nowych budowlach
 i przeróbkach budowlanych
 zwracaj uwagę na

instalację gazową

Przed rozpoczęciem BUDOWLI
 ZASIĘGAJ FACHOWEJ PORADY

w Gazowni Miejskiej
 lub
 u koncesjonowanych instalatorów



TOWARZYSTWO PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

„SILVARS”

SP. Z O. O.

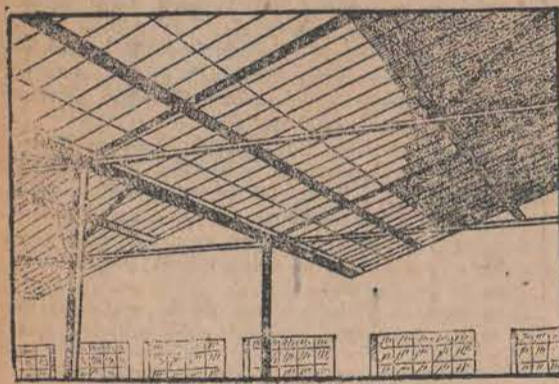
CENTRALA: Łódź, ul. Srebrzyńska 2-4, tel. 226-00, 227-00
 FILIA: Ruda Pabianicka, ul. Staro-Rudzka 2-4, tel. 228-00

POLECA:

MATERIAŁY DRZEWNE
 STOLARSKIE I BUDOWLANE
 DYKTY — FORNIERY
 POSADZI DĘBOWE

STOLARNIA MECHANICZNA (wyrób drzwi i okien oraz
 innych artykułów masowych)

BUDOWA DOMKÓW DREWNIANYCH!

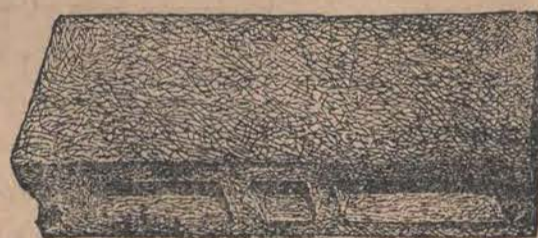


Do budowy używaj BLOKI i PŁYTY budowlane!!!

MASTEVAL

Tanie, praktyczne, ekonomiczne, lekkie,
 ogniotrwałe, izolujące: wilgoć, ciepło,
 przeciwdźwiękowe, odporne na wszelkie wpływy
 atmosferyczne, dobrze trzymają gwoździe. —
 Budowa łatwa i szybka.

Rejonowa wytwórnia płyt budowlanych
MASTEVAL, Sp. z o. o.
 Łódź, Srebrzyńska 6 tel. 205-50



KRYCIE DACHÓW
 PŁYTAMI MASTEVAL

CEGIELNIA

Bronisław Wieczorkowski

dzierż. **St. Mrygoń** Łódź, Mazurska 34, tel. 190-88

Poleca cegłę ręczną w dowolnych ilościach.

Egzystuje od r. 1895

PRZEMYSŁ DRZEWNY **MALINIAK i MARAŃC**

Łódź, Gdańska 77, telefon 194.34, Konto P.K.O. 603.688

Wyłączna sprzedaż dykt sucho i mokro kle-
 onych GEBRA Sp. Akc. ♦ Dykty klejone (kle-
 onki) ♦ Skrzynie deskowe i dyktowe ♦ Ramki
 deseczkowe do nawijania wszelkich tkanin ♦ Posadzka
 dębowa oraz listwy

Turki

Detal

FABRYKA TEKSTURY SMÓŁOWCOWEJ

B. KOWALSKI

Rok założenia 1911.

Łódź, ul. Rzgowska 60a
 Telefon 150-98

poleca papę dachową, smołę preparowaną,
 pak węglowy, masę sklejącą, karbolineum,
 cement.

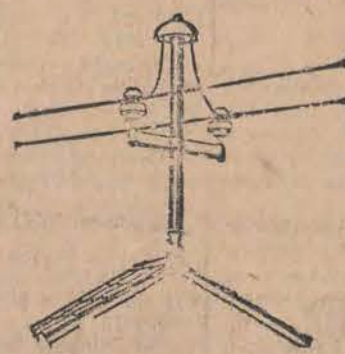
PIORUNOCHRONY BUDOWA
 i BADANIE

Dźwigi elektryczne (windy) fabr.
 Bracia **JENIKE** Sp. Akc.
 w Warszawie

Inż. E. JASINSKI

Biuro urzędzeń
 elektrotechnicznych

ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 34, TEL. 155-70



Rosicki, Kawecki

i S-ka

**Fabryka Wyróbów Korkowych,
 Izolacyjnych i Chemicznych**

Łódź, ul. Orła Nr. 17/19, tel. 218-47

Skład Materiałów Budowlanych

Łódź, ul. Sienkiewicza 107, telefon 107-70.

Izolacja rur, kotłów, chłodni,
 ścian, stropów betonowych
 i t. p. Farby: olejki, lakiery,
 emalie, masa kablowa. —

Materiały budowlane:
 cement, wapno, gips, tektura
 smółcowa, smoła, trzcina,
 preolit do malowania ścian
 wilgotnych, karbolineum do
 impregnacji drzewa. — —

**Fabryka okuć budowlanych
 Bracia SUWALSCY**

wł. inż. Bruno Guthke

Fabryka i biuro Łódź, Teglerska 9, tel. 209-52

Wykonuje i poleca

Zamki, zatrzaski, klamki żelazne, kute, z mosiądzu, białego metalu
 paskwile, zawiasy, za-uwy, narożniki, automaty do otwierania gór-
 nych okien i t. p. od najskromniejszych do najzodobniejszych.

Przyjmujemy kompletną okucia do nowych budowli.

UWAGA. Proszę sprawdzić telefonicznie 209-52 czy okucia dostarczone
 z naszej firmy

TARTAK i SKŁADY MATERIAŁÓW
budowlanych i stolarskich

M. FRYDRYCH
11-go LISTOPADA 113

Bocznica własna tel. 194-80
Terminowe wykonanie wszelkiego rodzaju
BELEK i KANTÓWEK.
HURT — DETAL

Ignacy Wedrych

Łódź, Napiórkowskiego 24, tel. 148-44

poleca:

ze składu i huty „Batory”

rury studzienne —
wiertnicze
stalowe,
bez szwu



ZAKŁAD ZDUŃSKI
J. WŁ. BIAŁY

ŁÓDŹ,

PIOTRKOWSKA Nr. 118

TELEFON Nr. 173-80

Przyjmuje wszelkie roboty
w zakres zduństwa wchodzące

Piece przenośne — szamotowe i kuchnie.

KOTŁY STREBEL'A

do wszystkich gatunków paliwa
specjalnie do węgla kamiennego kotły:

ECA I SK od 6 do 18 m.² pow. ogrzew.

ECA IV SK od 17 do 62 m.² pow. ogrzew.

nabywać można przez firmę

CEBEKA

Centralne Biuro Sprzedaży Kocioł Żeliwnych

Sp. z o. o. w Łodzi,

ul. Piotrkowska 213

Wytwórnia wyrobów
metalowo-precyzyjnych

JULJUSZ WYSTEMP

Łódź, Kilińskiego 145, Tel. 238-06

Poleca: **TOCZONE** śruby, nakrętki, rolki, bolce,
części fasonowe i t. p. z wszelkich metali.
Zamienne części do wszystkich maszyn precyzyjnych
Wytwory ze stali nierdzewnej — kwasoodpornej.

Arch. Gustaw Simm jr.

PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBOT BUDOWLANYCH

Łódź, ul. PIOTRKOWSKA 177

Telef. 264-07

MECHANICZNY ZAKŁAD ŚLUSARSKI
ROBOT BUDOWLANYCH
KONSTANTY KLOMBKA

Łódź, ul. GDAŃSKA Nr. 110, tel. 120-09.

dawn. Żeromskiego 54.

Wykonuje wszelkie ogrodzenia klatek schodowych,
balkonów, płoty żelazne, bramy, okna i drzwi,
zbiorniki, wystawy sklepowe, słupy i t. p. wcho-
dzące w zakres robót ślusarskich i budowlanych.

Biuro Techniczne
ADOLF RICHTER

właśc.: Spadk. Adolfa Richtera i Henryk Richter
Łódź, ul. Przejazd 20, róg Sienkiewicza
Telefony: 203-80; 179-88

poleca ze składu wszelkie

Artykuły
Budowlano — Instalacyjne

Jak:

RURY — studzienne, wodociągowe, gazowe, kanalizacyjne
oraz wszelkie łączniki i przybory do instalacji
rurowych;

ARMATURE — do wody, gazu, powietrza i pary;

URZĄDZENIA SANITARNE —

— wanny, piece kąpielowe, węglowe i gazowe, umywalnie, bidety,
klozety, zlewy ku: hoane, zmywaki, płuczki i inne;

POMPY — wszelkiego rodzaju i przybory;

PASY — do studzien

NARZĘDZIA — instalatorskie

„FERRUM”

Łódź, Kilińskiego 121, tel. 218-20

Odlewy żeliwne wysokiej jakości:

maszynowe, budowlane, ognio- i kwasoodporne.
Obróbka kół zamachowych, pasowych i linowych
do 3 m, średnicy oraz wszelkich części maszyn.

ODLEWNIA ŻELAZA
i warsztaty mechaniczne

Skrzynki zgrzebne na łożyskach rolkowych
w-g. patentu Nr. 24375, mimośrodowo na
łożyskach kulkowych dla grempli

Ekzystuje od r. 1890 **Przedsiębiorstwo wiertnicze**

JÓZEF BARSKI

Łódź, Żeromskiego 77, tel. 219-86

Wykonuje: Głębokie wiercenia: **Studnie artezyj-
skie** dla miast, osad, fabryk, kolei żelaznych, gorzelni,
gospodarstw rolniczych i t. p.

Poszukiwanie minerałów, wiercenie próbne

Nieruchomość

położona w **KALISZU** przy szosie
Szczypiornskiej wraz z zabudowaniami,
drzewami, parkanami, urządzeniami i bo-
cznicą kolejową

do sprzedania

Wiadomość w firmie: „PROGRESS”
Zjednoczone Kopalnie Górnośląskie Ka-
towice, ul. Zamkowa 10.

LEKARZ DENTYSTA

D. TONDOWSKA

ul. Piotrkowska 152, fr. II p. tel. 174-93.
Przyjmuje od godz. 9—2 i od 3—3 wiecz.

Fabryka Papy Dachowej
i PRODUKTÓW SMOŁOWCOWYCH

„GOSPODARZ”

Sp. Akc. w Sieradzu

Zarząd i Skład Fabryczny

Łódź, Nowo-Południowa 5, tel. 184-19

Papa dachowa asfaltowa, papa fundamen-
towa, papa niepiaskowana, papa bitumicz-
na bezsmołowa (biała), filc bitumiczny, lep-
ik zwykły i bitumiczny, smoła preparowana
lakowa, pak, karbolineum, lakier do żelaza,
lepik posadzkowy, asfalt, gudron, benzol,
terpentyna i t. p.

Specjalność:

papa bitumiczna bezsmołowa

Ceny konkurencyjne

Na wielu wystawach otrzymano
najwyższe odznaczenia

„Czystość”

Łódź, ul. Piotrkowska 44,
Telefon Nr. 167-45.

Przyjmuje wszelkie roboty, a miano-
wicie: wyklonowanie, drutowanie, fro-
terowanie oraz czyszczenie wystaw,
okien, sprzętanie biur i pokoi.

Ceny konkurencyjne

GROTNIKI

Pensjonat

„DANKA”

(pod nowym kierownictwem) w po-
bliżu stacji drogi żelaznej, poleca ca-
ładnie słoneczne pokoje, pierwszo-
rzędna kuchnia i dietetyczna. Ceny
niskie, Najpiękniejsza okolica koło
Łodzi. — Kzeka, Piłża Las.
Informacje w Łodzi, tel. 219-86,
Żeromskiego 77/79, od 13 22.
Stefania Barska.

Do akt Nr. Km 909/38/XI

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi,
rew. jedenastego zamieszkały w Łodzi,
przy ul. Lipowej Nr. 44 na zasadzie
art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu
2 czerwca 1938 r. o godz. 11 w Łodzi,
przy ul. Al. 1-go Maja nr 9 odbędzie
się publiczna licytacja ruchomości
a mianowicie: garnitur męskiego let-
niego, firanek z markizety ze storami
i ramami, mebli, linoleum w różnych
kolorach, ebudnika kokosowego, 2-ch
zyrandoli i kapy z markizety oszaco-
wanych na łączną sumę zł. 1365 gr.—
które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym,
Łódź, dn. 12 maja 1938 r.

Komornik: (—) S. BEDNAREK.

Do akt Nr. Km 922/38

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rew. 5-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Al.
1-go Maja 34 na zasadzie art. 602 K. P. C.
ogłasza, że w dniu 3 czerw. 1938 r. o
godz. 11 w Łodzi ul. Piotrkowska Nr.
50 odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości a mianowicie: żarówek, lamp-
pek elektrycznych kieszonkowych, Is-
tarek do elektrycznych termosów,
dzwonków do drzwi, aparatu elektrycz-
nego do czesania włosów, ad. tera, 7
grzeźników elektrycznych, 13 szpilek
druu miedzianego, 2 żelazek emalio-
wanych, 14 par słuchawek do radio-
dedyktorkw i t. p. oszacowanych na
łączną sumę zł. 1330 gr.—, które moż-
na oglądać w dniu licytacji w miejscu
sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 17 maja 1938 r.
Komornik: SI. DULKOWSKI.

UWADZE P.T. PRACODAWCÓW

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi za-
wiadamia, że rozpoczynając od dnia 1
czerwca 1938 r. nakazy płatnicze będą do-
ręczane P. T. Pracodawcom za pośredni-
ctwem poczty, zaś deklaracje składek bę-
dą dołączane do wykazów stanu zatrudnie-
nia.

W związku z powyższym inkasenci Ubez-
pieczalni będą uprawnieni do inkasowania
należności wyłącznie przy doręczaniu upom-
nień egzekucyjnych.

W innych wypadkach Ubezpieczalnia nie
będzie wysyłała swych inkasentów do P. T.
Pracodawców.

Wpłaty z tytułu składek ubezpieczenio-
wych mogą być dokonywane:

1) w kasie Ubezpieczalni (ul. Wólczań-
ska 225) w godzinach od 8 do 14-ej, w
soboty od 8-ej do 12-ej;

2) we wszystkich urzędach pocztowych
na konto Ubezpieczalni w P.K.O. Nr 601.300
(blankiety nadawcze wydaje Ubezpieczalnia
bezpłatnie);

3) na rachunek bieżący w Banku Gospo-
darstwa Krajowego, ul. Al. Kościuszki 63
lub w Banku Związku Spółek Zarobkowych
S.A., ul. Sienkiewicza 24.

Równocześnie Ubezpieczalnia Społeczna
przypomina P. T. Pracodawcom, że zgodnie
z §§ 36 i 37 rozporządzenia Ministra Opieki
Społecznej z dnia 28.XII. 1933 r. (Dz. U.R.
P. Nr 103, poz. 818) składki ubezpieczenio-
we należy wpłacać najpóźniej do dnia 10-go
każdego miesiąca za miesiąc ubiegły, przy-
czym obowiązek wpłaty składek jest niez-
ależny od ustalenia ich wysokości przez Ubez-
pieczalnię Społeczną od jej wezwania płatni-
czego lub prawomocności ewentualnych jej
orzeczeń.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi
Dyrektor: (—) Inż. St. Waliński

ABARID
kosmetyczne

Tak jak pierwszą literą każdego abecadła jest litera „A”, tak i w abecadle kosmetycznym litera „A” jest na pierwszym miejscu. Znakomite Abaridy-krem i puder-to podstawa abecadła kosmetycznego. Krem Abarid, przygotowany na wyciągu cebulek lilij i miodzie działa ożywczo na cerę i zapobiega tworzeniu się zmarszczek. Krem Abarid-to pierwsza litera abecadła kosmetycznego.

PUDER i KREM
ABARID
PERFECTION

KOŁA ogumione
do wozów — tanio i solidnie
wykonuje fabryka
Główna 7, tel. 269-81

PROSZEK BÓLU GŁOWY
DŁA DOROŚLYCH
PSZCZOŁKA
Stosuje się w celu zapobiegania
PRZEZIEBIENIU
GRYPE I KATARZE

Do akt Nr. Km. 882/38
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 3-go Hollas Ludwik zamieszkały w Łodzi, Al. 1-go Maja 17 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 1 czerwca 1938 r. o godz. 12 w domu przy ul. Sienkiewicza 40 w Łodzi, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: aparatu kinematograficznego oszacowanych na łączną sumę zł. 1000 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź dn. 23 maja 1938 r.
KOMORNIK: LUDWIK HOLLAS

Do akt. Nr. Km. 1039/38
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 14-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 3 czerwca 1938 r. o godz. 14 w Łodzi przy ul. Radwańskiej 53 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli i oszacowanych na łączną sumę zł. 500—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 12 maja 1938 r.
Komornik: (—) W. TRZEBIATOWSKI

Sprawa Marii Stechlik i in. p-ko Spadk. zmarłej Eugenii Timowej

Numer akt: Km 1158/37
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łasku Stanisław Skopiński mający kancelarię w Łasku ul. Zeromskiego Nr. 10 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 czerwca 1938 r. o godz. 14 w Dżbankach gm. Widawa odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Witolda Węglińskiego składających się z 5-ciu mebli, kaura i 2-ch jałówek oszacowanych na łączną sumę zł. 750 gr. — Ruchomości można oglądać w dniu licytacji, w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Łask, dnia 23 maja 1938 r.
Komornik: (—) S. SKOPIŃSKI

Higieniczne, zdrowe, tanie
Lody PINGWIN na śmietanie.

Instrumenty Sommerfelda
Najlepsze w kraju — przodują produkcji światowej
B. SOMMERFELD
Skład Fabryczny: Łódź, ul. Piotrkowska 86
Jedyna w Polsce firma eksportująca.

Pierwsza Przychodnia Lekarzy Specjalistów
przy ul. Piotrkowskiej 17 (druga podwórko) przy ul. Zachodniej 52, tel. 134-67.

Gabinet elektro i światłoleczny (lampa kwarcowa). Diatermia, Rentgenoterapia, dżaknoetyka i szesnapienie opsy Konsylija lekarzy Wizyty na miasto

ChOROBY	Godz. przyjęć	Nazwisko lekarza
wewnętrzne	9-10	Dr. Kołdański
wewnętrzne	11-12	Dr. Mikulski
wewnętrzne	1-2	Dr. Ładyński
wewnętrzne nerwowe	2-4	Dr. Krzemieński
wewnętrzne (ból, kłósk, przemieszanie materii)	4-5	Dr. Smoleński
	5-7	Dr. Kozłowski
	6-7	Dr. Olszowski
dzieci	11-12	Dr. Zięgler Edw.
	3-4	Dr. Lamentowski
chirurgiczne	12-3-30	Dr. Artyfikiewicz
	4-5	Dr. Trawiński
ginec.	10-11	Dr. Borowski
	1-3	Dr. Skolowski
	6-7	Dr. Łuc
kobiety	11-12	Dr. Engowski
	1-1 i 4-5	Dr. Polakowski
	2-30-3-30	Dr. Kühnel
	5-30-7	Dr. Marz
nosa i gardła	1-2 i 6-7	Dr. Altenberger
	4-5	Dr. Czapliński
skórne i weneryczne	11-12	Dr. Dutkiewicz
	12-1-30	Dr. Skalski
	5-7	Dr. Stawowczyk
zębny (plombowanie, wprawki)	12-30-1-30	Lek. dent. Günther
	4-5	
badanie (analizy moczu, płwocznicy, krwi (Wasserman))	10-5	Dr. Załęski
Röntgen. przedwiośnia, zdjęcie i nadświetlenie	11-2-30	Dr. Garwicz
	5-4-30	Dr. Wolfe
	4-5	

PRZETARG

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza publiczny przetarg na doroczne roboty konserwacyjne, a mianowicie: malarsko-meblowe, malarsko-budowlane, zdunskie i szklarskie.
Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu słupego, należy składać w Zarządzie Miejskim, Plac Wolności nr 14, III piętro, w pokoju nr 44, do dnia 10 czerwca 1938 r. do godz. 11 rano, w kopercie należycie zamkniętej i zalakowanej, z napisem (wymienić roboty).
Szczegółowe informacje oraz słupego kosztorysu z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Technicznym, Plac Wolności 14, II piętro, w pokoju nr 25. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12 w południe.
Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości zł 300.— (trzysta zł) należy złożyć w kasie Zarządu Miejskiego (Plac Wolności 14), zaś kwit dołączyć do oferty. Wadnia składane w walorach winny być deponowane w Głównej Kasie Miejskiej przynajmniej na 1 dzień przed przetargem.
Łódź, dnia 25 maja 1938 roku.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Zakład Rzeźbiarsko-Kamieniarski
FRANCISZKA SZYMAŃSKIEGO
ŁÓDŹ, 11 LISTOPADA Nr. 61
róg Cmentarnej 2 telef. 187-65
Wykonuje roboty pomnikowe, budowlane, kościelne, meblowe z granitów, marmurów i piaskowca, oraz roboty mozaikowe i betonowe.
Na składzie duży wybór gotowych pomników.

DZIAŁ LEKARSKI

Doktor
W. ŁUKOMSKI
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
Łódź, Zawadzka 3,
fr. I p. tel. 190-42
Przyjmuje od g. 4 do 6 w.

Dr. med.
NIEWIAŹSKI
Spec. chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
ANDRZEJA 5, tel. 159-40.
Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w niedzielę i święta od 9 do 1 pp.

Dr. med.
E. Ekkert
choroby weneryczne i skórne
Pierackiego 5 (Ewangelicka)
przyjmuje od 12,30-1,30 i 5-8 wieczór

Dr. med.
M. Rundsztajn
akuszeria i choroby kobiece
POMORSKA 7, tel. 127-84
Przyjmuje od g. 8-10 r. i od 4-3 w

Poradnia Wenerologiczna
Piotrkowska 45, tel. 147-44.
Lezcz. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
Kobieta-lekarka przyjmuje od 11-1 i od 3-5 czynna od 9 rano do 9 wiecz.
PORADA 3 ZŁ.

Doktor
SOMMER
choroby skórne weneryczne i kobiece
od 9-11-5 w. w niedzielę i święta od g. 10-1
6-go Sierpnia 1, tel. 220-26.

Doktor
Ignacy Piechowicz
Akuszeria i choroby kobiece
przeprowadził się na
ul. Śródmiejska 20
tel. 107-79
Przyjmuje 8-10 r. i 3-7 w

Doktor.
J. NADEL
Akuszer-ginekolog
ANDRZEJA 4, telef. 228-92
przyjmuje od 10-12 i od 4-8 wiecz.

DR
Łucja Makower
choroby skórne i weneryczne
leczenie wrzodów (kobiety i dzieci)
6-p Sierpnia 7, tel. 232-43
przyjmuje od 8-11 i od 5-8.

DR
Wolkowyski
Cegielniana 11
powrócił

Dr. med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłucowych
front i piętro
Nawrot 32, telefon 213-18
Przyjmuje od 8-9,30 rano i od 5,30-9 w. W niedzielę i święta od 9-12 w pol.

Lekarz-dentysta
S. Watnicka
ul. Napiórkowskiego 65
tel. 172-33.
(Róg Lubelskiej) front i piętro.
Przyjmuje od g. 9-1 w pol. i od 3-8 w.

DR MED.
Paulina Lewi
Akuszer - Ginekolog
Śródmiejska 28, telefon 240-10
Przyjmuje od 12-2 i od 4-8 wieczór

Dr. med.
Henryk Ziomkowski
Choroby weneryczne moczopłucowe i skórne.
powrócił
6-go Sierpnia 2. Telefon 118-33
Przyjmuje od 9-12 i 3-9 wiecz, w niedzielę i święta od 9-12 w pol.

Dr. med.
H. RÓŻANER
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
powrócił
Narutowicza 9, fr. II piętro, tel. 128-93
przyjmuje od 9-1 i 5-9 wiecz.

Starszy Felczer
J. MATUSZKIEWICZ
dlugoletnia praktyka szpitalna i skór. wener.
Łódź ul. Kilińskiego 62, m. 4
parter tel. 101-93

Prywatna Ginekologiczna
Przychodnia
Chor. kobiece i ciąży
Zgierska 24
Dr. Praport 10-1 Dr. Feldman 3-6

LEKARZ - DENTYSTA
J. Rozin-Lampel
BRZEZIŃSKA 10
front i piętro
przyjmuje 10-1 i 4-7 wiecz. Ceny teraźn.

Pierwsza
PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA
leczenie chor. wenerycznych i skórnych
ZAWADZKA 1, 12273 Porada 3 zł.
czynna od 8 rano do 9 w.

DR. MED. MARJA
LEWINSONOWA
weneryczne skórne i kobiece
Piotrkowska 88, tel. 143-63
Kosmetyka lekarska. pielęgnowanie cery i włosów. Godz. przyjęć 10-8 w.

LECZNICA ze stałymi łózkami
DLA CHOROBY uszy, nos, gardła drogi oddechowe (astma)
Piotrkowska 67, tel. 127-81
9-2 r p 5.30-8 w. przyjmuje Dr. Z. Rakowski
Przy leczeniu czynny jest Gabinet Rentgen do wszelkich przedmiotów i zdjęć.
Wzywania na miasto.

Przychodnia WENEROLOGICZNA
chor. weneryczne, skórne i seksualne
Specjalny gabinet kosmetyczny Czynna od 9 rano do 9 wiecz.
Panie przyjmuje kobieta lekarz
Piotrkowska 88 tel. 143-63 PORADA 3 zł.

Dr. med.
Edward REICHER
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych
Leczenie promieniami Roentgena
POŁUDNIOWA 28, telef. 201-93.
Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wieczorem w niedzielę i święta od 9-12 w pol.

Dr. med.
H. KLACZKOWA
położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99, tel. 213-66
przyjmuje codziennie od 10-12 od 5-8

DR
LUDWIK FALK
choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
przyjmuje 10-12 i 5-7-ej.

Dr. med.
S. Gawiński
Położnictwo i choroby kobiece
powrócił
Bałucki Rynek 3, tel. 148-80
przyjmuje od 4-7 wiecz.

Dr. med.
Maria Frankiewiczowa
Choroby kobiece i położnictwo
róg Napiórkowskiego
Sosnowa 32, Kowalskiego
tel. 269-64. — Przyjmuje od 3-7.

Dr. med.
BIBERGAL
choroby skórne, weneryczne i seksualne
Zawadzka 10, tel. 106-30
przyjmuje od 9-11 rano i od 5-8 w. w niedzielę i święta od 9-1 po poł.

Dr. med.
H. LUBICZ
Chor. skórne weneryczne i seksualne
Pilsudskiego 69
tel. 141-32
(róg Narutowicza) od 8-10, 12-2, 5-8 wiecz. w niedzielę i święta od 9-11

Dr. HENRYKOWSKI
specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
RAUGUTTA 9, fr. I p., tel. 262-98
przyjmuje od 8-11 i od 6-9 w. w niedzielę i święta od 9-12,30 po poł.

GABINET KOSMETYKI
leczenie i toaletowe
Z. SZWAŁBE
dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99
Usuwanie wszelkich defektów cery usuwane bezbolestnie i bez śladów szpeczących włosów. Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

Dr. ŁAGUNOWSKI
specjalista chorób wenerycznych seksualnych i skórnych (Gabinet Rentgen i światłoleczny)
PIOTRKOWSKA 70. Telefon 181-83
Od 8-10, 1-2-30 i 6-9 w. w św. 10-1

DR MED.
M. GLAZER
Choroby skórne i weneryczne
Zachodnia 64, tel. 185-49
przyjmuje od 12-2 i od 7-8 1/2 wiecz. niedziele i święta od 10-12 w pol.

Ceny znacznie niższe
LECZNICA Chor. ZĘBÓW i JAMY USTNEJ
Lek. Dent. **H. PRUSS**
Piotrkowska 142, tel. 178-06
Egz. od r. 400.

Dr. med.
TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych skórnych, moczopłucowych
ZAWADZKA 6, tel. 231-12
Przyjmuje od 8-11 r. od 2-4 i od 6-8 w w niedzielę i święta od 8-1 w południa

Dr. W. BALICKA
Sienkiewicza 52 róg Nawrot
Tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje kobiety i dzieci od 6-8 wiecz

SANATORIUM TEOFIŁÓW
(pod Łodzią)
dla nerwowo i psychicznie chorych rekonwalescentów i niedorozwiniętych dzieci
Informacje Łódź telef. 151-89

LECZNICA
Piotrkowska 294 telef. 122-87.
(przy przyst. tramw. Pabianickich)
2 razy dziennie przyjmują lekarze wszystkich specjalności
Gabinet dent. Wizyty na miasto.
Wszelkie zabiegi i analizy, otwarta od 11-ej r. do 8 w. **PORADA 3 złote.**

DR MED.
Mieczysław Markowicz
CHOR. KOBIECE i POŁOŻNICZWO
Sienkiewicza 52 (róg Nawrot)
Tel. 202-42
Przyjmuje od 6-8 wiecz.

Dr. KLINGER
SEKSUOLOG
przeprowadził się na ul.
PRZEJAZD Nr. 17
telefon 132-28

Dr PRAPORT
Chor. kobiece i ciąży
Gdańska 93 telefon 178-32
Przyjmuje od 3-8 wiecz. w Lecznicy Zgierska 24 od 10-1 po poł.

Zatwierdzona przez władze państwowe
Szkoła Kosmetyczna
Dr. Med. **Lewinsonowej**
wierownik dr. med. **M. HELLER**
Łódź, Piotrkowska 88
kurs nauki teoretycznej i praktycznej 4-0 miesięczny.
Informacje i zapisy na miejscu.

Dr. med.
J. PIK
choroby nerwowe.
spec. nerwice oraz cierpienia nerwowo seksualne
Aleje Kościuszki 27, tel. 175-50
przyjmuje 5-7.

DR MED.
H. HAMMER
Akuszer-Ginekolog
Gdańska 11 (róg 11 Listopada)
tel. 128 99.

Dr. med.
HELLER
spec. chorób wenerycznych moczopłucowych i skórnych
Fraugutta 8 telef. 173-8
przyjmuje 8-11 r. i od 4-3 wiecz. W niedzielę i święta od 10-12 pp.

Dr. med.
M. KLACZKO
Chor. uszu, nosa, gardła i krtani
10 PRKOWSKA 99, telef. 213-6.
Przyjmuje 12-2 i od 5-8 wiecz.

W CIECHOCINKU pierwszorzędną punkt, posesję murowaną-pensjonat o 32 pokojach z kompletnym umeblowaniem z posiedzieli - ogrodem, z przy czyny zmian majątkowych sprzedam za 70,000 zł. Wiadomość w administracji „Kuriera Łódzkiego”

TANIO sprzedam dom 2-piętrowy z dużym placem przy przystanku tramwajowym w okolicy Ubezpieczalni Społecznej. Wiadomość: Żeromskiego 11, m. 18, tel. 165-08.

MASZYNY do szycia Singera systemu gabinetowa i pudełkowa nowe sprzedam tanio. Nawrot 54 m. 4.

Kupujcie z 1-go źródła

Wózki dziecięce, Łóżka metalowe, Kiszorki wyścielane i sprężynowe „Patent” Wyżymaczk w Fabrycznym składzie **DOBROPOL** Piotrkowska 73, w podw., tel. 159-90

SPRZEDAM dom 5 izb w tym sklep nadaje się na każdy interes. Cena 15,000 zł. Cyganka, Lutomińska 19.

MOTOCYKL w powym stanie jest do sprzedania tanio. Wiadomość: Piotrkowska 17 m. 12.

PRALNIA chemiczna do sprzedania. Wiadomość w admin. „Kuriera Łódzkiego”.

SAMOCHOÓD ciężarowy podwozie 8 ton Chevrolet 1933 r. w dobrym stanie sprzedam, Piaseczna 12.

FABRYKA TRAMIN i ogrodzeń drogowych **MATEUSZ NIKOŁAJCZYK** 1482, Kilińskiego 187 tel. 255-37

KUPIE maszynę damską i męską do szycia. Oferty „Kurier Łódzki” sub „Okazja”.

PIANINA używane w stanie bardzo dobrym już od zł. 500 oraz nowe pianina świątecznych firm poleca na dogodnych warunkach E. Weibach, Piotrkowska 154, tel. 141-96.

KOSTYUMY kąpielowe i plażowe płaszcze kąpielowe, białe jedwabne, bluzki, szlafroki, rękawiczki po cenach fabrycznych poleca St. Weibach Piotrkowska 154.

ROWERY WSZELKICH TYPÓW NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY **ALFA-RADIO** CENTRALA, NAWROT 1, FILIA, PIOTRKOWSKA 22B, 822 ANDRZEJCZAK, Radio Pob. Szoska 87.

PARASOLE ogrodowe, męskie, damskie, dziecięce oraz laski najkorzystniej kupić naprawić u Kadyńskiego Piotrkowska 82 w podwórzu.

NA SEZON letni duży wybór resztek jedwabi wzorzystych b. tanio. Kilińskiego 36 ofcyna II w I p.

2 KRZEWY pokojowe (róże chińskie) tanio sprzedam. Wiadomość u dozorczy: Piotrkowska 77.

DOM 3 piętrowy z ofcyną, sklepami ogrodem, przy Placu Reymonta, punkt handlowy. Dochód 10,000 z przyczyną spłat rodzinnych sprzedam za 65,000 zł. Wiadomość w Administracji „Kuriera Łódzkiego”.

DOM, sad ogrodzone siatką przy tramwaju kulo Zgierz sprzedam. Wiadomość Lutomińska 78 m. 28 od godz. 16-19.

SYPIALNIE, kredens, stół okrągły, pięć krzeseł i fotel okazjnie sprzedam, Piotrkowska 123, lewa of. I wejście, parter.

MASZYNA okrętka Singera i maszyna do szycia do sprzedania. Piotrkowska 189, B. Matusiak.

SKLEP spożywczy do sprzedania tanio z urządzeniem z powodu choroby Wiadomość w administracji „Kuriera Łódzkiego”.

WILLA 10 pokojowa z ogrodem do sprzedania. Wiadomość tel 181-99 od 4 po poł.

2 PLACE w Rudzie Pab. do sprzedania. Wiadomość: Zakład elektrotechniczny, Łódź, Piotrkowska 240.

BAR piwny z powodu wyjazdu sprzedam tanio byle zaraz. Wiadomość w administracji „Kuriera Łódzkiego”.

MOTOCYKL w dobrym stanie do sprzedania w firmie „Motokomis” Pomorska 88.

Galanteria „NOWY SPLENDID” męska PIOTRKOWSKA 119

ROWERY Krajowe i zagraniczne na dogodny SPLATY „SELEKTOR” Piotrkowska 17 (w podwórzu) telefon 254-01

Nadszedł duży transport **SZKŁA i FAJANSÓW** do firmy **Franciszek WAGNER** Łódź, GŁÓWNA 33, tel. 148-53. **Lodówki**

DO SPRZEDANIA domy nowe, zwolnione od podatku do 50 roku i stare. Ciesielska nr. 15 Wronowski.

ROWERY, maszyny do szycia, wyży maczki gwarantowane za gotówkę i za pożyczki Państwowe poleca firma Rę dzia, Bałucki Rynek 9 tel. 113-99.

MEBLE od najwykwintniejszych do najskromniejszych poleca po bardzo przystępnych cenach **A. KOPROWSKI** Łódź, Zgierska 56, telef. 223-30. F-ma została nagrodzona złotym medalem na wystawie Wytwórczość Polska 1937 r.

SKLEP spożywczy, pokój z kuchnią dobrze prosperujący, sprzedam tanio z powodu choroby ul. Nowo-Zarzew ska nr. 36.

HANDEL win i wódek oraz delikatesów do sprzedania. Wiadomość telefon 234-73.

FUTRA peleryny lisy **Wacław Kawecki** Łódź Przejazd 6, tel. 109-60

DO SPRZEDANIA Posesja o powierzchni 2,000 mtr. kw. przy ul. Kątnej 106 składająca się z dwóch domów murowanych o 10 mieszkanach ze sklepem dobrze prosperującym w tym ogród owocowy.

KUPNORUCH Napiórkowski 27 to najlepszy pośrednik w kupnie i sprzedaży majątków. Dyskretna gwarantowana.

SPIESZNIE sprzedam 2500 m. kw. plac zalesiony II-ga parcela w Sokolnikach. Cena niska. Napiórkowski 27 „Kupnoruch”.

MEBLE komplety i pojedyncze poleca po cenach przystępnych **R. LIPIŃSKI** Łódź, Rzgowska Nr. 33.

SAMOCHOÓD ciężarowy Chevrolet I i pół ton nowe gumy - na chodzie, do sprzedania. Skorupki 19 tel. 243-39

DOM murowany do sprzedania bardzo tanio byle zaraz ul. Zapolskiej 35 przy Dąbrowskiej.

DO SPRZEDANIA dwu morgowy ogród z zabudowaniem lub zamienić na plac. Wiadomość ul. Piekarska 4 m. 8

DOBRE prosperujący sklep spożywczy do sprzedania ul. Okrzei 18 (Ko ziny).

MOTOCYKL mk. Jap 1 cyl 600 cm z przyczepką tanio sprzedam lub zamienić na solówkę, Zdrowie ul. gen. Suł kowskiego 30.

DOM do sprzedania z placem frontowym (1700 m. kw. pod budowę. Łą kowa 19 róg Kopernika. Wiadomość na miejscu.

DOBRZE prosperujący sklep spożywczy do sprzedania ul. Okrzei 18 (Ko ziny).

MOTOCYKL mk. Jap 1 cyl 600 cm z przyczepką tanio sprzedam lub zamienić na solówkę, Zdrowie ul. gen. Suł kowskiego 30.

DOM do sprzedania z placem frontowym (1700 m. kw. pod budowę. Łą kowa 19 róg Kopernika. Wiadomość na miejscu.

POSADY i PRACE a) POSZUKIWANE

Krawcowa z długoletnią praktyką otrzymuję do szycia wiosenne modele z najnowszych żurnali, od 3 zł do 7 zł ul. Kopernika 22, m. 4, lewa ofcyna, parter.

WYKWALIFIKOWANA kelnerka obejmie posadę od zaraz na wyjazd do pierwszorzędnego pensjonatu. Of. do admin. „Kuriera Łódzkiego” pod „Halina”.

FRANCUSKIEGO nauczycielka poszukuje kondykcji na lato lub pokoju za lekcje. Nawrot 38a m. 9 godz. 3-6.

POTRZEBNA podoczka do szycia. Zamenhofska 13, pr. ofic.

MAM lat 37, wyznania rzymsko-katolickiego, wykształcenie średnie, znam księgowość bankową, prace biurową w fabryce ustawodawstwo robotnicze kalkulację fabryczną, zdolny, energiczny, mogę załatwiać spory robotnicze w fabrykach, sumienny, uczciwy, bez nalogów, przyjmuję chętnie woźnego inkasenta itp. Łaskawe oferty do „Kuriera Łódzkiego” pod „Zdolny”.

BUCHALTER -bilansista na emeryturze przyjmie pracę umysłową, stałą, zastępczą, lub dorywczą za skromne wynagrodzenie. Zgłoszenia pod „K. L” 3/5.

Poszukiwana sekretarka adwokacka (chrześcijańska) biegle pisząca na maszynie i polską stenografią. Oferty do administracji pod „Sekretarka”

Bliźniaczka pierwszorzędnego do budowy kaseronów poszukują fabryka na Śląsku. Placa 800 zł miesięcznie Oferty Katowice skr. p. 360

Potrzebny fryzjer zdolny damsko-męski lub fryzjerka. Nawrot 54a, Józef Podlesny tel. 191-85.

POSZUKUJE panny do lat 28 sympatycznej zgrabnej celem prowadzenia gospodarstwa u samotnej osoby. Oferta pod „2771”.

POTRZEBNA zdolna kucharka skromnych wymagań. Abramowskiego 37, m. 4.

Pracownia krawiecka **Stanisława Spencerskiego** została przeniesiona na ul. Wólczańska 95. Przyjmuje za mówienia wojskowa i cywilne.

POSZUKUJE pracowników na maszyny tamborówki. Oferty do „Kuriera Łódzkiego” pod „Natychniast”.

POTRZEBNA młoda dziewczyna do pomocy w gospodarstwie. Ruda-Fabianicka, Garapicha 45.

POTRZEBNA zdolna ekspedientka do składu wędlin, Chłodna 12.

POTRZEBNA uczciwa służąca Sienkiewicza 47, gospodarz domu, od godziny 2-5 po poł.

POTRZEBNA młoda biuralistka umiejąca pisać na maszynie. Zgłaszać się w niedzielę od 1-3, w poniedziałek cały dzień. Przejazd 14 „Rapid”

POTRZEBNE ekspedientki do restauracji „Hotel Polski” Piotrkowska 3.

POWAŻNA instytucja poszukuje usto sunkowanego współpracownika (emerytury wojskowych, państwowych). Szczegółowe pisemne oferty kierować sub „Ustosunkowany”.

POTRZEBNA dziewczyna do pracy na stałe. Sienkiewicza 30 Kukula.

DO KRAWCWA spodniarza potrzebny podręczny na stałą pracę. Wiadomość Zamenhofska 18 m. 17.

POTRZEBNY robotnik do lepszej pracy z kaucją do zł. 600. Wiadomość: ul. Kilińskiego 180 m. 5.

AGENTA z dobrą prezencją poszukuje biuro „Polruch” Piotrkowska 83.

PRAKTYKANTKE albo sierotę mogącej przyjąć do sklepu spożywczego w okolicy ul. Rzgowskiej przy kolei. Of. do adm. pod „Uczciwa”.

POTRZEBNA wykwalifikowana bufetowa do baru, Kilińskiego 79.

MŁODA inteligentna panna otrzyma miejsce wychowawczyni dwojga dzieci lat 4 i 8. Zgłoszenia: Mostowa 34, tel. 172-65, od 3-5.

POTRZEBNA podręczna do szycia. Zamenhofska 13, pr. ofic.

Szkoła powszechna Gimnazjum żeńskie Liceum humanistyczne i klasyczne Bronisławy Wandy Dyamentowskiej w Łodzi, ul. Kilińskiego 94

LOKALE i MIESZKANIA a) POSZUKIWANE

POSZUKUJE mieszkania 3 pokojowe z wygodami od lipca w pobliżu ul. Zamenhofska i Piotrkowskiej. Zgłoszenia tel. 200-66.

POSZUKUJE pokoju z kuchnią, parter na przedmieściu, blisko tramwaju Zgłoszenia pod „M. M” do admin.

OD LIPCA poszukuję 3 pokoje z kuchnią ewentualnie bez wygód, niedrogo, blisko tramwaju. Oferty „Zaraz” „Kurier Łódzki”.

b) ZAOFIAROWANE MIESZKANIA 1 pokojowe od zł. 40 kw., 1 p. z kuchnią od zł. 65 kw. 2 p. z kuchnią od zł. 160 kw. 3-4-5-6 pokojowe, lokale handlowe, pokoje umeblowane w garażu, 25 m. poleca „Kosmos” Piotrkowska 111 tel. 147-46.

LUKSUSOWE mieszkanie wśród zieleni, 2 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody, wysokie pokoje, duży balkon, cen tralne ogrzewanie, od 1 lipca do wyjazdu Karolew, Wygodna 27. Przystanek przystanek 5, 8, kilka minut Oprócz godz. 12-4 p.p.

ZWIĄZEK Młodzież Chrześcijańskiej Polskiej YMCA, wynajmuje pokoje umeblowane dla kawalerów (chrześcijan), z utrzymaniem lub bez. Mieszkańcy mogą korzystać z sali gimnastycznej, pływalni, natrysków, czytelni itp. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Polskiej YMCA, ul. Moniuszki 4a, tel. 250-10, w godzinach od 8-22

Od zaraz do wynajęcia 4 pokojowe komfortowe mieszkanie w nowoczesnej dzielnicy Śródmiejskiej. Wiadomość na miejscu ul. 10 Lutego 5 (przy Brzeźnej) Telefon 232-28

Do wynajęcia od zaraz nieruchomości przy ul. Pomorskiej Nr. 149/151 o powierzchni 1,5 morgi. Na posesji tej znajdują się: budynek murowany jednopiętrowy duży 92 metry, ster 25 m. o 20 bramach wjazdowych nadających się na garaże, składy lub fabrykę oraz dom mieszkalny murowany, składający się z 3 izb i przedsiönka. Wiadomość u sekretarza sądów. Kilińskiego 89 - kancelaria adw. B. Duszyńskiego tel. 231-77.

3 słoneczne pokoje, wszelkie wygody i piętro w nowym domu. Administracja hr. Potockiego pl. Dąbrowskiego 1

Ładny pokój umeblowany dla pana do wynajęcia. Wiad: ul. Przejazd 23 m. 9.

Od zaraz pokój umeblowany przy chrześcijańskiej rodzinie dla państwa Sienkiewicza 61 m. 5, telefon 124-32

Pokój GOŚCINNY HUGONA GEISLERA Główna 21 telefon 160-03 Dział młode krawczaki. **Losowbrun Triumfator**

Mieszkanie słoneczne, 3 pokojowe 1 p. z wygodami od 1 lipca do wynajęcia Jul anów, Zarnowcowa 5 tramw. 2 i 5.

KOMFORTOWE 3 pokojowe mieszkanie w nowym domu ul. Piotrkowska 224 do wynajęcia od 1,6 rb. Bliższe informacje u administratora tel. 242-74 w godz. 1-3.

2 RAZY po 4 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami, słoneczne, położone przy spokojnej ulicy natychmiast do wynajęcia. Tanie komorne. Wiadomość Wigury 11.

3 POKOJE, kuchnia, wygody do odnawiania, Narutowicza 128 tel. 209-11.

POKÓJ w centrum niekrępujący dla solidnego pana lub 2 panów z utrzymaniem bez, Piotrkowska 101 m. 10 front.

BIURO „POLRUCH” Piotrkowska 83 tel. 141-02, poleca wszelkiego rodzaju mieszkania, lokale, handlowe, sklepy domy, place, pokoje umeblowane, garnisony i t. p.

ELEGANCKO umeblowany o 2 oknach pokój, wejście z klatki schodowej, może być dla 2 osób do wynajęcia od 15,6 38 r. Orla 14, m. 23.

5-CIO pokojowe mieszkanie, wszystkie wygody, ul. Żeromskiego nr. 77/79 do wynajęcia.

PRZEPROWADZKI W WÓZACH MEBLOWYCH I SAMOCH. **C. HARTWIG** 1 PIOTRKOWSKA 88. TEL. 273-60.

POKÓJ umeblowany słoneczny wejście z klatki schodowej do wynajęcia od zaraz. Cegielniana 30 m. 10.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia dla inteligentnego pana lub pani przy chrześcijańskiej rodzinie. Andrzejka 15 II p. m. 24.

TANIO! 2 pokoje z kuchnią wszystkimi wygodami. Trębacka 16 u dozorczy Szezegóły u Krotoszyńskiego, Przejazd 30 m. 12.

DO WYNAJĘCIA ładnie umeblowany pokój z wszelkimi wygodami ul. Sienkiewicza 145 m. 9.

LICEUM GOSPODARCZE STOW. „SŁUŻBA OBYWATELSKA” w ŁODZI ul. WODNA 40, tel. 177-73

przyjmuje zapisy od 1 - 17 czerwca. Egzamin wstępne 23 CZERWCA b. r. LICEUM POSIADA PEŁNE PRAWA SZKOL PANSTWOWYCH

POKÓJ elegancko umeblowany, wszelkie wygody, ogród, z utrzymaniem - bez dla pana (chrz.) Zagajnikowa 16, tel. 208-18.

POKÓJ frontowy, słoneczny ładnie umeblowany z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Cegielniana 58-8.

ROWERY i RADA wszelkich typów na długoterminowe spłaty poleca **Salon Radio** w Rzgowskiej 32 (róg Dąbrowskiej) **Bolesław Kleceł** (róg Dąbrowskiej) Telefon 133-90. Firma chrześcijańska.

1 LUB 2 pokoje ładnie umeblowane frontowe z utrzymaniem lub bez dla solidnych panów natychmiast do wynajęcia. Dom chrześcijański, Sterlinga 5, m. 3.

MIESZKANIA różne, we wszystkich kierunkach miasta. Pośredniczy najkorzystniej i najprędzej tylko „Pośrednik” ul. Andrzejka 13, m. 14.

2-3 POKOJOWE mieszkanie w nowym domu, Radwańska 16, do wynajęcia. Informacje na miejscu.

SŁONECZNY, umeblowany pokój letniskowy w parku z wygodami do wynajęcia. Cukiernia „Zakopane” Pabianicka 49.

DUŻY piękny pokój umeblowany z utrzymaniem, bez, telefon, Nawrot 34 m. 5 II p. fr.

DO WYNAJĘCIA duży pokój umeblowany 6-go Sierpnia 76 m. 7 (dojazd 17).

ŁADNY pokój umeblowany do wynajęcia, Narutowicza 47, m. 47 telefon 201-66.

POKÓJ z niekrępującym wejściem od najmiejszego pana lub jednemu z całodziennym utrzymaniem nie d. og. Radwańska 48 cukiernia.

POKÓJ umeblowany z wygodami tanio wynajmę solidnemu panu (pani) od 1 czerwca ul. Żeromskiego 49 m. 26, II piętro.

POKÓJ umeblowany z oddzielnym wejściem z przedpokojem do wynajęcia ul. Gdańska 19 m. 3a.

POKÓJ przy rodzinie do wynajęcia tanio dla solidnych panów 11 Listopada 19 m. 16, prawa of. I p. Ciesielski

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Aleja Kościuski 57 m. 5.

DUŻY pokój umeblowany z wszelkimi wygodami, telefon, I piętro do wynajęcia. Kilińskiego 132 m. 4.

CHROMOWANIE, SREBRZENIE niklowanie, kadmowanie, miedziowanie, złoczenie wykonuje solidnie w/g najnowszej techniki firma „FAMA K” wł. B-c-a KUMMER i S-ka UL. ŻWIRKI 5 Oddzielne zamówienia przyjmują Jedynie Fabryka i-a Kadei Kummer, Główna 18

ŁADNY pokój umeblowany dla chrześcijańskich do wynajęcia ul. Kilińskiego 61 m. 5.

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią Abramowskiego nr. 84. Wiadomość u dozorczy.

MIESZKANIA 4 pokojowe wyremontowane do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość Zamenhofska 4, tel. 158-63.

POKÓJ z kuchnią, duże, słoneczne 37 zł. miesięcznie, do wynajęcia. Senatorska 88.

2 POKOJE z kuchnią z wygodami do wynajęcia, ul. Senatorska 82.

POKÓJ pojedynczy natychmiast do wynajęcia ul. Poznańska 45, Wiadomość u dozorczy.

POKÓJ umeblowany b. ładny, duży z wygodami w czystym domu, może być dla 2-3 panów z utrzymaniem lub bez, Kilińskiego 78 m. 8.

MIESZKANIE - 3 pokoje z kuchnią i wygodami w czystym przy ulicy Zagajnikowej od zaraz do wynajęcia. Komorne 120 zł. miesięcznie. Wiadomość u dozorczy. Zagajnikowa nr. 36d.

PRZYJMĘ panią lub pana (ów) na mieszkanie albo też odstąpię pokój ul. Przejazd nr. 33 m. 29.

UMIEBLOWANY pokój z wygodami również z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Wiadomość w administracji.

POKÓJ do wynajęcia w czystym domu, Cegielniana 93. Wiad. u gospodara.

Lecznica dla psów lekarza weterynarii A. M. REICHA **Gdańska 117-a** (róg Zamenhofska) tel. 175-77 Czyna. Strzyżenie psów.

3 POKOJOWE mieszkanie wszelkie wygody, parter do wynajęcia w nowym domu z ogrodem od 1 lipca Kopernika 21, tel. 237-07.

3 POKOJE z kuchnią i wygodami do wynajęcia. Wiadomość: ul. Rzgowska 52 m. 7.

SKLEP z pokojem i kuchnią, wygody, 3 pokoje z kuchnią, z wanną, wygody wycieczki, balkon, wolne od podatku do wynajęcia. Senatorska 34.

POKÓJ ładnie umeblowany, frontowy i p. z oddzielnym wejściem tani do wynajęcia. Pogońskiego (Zakąt na) 64 m. 9.

DO WYNAJĘCIA sklep z urządzeniem i mieszaniem, nadający się na każdy interes. Wiadomość: Rzgowska 54.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia przy samotnej pani. Braterska 15. m. 3 przy Kątnej dojazd 14-ka.

3 POKOJE z wygodami i p. słoneczne od Lipca ul. Strz. Kaniowskich 27 tel. 220-03.

INTELEKTUALNA samotna pani przyjeżdża do dwóch panów na mieszkanie ul. Radwańska 27 m. 33, of.

DO WYNAJĘCIA sklep i pokój oraz pojedynczy pokój od gospodarza ul. Rednarska 6.

DWA pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią do wynajęcia. Chojny, Frynypalna 3.

POKÓJ umeblowany dla chrześcijan. Telef. 118-04 Nawrot 2-32.

WYNAJME balkonowy, słoneczny, miły pokój. Wszelkie wygody. Zupelna swoboda Wólczajska 253-7.

ZDROJOWISKA

CZARNECKA GÓRA. Sanatorium kardiologiczne (choroby serca) czynne cały rok. Opłaty ryczałtowe za kurację 3-tygodniową złotych 275, 325, 350 w zależności od pokoju. Informacje: poczta Czarna Góra, telefon Staporów 2, Sanatorium.

CIECHOCINEK. Pensjonat „Sienkiewicza” otwarty pod własnym zarządem. Pokoje komfortowo urządzone, wszystkie z wodą bieżącą ciepłą i zimną. Ceny przystępne. Kuchnia wyborna. Tel. 137.

IWONICZ. Katolicki pensjonat „Marysińska” wesoło prowadzony, wyborna kuchnia, blisko źródła. Ceny niskie, położenie piękne.

SOPOTY. Polski Pensjonat „Imperial” nad samym morzem. Pierwszorzędne urządzenia. Ceny umiarkowane.

Szkola Gospodarcza w Łodzi
tel. 177-73

przyjmuje zapisy do swego pensjonatu „**UJDROWISKO**”
Pawliczna Majerz pod Zegiestowem. Willa urządzona nowocześnie. Kuchnia wykwalifikowana. Kapiela borowinowa, mineralna.
Otwarcie sezonu 1 czerwca

TRUSKAWIEC. Pierwszorzędny pensjonat „Roma” obok Naftusi poleca komfortowe, słoneczne pokoje z balkonami. Garaż. Kuchnia dietetyczna pod kier. lekarza.

RABKA — Zaryte, Pensjonat Orkanów. Sezon od 1 maja. Pięknie położona łąka, rzeka, kolej, dorożki na miejscu. Kapiela błotna, solankowe inhalacje w Zdroju. Kuchnia b. dobra.

CIECHOCINEK — Pensjonat „Sienkiewicza”, prowadzony pod własnym zarządem, poleca pokoje komfortowo urządzone, ogrzane, z bieżącą zimną i gorącą wodą. Tel. 137.

INOWŁÓDZ n. Pilicą koło Spały pensjonat polski Jadwigi Stawickiej, willa „Stefanówka” otwarty od czerwca. Kuchnia wykwalifikowana. Wiadomość: telefon 142-14.

TRUSKAWIEC pensjonat chrześcijański „Mirka” otwarty od 15 maja. Skrytka pocztowa Kraków 632.

KONSUM

Rokicińska 54

dojazd tramwajami 10 i 16

Okazyjna sprzedaż dla wyjeżdżających na urlop!

Konfekcja damska, męska i dziecienna, obuwie damskie, męskie i dziecięce, pończochy i skarpetki, nakrycia stołowe, koszule sportowe, plażowe kąpielowe, leżaki oraz wielki wybór towarów w sekunda, braki i resztki wyrobów Widzewskiej Manufaktury.

WEZE GUMOWE do polewania, **PASY GUMOWANE** do motorów studziennych oraz wszelkie **WYROBY GUMOWE** największej w kraju Fabryki Wyróbów Gumowych „**WOLBROM**” S. A. są uznane za **NAJLEPSZE**
Skład Fabryczny. Reprezentacja

ALFRED SCHWALM, Łódź
PIOTRKOWSKA 150, tel. 177-86 HURT DETAL

Zatelefonuj zaraz
182-48 lub 102-29
a otrzymywać będziesz „**KURJER ŁÓDZKI**” od jutra w domu. — Prenumeratę zamawiać można wycierając od każdego dnia miesiąca

LETNISKA

DWÓR na Kujawach przyjmie kilka osób na letnisko. Piękne położenie, jezioro, park, las, ogród owocowy, radio, pianino, konie, poczta w pobliżu. Kuchnia smaczna i obfita. Ceny przystępne. Adres: B. Piętko, maj. Katarzyna, poczta Przedecz. Informacje li stownie.

WŁODZIMIERZÓW niedaleko przystanku nad Pilicą znany pensjonat „Polanka” poleca tanie słoneczne pokoje. Łódki, kajaki, plaża. Fotografowanie i informacja. Teatrna kawiarenka. Łódź Piotrkowska 67, tel. 238-52.

LETNISKO piękna sucha miejscowość. Pokoje słoneczne. Kuchnia zdrowa obfite całodzienne utrzymanie od zł. 3,50 do 4 zł. Wiadomość tel. 182-70 godziny od 12-3 p.p.

Pensjonat maj. „PIŁA”
poczta Dąbrowa nad Czarną, tel. 2. Miejsce-wość malowniczo położona wśród lasów Spalskich sucha, rzeka, plaża, kajaki, pokoje słoneczne, elektryczność. Ceny od 4 zł. Komunikacja autobusowa z Łodzi do Sulejowa, stacja kolejna dworzkiem. Informacja telefonicznie i listownie w Łodzi inform. tel. 242-32 od 16-19

LETNISKO miejscowość sucha. Willa w 4 morgowym ogrodzie. Pokoje słoneczne. Zdrowe obfite całodzienne utrzymanie od zł. 3,50 do zł. 4. Wiadomość telefon 226-20.

ŻAKOWICE. Do wynajęcia pokój ładnie umeblowany dla jednej osoby. Tel. 138-54.

WISŁA — „Litwinka”. Dolina Dziechcinki, poleca komfortowe pokoje bez utrzymania. Sytnikowa.

PRZEPIĘKNE letnisko. 2-3 pokoje kuchnia weranda. Las, rzeka, plaża. Wiadomość: Pomorska 13 m. 9, telefon 129-60.

Powiat sieradzki — Letniska!
Wszystcy jednemu na wypoczynku do letnisk w pow. sieradzkim — Ogólnie piękne, stroje barwne i warunki dogodne.
Tania i bardzo dogodna komunikacja. Informacji udzielają komisje letniskowe przy Zarządach gminnych w Męce, Rososzycy, Bogumitowie i Majszewicach.

LETNISKO w Teofilowie przy Spale różne pokoje umeblowane z utrzymaniem i bez. Rzgowska 72 Dittkowski.

PENSJONAT Jurków otwarty z 30 dniennie z utrzymaniem tel. 176-55.

OBWIESZCZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi w myśl art. 25 i 35 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. nr. 23 poz. 202) zmienionego ustawą z dnia 14 lipca 1936 roku (Dz. U. R. P. nr. 56, poz. 405) podaje do publicznej wiadomości, iż Ministerstwo Spraw Wewnętrznych decyzją z dnia 23 kwietnia 1938 roku za Nr. BO-6-3-22 zatwierdziło na podstawie art. 33 omawianego rozporządzenia szczegółowy plan zabudowania terenów, położonych pomiędzy osiami ulic: Tokarzewskiego, Młynarskiej, Dworskiej i Łagiewnickiej, będący jednocześnie ogólnym planem zabudowania tych terenów.
Powyższy plan zabudowania przechowywany jest w Oddziale Regulacji Miasta, Plac Wolności 14, pokój 47, i może być przeglądany przez interesowanych codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 10 do 12.
Łódź, dnia 28 maja 1938 roku.
Tymczasowy Prezydent Miasta
w. z. **Kazimierz Kozłowski**
Tymczasowy Wiceprezydent Miasta

ZAGUBIONE DOKUMENTY

ZGINĘŁA matrykula, wydana przez Szkołę Pracy w Łodzi na imię Lecha Gerstenbergera.

STANISŁAWOWI Leonowi Koźnemu zginęło świadectwo ukończenia 7-tniu oddz. szkoły powsz im. „S. Staszica”.

ZAGINĘŁY kwity kaucyjne za Nr. 153424 i 155514, wydane przez Elektryczni Łódźką na firmę „Weska” Piotrkowska 102a i Główna 20.

ELŻBIETA Jarecka zgubiła legitymację wyd. przez dyr. Ginn. Żeński, Br. Dyamentowskiej w Łodzi.

JÓZEF Marciński ul. Piszna 9, zgubił legitymację tramwajową, wyd. w Wydziale Kanal. i Wodoc. m. Łodzi.

ONDULACJA trwała, komplet 5 zł. z gwarancją, grube naturalne loczki i szerokie fale „**Józef**” Nawrot 64a, tel. 191-85.

DLA wycieczkowiczów Żakowice-Kawarna tuż przy stacji oraz pokoje gościnne.

MAM sklep urządzonego w dobrym punkcie, nadający się na hurt i detal. Oferty pod „Solidny”.

Antoni Mikolajewski unieważnia skradzione weksle in blanco 2 po 200 zł i 1 a 100 zł, wystawca Konstytut Łuczak.

Szedł trzy tysiące dolarów. II Nr. hipoteki. Majątek ziemski, tartak i piękne zabudowania. Miejscowość wysoko kuracyjna letniskowa. Napiły inteligencji: Las, wody lecznicze. Okolica Sulejowa. Informacja bezpośrednia Częstochowa, Narutowicza 1. Szczęśliwie pośrednie Łódź, Napiórwo wskiego 27 „Kupnoruch”.

URZĘDNIK państwowy, kawaler lat 31, nie ulegający sprzecznym rzeczywistości, szmuka estetyki, blondynki lat 45-48, również na posiadzie w celu matrymonialnym, K. Ł. sub „4185”.

URZĘDNIK etatowy lat 28 znudzony samotnością posłubi gospodarza, skromna, przysięgła pania. Szczegółowe of. do „Kuriera” pod „Sympatyczna”.

Antoni Mikolajewski unieważnia skradzione weksle in blanco 2 po 200 zł i 1 a 100 zł, wystawca Konstytut Łuczak.

Szedł trzy tysiące dolarów. II Nr. hipoteki. Majątek ziemski, tartak i piękne zabudowania. Miejscowość wysoko kuracyjna letniskowa. Napiły inteligencji: Las, wody lecznicze. Okolica Sulejowa. Informacja bezpośrednia Częstochowa, Narutowicza 1. Szczęśliwie pośrednie Łódź, Napiórwo wskiego 27 „Kupnoruch”.

W Gimnazjum i Liceum Zeńskim

im. Cecylii Waszczyńskiej
w Łodzi, ul. Legionów 15, tel. 219-00
egzaminu wstępne rozpoczynają się 22 czerwca o godz. 9-iej rano.
Zapisy przyjmuje kancelaria codziennie od 9 — 14.

KTORZY rodzice chrześcijanie, młodej inteligentnej córki, nawiążą kontakt z matką młodego inżyniera na stanowisku, zamożny. Adres: Skierśnice poście restant: „Dla szczęścia dzieci”.

30-LETNIA żona po profesorze pozna towarzysza wakacji. Oferty sub „Muszka”.

APARATY FOTOGRAFICZNE
J. MORGENSTERN
PIOTRKOWSKA 40

OSOBA średnio zamożna, chora na nogi, poszukuje masażysty. Oferty do „Kuriera Łódzkiego” sub „3671”.

MAM 1,000 do 2,000 oczekuję propozycji. Oferty do „Kuriera Łódzkiego” „Interes”.

WSPÓLNICZKI do powiększenia interesu poszukuję. Kapitał 1000 zł. Zgłoszenia Grotniki n. Lindą, „Zródliśko”.

Najciekawsza rozmowa

z moim fryzjerem kończy się radą: Niech Pan używa mydła do golenia **PIXIN**.

ARYJSKIE pochodzenie, rodowody, drzewo genealogiczne załatwia, ustala, stwierdza rutynowany prawnik. Oferty sub „Heraldysta” do „Kuriera Łódzkiego”.

PANI Marta. Oferta pod B. Uprzejmie proszę o ponowne spotkanie w tym samym miejscu pod werandą o godz. 14 w dniu 2 czerwca.

POSIADAM biuro, czekam propozycji. Oferty „K. Z.” do Fuksa Piotrkowska 87.

WSPÓLNIA lub wspólniczki z kapitałem zł. 5000 poszukuję do zaprowadzenia biura sprzedaży znaczków do zbiorów. Oferty do admin. sub „Tas”.

ZNALEZIONO złoty zegarek damski. Odebrać u W. Gutsze, Nawrot 38a m. 10.

W CELU towarzyskim poznam panią do 1. 35. Oferty pod „Wdówka”.

PIERWSZA LECZNICA dla chirurgii ZĘBÓW, Szczęk i jamy usnej

ze stałymi łożkami.
Stomatolog
Dr. med. Sadokierski PIOTRKOWSKA 56, tel. 129-77 przyjmuje 9-12 rano

CZY NOWY KARTEL?

W ostatnich dniach odbyło się w Łodzi — zebranie producentów tkackich, wytwarzających tkaniny na chustki do nosa, poświęcone szukaniu sposobów zaradczych, przeciwdziałających konkurencji i obniżce cen. Na zebraniu podkreślono, że jedynym takim sposobem jest, ściśle porozumienie producentów. Przemawiają zatem następujące okoliczności: 1) ograniczona ilość producentów tkackich w tym dziale (wśród zarobkowego tkactwa istnieje 4 takich producentów); 2) nowy dopływ producentów do powyższej branży jest utrudniony z tego względu, że maszyny niezbędne do tej produkcji są b. drogie a koszt montażu maszyn wynosi kilkadziesiąt złotych; 3) zbyt dla tkanin wyrabianych przez powyższych producentów jest zapewniony w obec tego, że towary te imitują artykuły czeskie i jakościowo są b. dobre; 4) ze strony producentów — nakładów porozumienie nie napotka na sprzeciw.
Pomimo powyższych okoliczności, niektórzy z producentów wyrazili obawy o niebezpieczeństwo porozumienia i sprawa narazie została zawieszona na przeciąg kilku tygodni.

Z CIEŁY ŁÓDZKIEJ
z dnia 28 maja
Dolarówka 41.00 — 41.25
Inwestycyjna 1 em. 79.50

WAŻNE dla przedsiębiorstw budowlanych i kanalizacyjnych! Ziemię, grunty i śmiecie można składować w Łodzi przy ulicy Fabjanickiej 62.

Okazja. Przystępującym do Komuni Św., 6 pocztówek z portretem zł. 5. — Salon Art ul. 11 Listopada 2.

DWIE młode sympatyczne poznają dwóch inteligentnych panów w celu towarzyskim. Oferty do „Kuriera” pod „Samodzielne”.

KTOŚ Pan materialnie niezależna pozna inteligentnego pana. Oferty do „Kuriera Łódzkiego” sub „kw. 3626”.



Uporektywne ZAPARCIE STOŁCA

zatrważa organizm, pogarsza samopoczucie, odbiera apetyt, oraz chęć i zdolność do pracy.

ZIOŁA Z GÓR HARCU

DRA LAUERA
stosowane przy zaparcu (obstrukcji) są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, wydajają niestrawione resztki pożywienia, stosują się również skutecznie w chorobach nerek, wątroby, pęcherzyka żółciowego (kamicy), reumatyzmie, artretyzmie, hemoroidach i otyłości.

ZIOŁA Z GÓR HARCU

DRA LAUERA

Audycje radiofoniczne

NIEDZIELA, dnia 29 maja

7.15 Pieśń „Już od rana rozpiewana” 7.20 Koncert orkiestry detek Strazy Wileńskiej pod dyr. L. Spitzera 8.00 Dziennik poranny 8.15 Audycja dla wsi „Gazeta rolnicza” 8.35 Audycja poranna (płyty) 8.55 Odczytanie programu 9.00 Transmisja z Między narodowego Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie — Msza św. celebrowana przez ks. Kardynała Legata Papieskiego. Sprawozdanie: ks. Michał Rekas i Antoni Bohdziewicz. 10.30 Muzyka (płyty) — 11.45 Felieton pt. „O pracy reżysera” — wygłosi Władysław Krasnowiecki. 11.57 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego 12.00 Hejnał z Włocławca w Krakowie. 12.03 Pora nek symfoniczny w wykonaniu Orkiestry PR. pod dyr. Grzegorza Fitelberga

13.00 „Książki mojego dzieciństwa” — szkic literacki Juliusza Kaden-Bandrowskiego

13.15 Muzyka obładowa (ze Lwowa) Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Łwowskiej pod dyr. Tadeusza S. Sedyńskiego, Karolina Menkerówna — śpiew, Stanisław Russocki — śpiew, oraz Irena Lipczyńska i Zofia Szafranowa — 2 fortepiany 15.00 Audycja dla wsi: 1) Przegląd produktów rolnych, 2) Muzyka (płyty), 3) „Na przysiad letników” — dialog w oprac. Eleonory Ostrowskiej i Janiny Roskiewiczówny, 4) „Od ucha do ucha” — gra Kapela Ludowa z Dziekanowskiego, 5) „Zdrowy handel na targu” — gawęda Tadeusza Madlera.

16.30 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Gości mile widziani” — słuchowisko wesołe Zbigniewa Lipczyńskiego i Jerzego Tępy w wykonaniu zespołu dramatycznego „Słiskiej Pozytywki” (z Katowic).

17.00 Utwory Ludwika van Beethovena w wykonaniu Stanisława Stankiewicza 17.30 Tygodnik dźwiękowy 18.00 „Powitanie lata”, Korowód z pieśnią i muzyką pod ulicami Poznania (z Poznania) w Przerwie ok. godz. 18.55 Chwila Biura Studiów 20.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Olga Nitschówna — skrzypce Arno Heinze — akompaniament. 20.35 Wiadomości sportowe lokalne 20.40 Przegląd polityczny 20.50 Dziennik wieczorny 21.00 „Ta jaja” — wesoła audycja w opracowaniu Wiktora Budzyńskiego (ze Lwowa) 21.40 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni PR. 22.00 „Letni wieczór w Warszawie” — audycja muzyczno-słowna. 23.00 Ostatnie wiadomości dnia nika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

Teatr muzyka i sztuka

TEATR POLSKI
BAJKA DLA DZIECI W TEATRZE POLSKIM.
Dziś w niedzielę o godz. 12-iej w południe oraz w poniedziałek o godz. 4 pp. znajdą się wszystkie grzeszne dzieci w Teatrze Polskim, w którym wystawiona będzie przepiękna baśń Grimma z muzyką baletem i śpiewami pt. „Królewna Śnieżka i siedmiu kariów”.
CNOTLIWA ZUZANNA Z UDZIAŁEM
W. Waltera.
Przypominamy, że dziś w niedzielę o godz. 4 pp. i 8.30 w. oraz w poniedziałek o godz. 8.30 w. odbę-

dzie się w Teatrze Polskim przedstawienie kapitalnej operetki A. Marsa z muzyką Jana Gilberta „Cnotliwa Zuzanna” z gościnnym występem Władysława Waltera największego komika ekranu i scen polskich, Marii Nachwieżówny, primadony operetki warszawskiej D. Folańskiego, z 30-sto osobowym baletem chórem i orkiestrą.

TEATR LETNI W PARKU SZTASZICA.
Najmilej spędzimy dzisiejsze popołudnie i wieczór w Teatrze Letnim w zielonym parku Staszica. Dzie o godz. 4.30 pp. oraz 9-iej w. grana będzie wesoła komedia Skutkowy „Małe szczęście niesie” w reż. Wł. Krasnowieckiego, a w wykon. Chojnackiej, Dąbrowskiej, Wywińskiej, Korwa, Mrozińskiego i innych.

Teatr Kameralny.
ogólny występ Teatru Habima.

KURJER KUKIELEK „KOT W BUTACT”.
(Al. Kościuszki 57).

Dzisiaj, w niedzielę o godz. 12-iej poraz 50-ty cieszącą rekordowym powodzeniem piękną bajką Marii Łowmackiej „O strasliwym smoku i dzielnym szczyty, o pięknej królewnie i królu Gwóźdźku”.

Bilety do nabycia w kasie Teatru (Al. Kościuszki 57) od godz. 11-iej rano.

KUPON ULGOWY
dla naszej Czytelników upoważniający do nabycia w Teatrze kukielek „Kot w Butacth” (Al. Kościuszki 57) upoważ. do nabycia 2 biletów ulgowych 33%
Kupna ważny 29 maja r. b

Dziś w kinach:

CASINO: — Osma zona Sinobrodegó.
CORSO: — I. Skłamałam; II. Książką EUROPA: — Mały dzentelmen.
GRAND KINO — Wrzós.
JAR: — Na scenie: Miłość cowboya, na ekranie: Ucieczka Tarzana.
METRO: — Kobieta w niebezpiecznym wieku.
MIRAZ: — Władczyni puszczy.
OSWIATOWE: — I. Władca; II. 2 dni w raju.
PALACE: — 7 policzków 7 catusów.
PRZEDWIOSNIE: — „Premiera”.
RAKIETA: — Po burzy.
RIALTO: — Dzisiejsza miłość.
SŁOŃCE: — I. Władca. II. 2 dni w raju.
STYLOWY: — Strzelec z Bengali.
TON: — Książę X.
URANIA: — I. Oddział śmiałych. — II. Wzajemności.
ZACHĘTA: — I. Dai mi swe serce; II. Szept miłości.
Salon Sztuk Pięknych Karola Eneidgo, Nawrot 8, tel. 153-55.

Najtaniej kupisz latem w firmie

JÓZEF STASIOŁEK

Łódź ul. Przejazd 1 telefon 219-70.

- Dział Damski**
- Podszochy jedw. I gat. od zł. 1.90
 - Skarpetki teści nr 10 I gat. od 0.80
 - Koszule białe 1.65
 - „ kolorowe 2.40
 - „ jedwabne 3.50
 - „ nocne jedwabne 10.00
 - „ białe 5.00
 - „ kolorowe 4.60
 - Bluzki jedwabne nr 4 5.00
 - Halki jedwabne 4.25
 - Reformy jedwabne 2.35
 - Fasy podwiązkowe 1.55
 - Chusteczki 0.35
 - Rękawiczki trykotowe 1.40

- Dział Męski**
- Podszochy sportowe 1.40
 - Skarpetki 0.85
 - Koszule nocne 5.10
 - „ sportowe baweł nr 4 3.25
 - „ sportowe jedwabne 7.80
 - Kalesony trykotowe nr 4 3.60
 - Rękawiczki trykotowe 1.60

- Dział Dziecięcy**
- Podszochy nr 10 1.60
 - Skarpetki 0.80
 - Skarpetki sportowe 1.40
 - Rękawiczki nr 3 1.20
 - Koszulki trykot. nr 0 długie 2.85

Towar tylko pierwszej jakości! Obsługa szybka i uprzejma!

Fabryka w Krakowie Zieleniewski i Fitzner — Gamper Sp. Akc.

Biuro — Łódź ul. Sw. Andrzeja 7 telefon 12043 dostarcza w krótkim terminie

Chłodnicze różne urządzenia — automaty — oraz dla sztucznego lodu, do wszelkich potrzeb, komplety przenośne gotowe

Kompletna mechaniczna urządzenia rzeźni.

Szkoła Sztuk Pięknych im. C. NORWIDA

Łódź, Piotrkowska 84 tel. 171-70.

Kancelaria przyjmuje zapisy kandydatów na rok szkolny 1938/39 codz. w godz. 10—13 i 17—20.

Do akt: Nr. Km. 1327/36 148, 149, 212 i 285/38

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach Zygmunt Gendaszewski, zamieszkały w Brzezinach, ul. Okrzei Nr. 5 na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 10 czerwca 1938 r. o godz. 10 w Kuluszkach w cegielni ul. Cegielniana odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 215 000 sztuk ręcznej c. egly wypalanej, oszacowanych na łączną sumę zł. 4300 gr. — należącej do firmy „Cegielnia w Kuluszkach zajętej na pokrycie należności Komunalnej Kasy Oszczędności Fiszla Miyaorzeńskiego, firmy „Spółka Węglowa Ignis” Henryk Prywer i Synowie w Łodzi i Josefa Rozenblau.

Cegle powyższą można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Brzeziny, dnia 25 maja 1938 r.

Komornik: (—) GENDASZEWSKI

SZCZYT CZYSTOŚCI to LUNA — płyn do czyszczenia metali, srebra, szymb i luster

Krem, puder i mydło „JUSTENO”

usuwa pięgi, lizsaje, przyszcze itp. Udelikatniając i wybielając cerę. Laboratoriu Dr Farm. St. Trawkowskie, w Łódzi.

KINO-TEATR TORSO

Dwie gwiazdy polskiego ekranu JADWIGA SMOSARSKA I EUGENIUSZ BODO w filmie ludzkich namietności, którego akcja odbywa się w Łodzi. „SKŁAMAŁAM”

Spoleczna prywatna koedukacyjna szkoła powszechna p. n. „Szkoła Pracy” w Łodzi, ul. Południowa 65, tel. 138-36

THEA SANNE DR MED. JERZY SUDYA Akuszer Ginekolog LEGIONOW 11, tel. 115-27

SZKOŁA POWSZECHNA GIMNAZJUM — LICEUM ZOFII PĘTKOWSKIEJ w ŁODZI, ul. Wólczajska Nr. 55, telefon 122-22

KINO Europa Mały Dzentelmen w r. g. Judy Garland, Ronald Sinclair i Mickey Rooney

Z prawami szkół państwowych Szkoła Powszechna Gimnazjum i Liceum Humanistyczne im. Marii Konopnickiej ul. Wólczajska 123, tel. 174-85.

ŁYSI gwarantowana skuteczność! Mnóstwo podziękowań! Ziola i ekstrakt ARIAVITAN przywracają łysym owłosienie.

KINO TEATR METRO PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych! Film wielkich wrażeń SAM DODSWORTH p. t. Kobieta w niebezpiecznym wieku

Kino Teatr PRZEDWIOSNIE ul. Żeromskiego 74-76, tel 129-88

Dziś i dni następnych Gwiazda Gwiazd, uroczna SZWEDKA drąga Greta Garbo ZARAH LEANDER w swym pierwszym rewelacyjnym filmie „PREMIERA”

Najlepsza i najpopularniejsza opona w świecie DUNLOP WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ J. ZANDEL SIENKIEWICZA 3/5, TEL. 180-19

Ogłoszenia po godzinie 9 wieczorem należy kierować na ulicę Żwirki 2 (tel. 138-23) CENY OGŁOSZEŃ: powierzchnia strony 480 mm. x 350 mm. za wiersz milimetry 1-łamowy (str. 5 łamów): przed tekstem i w tekście 50 gr., komunikaty 40 gr.

Redaktor naczelny: CZESŁAW GUMKOWSKI Odbite w drukarni Jana Stypułkowskiego, Łódź, Piotrkowska 185 (Żwirki 2, dawna Koroła) Wydawca: JAN STYPUŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW RACHALSKI.

Uroczą polską komedią konfliktów miłosnych i wesolych nieporozumień „KSIĄZATKO”

W Prywatnym Gimnazjum Męskim pod wezwaniem Św. Antoniego O.O. Bernardynów w Łodzi, ul. Sporna Nr. 73 (Doty) Telefon 142-00 w roku szkolnym 1938/39 czynne będą klasy: I, II, III

ROWERY i części HURTOWNIA L. SZYMKIEWICZ Srodmiejska 10.

Betonuje i asfaltuje podwórza dostarcza: płyty chodnikowe, rury cementowe od 10 cm do 120 cm (I).

Jeśli mydło to „TRÓJKA”

CERE PIĘKNA I GŁADKA uzyskasz pijąc SOK KWITNĄCEGO LOPIANU

Obwieszczenie o licytacji. W myśl § 83 i 84 Rozporząd. Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym w dziedzinie skarbowej (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) 11 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania należności odbędzie się sprzedaż z licytacji u siebie wymienionych zobowiązań: